

# POWIAT POZNAŃSKI



Redakcja serdecznie dziękuje za współpracę przy tworzeniu bieżącego numeru Staroście Poznańskiemu Panu Janowi Grabkowskiemu, Powiatowemu Konserwatorowi Zabytków Panu Wiesławowi Biegańskiemu, Pani Agnieszce Krawczewskiej – Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków oraz wszystkim autorom publikacji i fotografii zamieszczonych w kwartalniku.

Fotografie redakcyjne: Anna Hardt, Edward Hardt, Tomasz Murzyn

Fot. S. Malecha



## Szanowni Państwo

Obecny numer „Renowacji i Zabytków” ma charakter szczególny, ponieważ w kilkunastoletniej już historii tego wydawnictwa nigdy nie były w nim reprezentowane jednostki samorządowe w skali powiatu. Powiat poznański ma tę satysfakcję, że jako pierwszy zaprezentuje się na ogólnopolskim forum konserwatorskim w takiej formie, przybliżając zagadnienia związane z ochroną dziedzictwa kulturowego na naszym terenie.

Dotychczasowe prezentacje skupiały się głównie na popularyzacji dużych ośrodków miejskich, ich układu urbanistycznego stanowiącego osnovę dla tkanki przestrzennej, wyrażonej architekturą budynków użyteczności publicznej, budynków mieszkalnych i sakralnych, obiektów przemysłowych czy obronnych. Powiat jako całość może tworzyć znacznie barwniejszy i bardziej złożony – niż niejednen wielkomiejski – krajobraz kulturowy. I tak jest w przypadku powiatu poznańskiego, gdzie poważną rolę odgrywają skomplikowane i różnorodne relacje małomiasteczkowych i wiejskich ośrodków względem siebie oraz względem głównego ośrodka miejskiego, jakim zawsze był Poznań – jedno z najważniejszych miast Polski.

Powiat poznański już od średniowiecza niemal nieprzerwanie kontynuuje tradycje urzędu starosty. Jako jednostka administracyjna zalicza się do grupy największych pod względem terytorialnym tego typu jednostek samorządowych w Polsce (1900 km<sup>2</sup>). Z kolei pod względem liczby mieszkańców jest powiatem najliczniejszym (ponad 360 000). W jego skład wchodzi 17 gmin rozlokowanych szczelnym pierścieniem wokół Poznania. Zarządzanie taką strukturą stanowi wyzwanie, ale zarząd powiatu poznańskiego nie boi się wyzwań.

Jednym z przejawów takiej postawy niech będzie fakt utworzenia w strukturach Starostwa Powiatowego w Poznaniu Wydziału Powiatowego Konserwatora Zabytków, działającego na mocy porozumienia zawartego pomiędzy wojewodą wielkopolskim a starostą poznańskim w 2009 r. Kompetencje przejęte od Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w ramach tego porozumienia obejmują przede wszystkim ochronę dziedzictwa architektonicznego i archeologicznego, a także ochronę zabytkowych zespołów parkowych oraz uzgodnienia planistyczne. Na terenie powiatu poznańskiego znajduje się aż 10 – wpisanych do rejestru zabytków – zespołów urbanistycznych, sięgających swoim pochodzeniem średniowiecza, kilka tysięcy potwierdzonych stanowisk archeologicznych, 14 kościołów drewnianych i 40 murowanych, ponad 100 zespołów parkowych, ponad 70 pałaców i dworców, liczne zespoły przemysłowe i folwarczne, szpitale i dworce kolejowe. Liczby te powiększyć należy o kilka tysięcy obiektów widniejących w gminnych ewidencjach zabytków. Myślę, że każdy, kto zajmuje się administracją publiczną, zdaje sobie sprawę z ogromu tego przedsięwzięcia, jednak powiat poznański stawia ochronę dziedzictwa kulturowego wysoko w strategii zarządzania, uznając za swój obowiązek troskę o zachowanie spuścizny pokoleń.

W naszym powiecie znajdują się tak liczące się w skali kraju zabytki, jak: zespół zamkowy Działyńskich i Zamoyskich w Kórniku (ustanowiony Pomnikiem Historii razem z kórnicką kolegiatą oraz zespołem parkowym, słynnym Arboretum Kórnickim); wspaniale odrestaurowany w ostatnich latach, pięknie położony w naturalnej otulinie łęgów nadwarciańskich i znany powszechnie w całej Polsce dzięki słynnym dębom – Lechowi, Czechowi i Rusowi – zespół pałacowy w Rogalinie, rezydencja niezwykle zasłużonego dla Rzeczypospolitej rodu Raczyńskich; XVIII-wieczny pocysterski zespół klasztorny w Owińskach, stanowiący własność powiatu poznańskiego, z unikatowym na skalę europejską parkiem orientacji przestrzennej zaadaptowanym na potrzeby ośrodka szkolno-wychowawczego dla dzieci niewidomych i niedowidzących oraz prezentowanym publicznie, jedynym w takiej ilości i jakości zbiorem eksponatów tyflograficznych w Europie (a może i na świecie), posiadający niezmierną wartość historyczną, dydaktyczną i naukową, potwierdzoną wpisem do rejestru zabytków oraz niesłabnącym zainteresowaniem turystów i specjalistów – tyflogologów z Polski i zagranicy. Klasztor w Owińskach znajduje się obecnie w trakcie zaawansowanej rewaloryzacji i modernizacji i na ten cel przeznaczane są rokrocznie znaczące środki finansowe również z budżetu własnego.

Powiat poznański posiada także na swoim terenie, jedyne w Polsce o takiej specjalizacji i rozmachu, Narodowe Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, powstałe na terenie zabytkowego zespołu dworsko-parkowego oraz folwarczno-wytwórniczego, wywołujące w jego zarządzaniu pogodzenia wielu aspektów: konserwatorskiego (jako obiekt wpisany do rejestru zabytków), edukacyjno-oświatowego, naukowego, muzealnego (gromadzenie wyjątkowych często eksponatów, np. z dziedziny agrolotnictwa), hodowlanego czy produkcyjnego. Od kilku lat muzeum jest nieustannie rozbudowywane i modernizowane, aby ofertą dostosowywać się do współczesnych wymogów i trendów wystawienniczych. O atrakcyjności tego muzeum niech świadczy frekwencja zwiedzających, która rocznie przekracza 100 000 osób.

W granicach powiatu znajduje się również – przesycone historią i pamięcią o niezwykłych postaciach – miasto Buk, dawna własność biskupów poznańskich, którzy posiadali w nim odrębną siedzibę przy rynku. O jego niegdysiejszej potędze i bogactwie świadczą – potwierdzone źródłowo i archeologicznie – mury obronne (obecnie upamiętnione przebiegiem ul. Mury), oraz to, że na wojnę polsko-krzyżacką w 1458 r. miasto zobowiązane było wysłać aż piętnastu zbrojnych piechurów (Poznań – dla porównania – sześćdziesięciu). Podczas prac archeologicznych towarzyszących modernizacji infrastruktury podziemnej miasta wyeksplorowano średniowieczny system wodociągów skonstruowany na bazie drewnianych rur, których fragmenty można podziwiać w lokalnym muzeum.

W swoich zasobach Starostwo Powiatowe w Poznaniu posiada pierwszą przedstawiającą powiat poznański jako wyodrębnioną jednostkę administracyjną, zachowaną w bardzo dobrym stanie, oryginalną mapę. Mapa ta, ukazująca powiat poznański w granicach z ok. 1795 r., ze względu na swój wiek sama w sobie jest zabytkiem i cennym świadkiem długiej i bogatej historii powiatu.

Trudno, oczywiście, całą różnorodność i wielobarwność dziedzictwa kulturowego powiatu poznańskiego w pełni zaprezentować w jednym wydawnictwie, jednak licząc na możliwość – wzorem innych ośrodków – powrotu do tej formy popularyzacji wiedzy, zapraszam Państwa do lektury niniejszego numeru „Renowacji i Zabytków”, czasopisma jedyne w swoim rodzaju na rynku wydawniczym.

Jan Grabkowski  
Starosta Poznański



## Ladies and Gentlemen!

The current issue of the "Renowacje i Zabytki" ("Renovations and Monuments") magazine is special because local government units on the scale of whole counties were never represented in the long history of this publication. The Poznań County has the satisfaction to be the first county to have the ability to present itself at a national conservation forum in such a form, and to present the issues related to the protection of the cultural heritage in our area.

Previous presentations have mainly focused on the popularization of large urban centers, their urban arrangement, which is the basis for the spatial tissue expressed in the architecture of public buildings, residential buildings as well as religious and industrial objects or defensive structures. A county taken as a whole, can have a cultural landscape much more colorful and more complex than many urban landscapes. That is certainly the case with the Poznań County, based on the complicated and diverse relations of small towns and rural centers, both towards each other and towards the main urban center, Poznań, which is one of the most important cities in Poland.

The Poznań County has continued the tradition of the Office of County Administrator, almost uninterruptedly, since the middle ages. As an administrative unit it belongs to the group of the largest local government units of this type in terms of territory in Poland (1900 km<sup>2</sup>), and it is the biggest county in terms of population (over 360 000). It consists of 17 communes forming a tight ring around the city of Poznań. Managing such a structure is a challenge, but the Board of the Poznań County is not afraid of challenges.

This attitude is manifested i.a. in the creation of the County Department of the Historic Preservation Officer within the structures of the County Administration Office in Poznań, acting on the basis of an agreement concluded in 2009 between the Voivode of Wielkopolska and the Head of Poznań County Administration. The competencies taken over from the Wielkopolskie Voivodeship Historic Preservation Office under this agreement include, first and foremost, the protection of the archaeological and architectural heritage, as well as the protection of historic park complexes and urban planning arrangements. In the Poznań County there are as many as 10 urban arrangements entered into the register of historic monuments, and dating back to the middle ages, several thousand confirmed archaeological sites, 14 wooden churches and 40 brick churches, over 100 park complexes, more than 70 palaces and manors, many industrial and farm complexes, hospitals and railway stations. The number should be increased by several thousands of objects listed in the communal registers of historic monuments. I think that anyone who is involved with public administration, is aware of the enormity of this undertaking. However, the Poznań County puts the protection of cultural heritage as a priority in its management strategy, acknowledging its obligation to care for the preservation of the legacy of generations.

In our county there are some major national monuments such as the castle complex of the House of Działyński and the House of Zamoyski in Kórnik (recognized as a Historic Monument along with the Kórnik collegiate church and the famous park complex – Kórnik Arboretum). Another one is the Rogalin palace complex, wonderfully renovated in recent years, beautifully situated in the natural buffer zone of the Warta River riparian forests, and known throughout the country thanks to the famous oak trees Lech, Czech and Rus. It was the residence of the House of Raczyński, noted for their service for the Polish Commonwealth. Yet another national monument is the 18<sup>th</sup> century former Cistercian monastery complex in Owińska, owned by the Poznań County, with a spatial orientation park unique on the European scale, adapted for the needs of the Special School and Education Centre for Blind Children, and the publicly presented, one of its kind, largest collection of typographic items in Europe (and perhaps the entire world), with immense historical, teaching and scientific value, confirmed with an entry into the register of monuments and the unwavering interest of tourists and professionals – typography experts from Poland and abroad. The monastery in Owińska is currently undergoing advanced renovation and modernization, and significant financial resources from its own budget are also provided for this purpose every year.

The Poznań County also has in its territory the National Museum of Agriculture and Agricultural-Food Industry in Szreniawa, the only one in Poland with such specialization and of such size, created in a historic manor, park and farm complex. Its management requires reconciling many aspects: conservation (as an object entered into the register of historic monuments), education, scientific research, museum activity (collection of exceptional exhibits, e.g. in the field of agricultural aviation), animal breeding or production. Over the past years the Museum is being constantly expanded and modernized in order to adapt its offer to contemporary requirements and exhibition trends. The attractiveness of the museum is confirmed by the turnout of visitors, which exceeds 100 000 people each year.

The Poznań County also includes the town of Buk, permeated with history and memory of exceptional figures. It is a former property of the Bishops of Poznań, who had a separate headquarters at the town's market square. Its former power and affluence was reflected in the defensive walls, confirmed by sources and archaeological research (currently commemorated by the course of the Mury street), and the fact that during the Polish-Teutonic war in 1458 the town was obliged to send 15 armed infantrymen (Poznań – for comparison – 60). During archaeological works accompanying the modernization of the town's underground infrastructure, the scientists explored the medieval water supply system, constructed on the basis of wooden pipes, fragments of which can be seen in the local museum.

The resources of the Poznań County Office also include the first original map, preserved in very good condition, which presents the Poznań County as a separate administrative entity. Due to its age, this map, presenting the Poznań County in the boundaries from approx. 1795, is already a historical monument itself and a valuable witness to the long and rich history of the County.

Of course it's hard to fully present the great diversity and colorfulness of the cultural heritage of the Poznań County in one publication, however, counting on the possibility of a return to this form of popularization of knowledge, following other centers, I would like to invite you to read this issue of "Renowacje i Zabytki", which is a one-of-a-kind magazine on the publishing market.

**Jan Grabkowski**  
Head of Poznań County Administration



# DER POSENSCHER KREIS

1794

MESERITZ








Mapa powiatu poznańskiego z końca XVIII w., ze zbiorów Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Map of the Poznań county from the end of the 18th century, from the collection of the Poznań County Office.





Pałac w Gultowach  
(gm. Kostrzyn Wielkopolski).

Palace in Gultowy (Kostrzyn  
Wielkopolski commune).

# Grupa dworów i pałaców Okoliczności powstania i formy architektoniczne mniej znanych założeń dworskich i pałacowych powiatu poznańskiego

Ewa  
GRZEGORCZYK

W granicach powiatu poznańskiego, którego powierzchnia wynosi ok. 1900 km<sup>2</sup>, zachowało się ponad 60 zabytkowych zespołów dworskich i pałacowych, powstałych głównie w XVIII, XIX i XX wieku, pośród których znalazły się takie reprezentatywne obiekty, jak zamek w Kórniku (gm. Kórnik), pałac w Rogalinie (gm. Mosina) czy założenie pałacowe i poklasztorne w Owińskach (gm. Czerwonak).



Nie można jednak pominąć innych wybitnych realizacji, mniej znanych m.in. dlatego, że są to siedziby głównie prywatnych właścicieli i nie stanowią ośrodków turystycznych. To właśnie tym realizacjom chciałabym poświęcić niniejszy artykuł, nieco przybliżając je od strony rozwiązań architektonicznych i tendencji stylowych, panujących w czasach powstawania siedzib ziemiańskich. Są to rezydencje dworskie i pałacowe otoczone kilkuhektarowymi założeniami parkowymi, powstałe głównie z mecenatu ziemianstwa wielkopolskiego, ale też zamożnego ziemianstwa pochodzenia niemieckiego.

Ilość rezydencji XVIII-wiecznych, położonych w bliskim sąsiedztwie stolicy Wielkopolski, jest niespotykana w innych zaborach, co potwierdzają również mapy historyczne. Zjawisko to było spowodowane wyraźnym w owym czasie wzrostem gospodarczym, a także większymi potrzebami kulturalnymi i cywilizacyjnymi ziemianstwa wielkopolskiego.

Najstarsze pałace pochodzą z XVII i XVIII wieku. Często jednak były one przebudowywane w XIX wieku, co miało wpływ na ich aktualny wygląd.

W niniejszym artykule osobną uwagę poświęcono rezydencjom barokowym i dziewiętnastowiecznym, których powstanie ma ścisły związek z ówczesną sytuacją polityczno-gospodarczą, ulegającą dynamicznym zmianom, co od ziemianstwa wielkopolskiego wymagało zmian w zarządzaniu swoimi dobrami.

Ukazane również zostaną różne style architektoniczne, w których powstały omawiane siedziby oraz ich dalsze przeobrażenia zewnętrzne.

## Rezydencje barokowe

Czas zmian w architekturze jest bardzo wyraźny w latach panowania Stanisława Augusta, którego mecenat był związany m.in. z rozbudową Zamku Królewskiego w Warszawie i powstaniem Łazienek. Nie bez przyczyny częstsze i modne stają się kontakty szlachty wielkopolskiej ze stolicą, które dały możliwość oglądania komfortowych pałaców z doby saskiej, kształtując poglądy i gusta.

Zatrudnieni przez króla artyści, jak: Jan Christian Kamsetzer, Marcello Bacciarelli, Dominik Merlini, zaczęli działać również na terenie Wielkopolski. Brali udział w projektach związanych z przebudową pałacu i parku w Rogalinie, projektowali pałac w Siedlcu.

Zgodnie z powstałym we Francji pod koniec XVIII w. terminem *architecture parlante* w rezydencjach podpoznańskich budowanych w owym czasie widoczne jest nadanie budowli takiego kształtu, aby już z daleka „mówiła” o społecznych poglądach i przekonaniach jej właścicieli.

Warto też zwrócić uwagę, że niektóre rezydencje poznańskie nie były stałą siedzibą rodzin ziemiańskich, stanowiły dla nich raczej lokatę kapitału. Główne ośrodki biznesu i stałe siedziby mieszkalne posiadały one np. w Berlinie.

Miejsce drewnianych dworów zajęły okazałe budowle murowane. Założenia z wewnętrznym dziedzińcem ustąpiły miejsca otwartemu kształtowaniu przestrzeni. Pałac z wyraźnie eksponowaną elewacją frontową położony był między podjazdem (dziedzińcem honorowym), a ogrodem w typie francuskim zwanym *entre cour et jardin*. Charakterystyczne też było osiowe powiązanie wszystkich elementów założenia.

Rezydencje barokowe powiatu poznańskiego, które mam zamiar przybliżyć w aspekcie architektonicznym to: **pałac Radomickich w Konarzewie (gm. Dopiewo)**, **pałac Bnińskich w Gułtowach (gm. Kostrzyn Wlkp.)** oraz **pałac Krzyckich w Siedlcu (gm. Kostrzyn Wlkp.)**.

Pod względem wystroju architektonicznego wyżej wymienione budowle charakteryzują się głównie kostiumem schyłkowego baroku, z widocznymi już elementami stylu klasycystycznego.

Badacze architektury barokowej przy **pałacu w Gułtowach**, którego budowę rozpoczęto w 1779 roku według projektów nieznanego budowniczego, zwracają uwagę na wyraźną analogię do kreacji palladiańskich w stylu Inigo Jonesa czy Williama Kenta. Szczególnie charakterystyczne są: sposób rozwiązania kształtu bryły i podkreślenie osiowości na elewacji. Natomiast kompozycja elewacji frontowej pozbawiona portyku i pilastrów, a zwieńczona jedynie naczółkiem, upodabnia się do tzw. baroku zimnego, spokojnego i prostego. Na głównym frontonie ponad pseudoryzalitem środkowym umieszczony został herb Bnińskich – Łódzia w otoczeniu panoplii. Wyróżniającym się od przyjętych aranżacji wnętrz w architekturze barokowej elementem kompozycyjnym jest zaprojektowana na parterze, w zachodnim skrzydle wielka, dwukondygnacyjna sala balowa. Sala zdobiona jest freskami iluzjonistycznymi o motywach architektonicznych wykonanych w latach 1800–1804 przez Antoniego Smuglewicza, malarza teatralnego i dekoratora wnętrz m.in. w zamku w Podhorcach. Po pożarze we wrześniu 2009 roku odtworzona została na wzór pierwotny reprezentacyjna drewniana, barokowa klatka schodowa.

W przypadku **pałacu w Siedlcu** powstałego około 1775 r. mamy do czynienia z portykiem kolumnowym oraz alkierzami bocznymi, a także z angielskim układem wnętrz – z owalnym salonem na osi i ryzalitem od strony elewacji ogrodowej.

Barokowo-klasycystyczny pałac w Siedlcu.

Baroque and Classical palace in Siedlec.



Siedlec, pałac.  
Widokówka ze zbiorów  
Biblioteki UAM  
w Poznaniu.

Siedlec, palace. Postcard  
from the collection  
of the A. Mickiewicz  
University Library  
in Poznań.

Pałac w Siedlcu został rozbudowany przez dodanie dwóch bocznych ryzalitów według projektu znanego architekta Jana Chrystiana Kamsetzera oraz, na froncie, klasycystycznej kolumnady dźwigającej tympanon.

Pałace w Siedlcu i Gułtowach mają podobną plastykę i sposób rozwiązania fasady, z zaakcentowaną osiowością oraz ujęciem środkowej części wydatnymi alkierzami. Skłania to do tezy o jednym budowniczym obydwu rezydencji, powstałych w niedalekich odstępach czasowych.

Kolejną rezydencją wybudowaną u schyłku XVII w. na terenie powiatu poznańskiego jest **pałac w Konarzewie**, którego właścicielami po Radomickich byli kolejno: Działyńscy, Dzieduszyccy, a następnie Czartoryscy. Ostatnim

przedwojennym właścicielem Konarzewa był książę Roman Jacek Czartoryski.

Pałac ma niezwykłą wartość, ponieważ przetrwał do dzisiejszych czasów w niemal niezmienionej formie. Znikome przeobrażenia w układzie i wystroju wnętrza mogły być związane z bardzo aktywną działalnością posiadacza Konarzewa – Tytusa Działyńskiego, który nie traktował pałacu jako stałej rezydencji, tylko miejsce czasowego pobytu, szczególnie w okresie rozwoju zbiorów bibliotecznych i przenoszenia ich do Kórnika.

Pałac pierwotnie powstał na planie prostokąta, z przelotową sienią na osi. Nieco później dobudowano od strony ogrodu ryzalit projektu Jana Adama Stiera z Rydzyny. Jego powstanie nadało pałacowi w pełni barokowy kształt. Elewacja frontowa jest artykułowana rytmicznym układem okien, wykończona sztukatorsko w duchu późnorenansowym, z dekoracyjnym kartuszem herbowym fundatora Andrzeja Radomickiego, umieszczonym nad głównym wejściem do pałacu.

Niespotykana jest, w porównaniu do innych rozwiązań barokowych, środkowa część kondygnacji parteru, która w Konarzewie została wypełniona wielką sienią krytą sklepieniem kolebkowym z lunetami.

Do dziś można podziwiać oryginalne polichromie w pałacu w Konarzewie, a także bogatą sztukaterię zdobiącą pomieszczenia pałacowe. Szczególnie cenne są oryginalne polichromie z alegorycznymi postaciami w sali jadalnej



Elewacja frontowa pałacu Radomickich w Konarzewie, gm. Dopiewo.  
Fot. archiwum Wydziału Powiatowy Konserwator Zabytków.

Front facade of the Radomicki family palace in Konarzewo, Dopiewo commune. Photo from the archives of the County Department of the Historic Preservation Officer.



autorstwa Wojciecha Bianco. Ciekawostką jest również fakt, że w 1806 roku w Konarzewie przebywał przejazdem Napoleon Bonaparte.

Pałac jest otoczony, jak większość rezydencji barokowych, wielohektarowym założeniem parkowym w stylu francuskim, z usypanymi tarasami, które tworzą wewnątrz parku urokliwe powiązania widokowe z pałacem.

Po wojnie pałac został znacjonalizowany i popadł w ruinę. Aktualnie całe założenie

Fragment dekoracji w jednym z pomieszczeń na piętrze pałacu. Fot. archiwum Wydziału Powiatowy Konserwator Zabytków.

Fragment of interior decoration in one of the rooms on the first floor of the palace. Photo from the archives of the County Department of the Historic Preservation Officer.



Pałac w Konarzewie, rok 1890, ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

Palace in Konarzewo, 1890, from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Widok na portal wejściowy z kartuszem herbowym fundatora Andrzeja Radomickiego.

View of the entrance portal with a cartouche with the coat of arms of the founder Andrzej Radomicki.



Pałac w Jankowicach z dodanymi bocznymi skrzydłami projektu Rogera Sławskiego. Fot. archiwum Wydziału Powiatowy Konserwator Zabytków.

Palace in Jankowice with the added side wings designed by Roger Sławski. Photo from the archives of the County Department of the Historic Preservation Officer.



Pałac w Jankowicach. Fot. L. Durczykiewicz.

Palace in Jankowice. Photo by L. Durczykiewicz.

pałacowe jest poddawane restauracji i ma szansę na odzyskanie dawnego blasku.

### Rezydencje XIX i XX-wieczne

Wiek XIX przyniósł mnogość konwencji stylowych dostarczających wielu ciekawych inspiracji, które właściciele majątków, jak np. Tytus Działyński czy Izabella Czartoryska, realizowali w swoich nowych siedzibach, tworząc całość skompilowaną z wielu zamówionych projektów. Należy pamiętać, że omawiane obiekty rezydencjonalne nie dają nam dziś pełnego obrazu ich wyglądu pierwotnego, co można dostrzec dzięki zachowanym źródłom ikonograficznym w postaci grafik i fotografii autorstwa Aleksandra Dunckera, Romana Ulatowskiego, Leopolda

Durczykiewicza czy nestora polskiej fotografii, Jana Bułhaka.

Powstawanie architektury rezydencjonalnej początku XIX w. miało zgoła inne pobudki niż architektury barokowej. Początek XIX w. to czasy zaboru pruskiego, konflikty narodowościowe, poczucie destabilizacji i ucisk polityczno-społeczny, które znacząco ograniczały działanie polskiej grupy ziemiańskiej w sferze artystycznej.

W wyniku uwłaszczenia chłopów, kryzysu w rolnictwie oraz nieumiejętnego gospodarowania przez właścicieli ziemskich nastąpił upadek wielu majątków ziemskich.

Prowadzenie wystawnego życia miało wpływ na ambicje wznoszenia nowych dworów i pałaców oraz licznych inwestycji rozwojowych na folwarkach. W końcu XVIII-ego wieku część szlachty mieszkała jeszcze w ciasnych, niewygodnych dworach drewnianych, natomiast w okresie zaboru pruskiego nastąpił wręcz gwałtowny rozwój budowlany. Zrealizowano wtedy w Poznańskim ponad 400 inwestycji pałacowych i dworskich, jak podaje literatura fachowa związana z wielkopolską architekturą pałacową.

Upadłe majątki przechodziły w ręce niemieckie, trudno jednak określić skalę tego zjawiska. Na szczęście wśród polskich ziemian w zaborze pruskim byli i tacy, którzy należeli do grona znawców rolnictwa w teorii i praktyce, słynąc z wytrwałej i sumiennej pracy oraz rozumnej oszczędności. Jednym





Późnoklasycystyczny pałac  
Tresków w Owieńskich.

The late Classical style Treskow  
family palace in Owieńska.

z przedstawicieli i prekursorów rozwoju nowoczesnego rolnictwa na ziemiach w zaborze pruskim był gen. Dezydery Chłapowski. Natomiast w przykładowym gospodarowaniu i skromności wtórowali mu hrabia Edward Raczyński, fundator Biblioteki Raczyńskich, hrabia Tytus Działyński rezydujący w Konarzewie, Władysław Zamoyski – społecznik, fundator „Zakładów Kórnickich”, czy Maciej Mielżyński, który razem z Chłapowskim zajął się rozwojem gospodarki rolnej we własnych dobrach.

Zmiana mentalności ziemian i sposób zarządzania majątkami były związane z rozwojem nurtu pracy organicznej, której celem było podźwignięcie moralne i materialne Polaków w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu. Na ziemiach polskich pionierem tej idei był właśnie generał Dezydery Chłapowski. Słynna jest opowieść dotycząca byłego adiutanta Napoleona, który w swoim pałacu w Turwi zdjął herb rodowy, a w jego miejsce powiesił zegar symbolizujący upływający czas, ponaglający do pracy.

Wzory architektoniczne poprzedniej epoki nadal nie wyszły z mody, jednak pojawiły się nowe tendencje propagowane przez środowisko pruskie. I tak pierwsze realizacje po 1800 roku wzorowane były właśnie na pruskich architektach.

W powiecie poznańskim bardzo ciekawym przykładem rezydencji odwołującej się formą do nowoczesnych wówczas trendów germańskich kształtowania bryły i wnętrza jest pałac-willa



w Jankowicach (gm. Tarnowo Podgórne) powstały po 1800 roku. Pałac powstał dla pośła szwedzkiego na dworze Stanisława Augusta – Wawrzyńca Benzelstjerny Engeströma i jego żony, Rozalii z Chłapowskich. Budowany na rzucie niemal kwadratowym, na środku polany, co stanowiło w owym czasie nowość w lokalizowaniu rezydencji w przestrzeni parkowej. We wnętrzu do dziś zachowała się spiralna klatka schodowa z żeliwną balustradą i świetlikiem w dachu. Bryła pałacu o charakterze wertykalnym jest nakryta płaskim dachem tarasowym, o cechach belwederu, z którego roztaczał się rozległy widok na kompozycję parkową. Wystrój elewacji pozbawiony typowego portyku kolumnowego przypisywany jest autorstwu Dawida Gilly. Taka aranżacja

Owieńska – pałac  
wg A. Dunckera,  
ok. 1860.  
Fot. Kappel, 1941, nr 493.

Palace in Owieńska  
according to A. Duncker,  
ca. 1860. Photo by  
Kappel, 1941, no. 493.





Neogotycki pałac hrabiego Bolesława Potockiego w Będlewie.  
Fot. S. Malecha.

Neo-Gothic palace of Count Bolesław Potocki in Będlewo.  
Photo by S. Malecha.



Będlewo 1909.  
Fot. L. Durczykiewicz.

Będlewo 1909. Photo  
by L. Durczykiewicz.

elewacji nawiązuje do awangardowych realizacji architektonicznych z terenu Berlina czy rewolucyjnej Francji. Powyższy wygląd pałacu jest niestety znany tylko z przekazów ikonograficznych, m.in. ryciny Edwarda Raczyńskiego.

Na początku XX w. pałac znalazł się w rękach Stefana Kwileckiego, który przebudował i rozbudował pałac-willę według projektu architekta Rogera Sławskiego. Wówczas bryła została całkowicie zmieniona przez dodanie bocznych skrzydeł wysuniętych przed lica obu fasad oraz dobudowę kolumnady od strony elewacji frontowej i ogrodowej. Pałac otrzymał kostium w stylu narodowym *empire*, z zaznaczoną osiowością.

Inną realizacją powstałą w kręgu niemieckiego mecenatu jest okazały pałac

**Tresków w Owińskach** (gm. Czerwonak). Późnoklasycystyczna rezydencja pochodzi z lat 1804–06, a została wybudowana dla Ottona von Treskowa, ówczesnego właściciela Owińsk. Projektantem budowli był jeden z architektów berlińskich, być może Karol Fryderyk Schinkel, co potwierdzają publikacje Aleksandra Dunckera, związanego z tymi czasami i środowiskiem berlińskim.

Na pierwszym etapie prac powstała prostokątna sień, podzielona dwoma rzędami doryckich kolumn, oraz kłosa sala od ogrodu. Nowe partie boczne, powstałe na drugim etapie prac w efekcie dalszej rozbudowy, zdobią dwie symetryczne spiralne klatki schodowe łączące przyziemie z wszystkimi kondygnacjami. Sama elewacja pałacu składa się głównie z gęstego rytmu okien o zróżnicowanych kształtach. Skromne podziały elewacji powodują, że pałac oddziałuje wizualnie wyłącznie swoją masą i artykulacją okien.

Wjazd do pałacu prowadził przez dwa symetryczne budynki bramne, miejsce zaś dawnego trawnika przed pałacem zajął staw, odbijający w tafli wody elewację frontową.

Obok rezydencji neoklasycystycznych, lata 1800–1870 przyniosły również ciekawe rozwiązania neogotyckie. Realizacje tego typu w powiecie poznańskim są rzadkie, ale wybitne i zasługujące na szczególną uwagę.

Rezydencje o cechach neogotyckich powstawały głównie w siedzibach rodowych, jak np. pałac hrabiego Bolesława Potockiego



Elewacja ogrodowa pałacu w Będlewie. Fot. archiwum Wydziału Powiatowy Konserwator Zabytków.

Garden facade of the palace in Będlewo. Photo from the archives of the County Department of the Historic Preservation Officer.



w **Będlewie** (gm. Stęszew), zbudowany w 1866 roku, jak wynika z daty wyrytej na kamieniu wmurowanym w cokół budynku. To okazała rezydencja neogotycka, reprezentująca nurt malowniczego gotyku angielskiego zintegrowanego z otaczającym go parkiem. W nieregularnym i, wydawałoby się, przypadkowym zestawieniu brył najbardziej wyróżniają się dwie niesymetryczne wieżyczki z blankami, górujące nad elewacją frontową. Wejście główne poprzedza dwukondygnacyjny okazały ryzalit zwieńczony fryzem naśladującym machikuły oraz krenelażem, który również koronuje elewację w części dachowej, podkreślając cechy angielskiego neogotyku.

Elewację ogrodową, niegdyś zabudowaną półokrągłym przeszklonym zimowym ogrodem, aktualnie dekoruje rozległy taras. Fotografia wykonana przez Leonarda Durczykiewicza w 1909 roku dla rodziny Potockich pokazuje pierwotny wystrój pałacu wraz z nieistniejącą już półokrągłą oranżerią ogrodową.

We wnętrzu pałacu na uwagę zasługuje częściowo odtworzona drewniana klatka schodowa z drewnianym stropem i sztukaterią o cechach neogotyckich. Reprezentatywne pomieszczenia parteru zachowały wystrój szlatorski i wyposażenie.

W 2015 roku zakończył się kapitalny remont elewacji wraz z konserwacją stolarki okiennej i drzwiowej. Pałac od 1976 roku jest własnością Instytutu Matematycznego Polskiej

Akademii Nauk z przeznaczeniem na dom pracy twórczej.

Mecenat Tytusa Działyńskiego przyczynił się do powstania w pełni „gotyckiej” budowli, jaką jest zamek w Kórniku, w którym godnie prezentują się zbiory biblioteki kórnickiej. Zawdzięczamy mu jednak również realizację „Zameczku” w Trzebawiu na wyspie Jeziora Góreckiego (gm. Stęszew), przeznaczonego dla siostry Działyńskiego, Klaudyny, i jej męża, Bernarda Potockiego. Tej budowli poświęcony jest odrębny artykuł. Warto jednak podkreślić, że obiekt jest dziś ciekawym przykładem żywej ruiny, której konserwacja odbywa się na zasadach anastylozy. Zachowana do dziś wieża wylania się z bujnej zieleni wyspy. Za

Zamek  
Klaudyny Potockiej  
na wyspie Jeziora  
Góreckiego.  
Fot. archiwum Wydziału  
Powiatowy Konserwator  
Zabytków.

Castle of Klaudyna  
Potocka on the island  
of Lake Góreckie.  
Photo from the archives  
of the County  
Department  
of the Historic  
Preservation Officer.





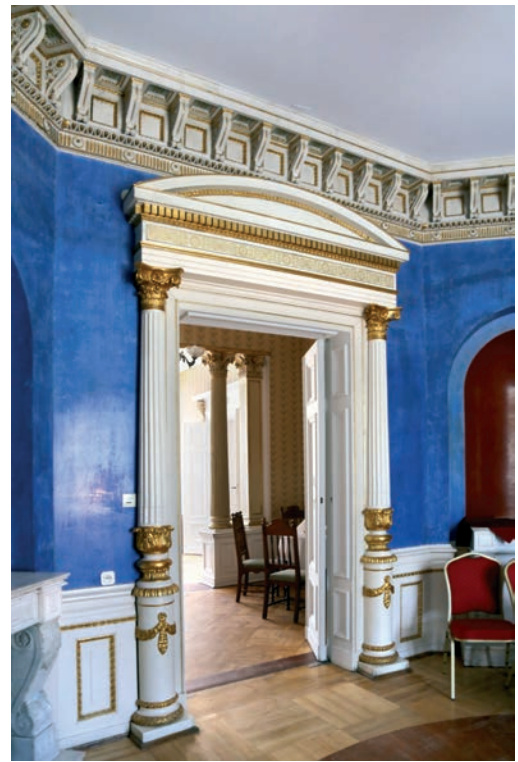
Neogotycki pałac hrabiego  
Bolesława Potockiego w Będlewie.

Neo-Gothic palace of Count  
Bolesław Potocki in Będlewo.



Widok na wnętrze pałacu,  
sala „Czterech pór roku”.

View of the palace interiors,  
the “Four Seasons” room.



Widok na klatkę  
schodową holu  
głównego.  
Fot. archiwum Wydziału  
Powiatowy Konserwator  
Zabytków.

View of the main hall  
staircase. Photo from  
the archives  
of the County  
Department  
of the Historic  
Preservation Officer.

nią widoczny jest zachowany w części pawilon mieszkalny. „Zameczek” jest położony na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Konserwacja ruiny nie jest łatwym zadaniem, gdyż lokalizacja obiektu zabytkowego pośród ściśle chronionej flory stanowi rzadki przykład współistnienia tych dwóch równoważnych bytów. Pogodzenie opieki nad każdym z nich będzie zawsze wiązało się ze stratą dla którejś ze stron.

Ostatnim istotnym i godnym uwagi przykładem architektury neogotyckiej, o którym trzeba tu wspomnieć, jest pałac w Strykowie (gm. Stęszew), zbudowany pod koniec XIX wieku dla Hansa von Treskow. Jego wygląd i bryła



Widok na drewniany  
strop holu głównego.

View of the wooden  
ceiling of the main hall.



Neogotycki pałac w Strykowie zbudowany pod koniec XIX wieku dla Hansa von Treskow.

Neo-Gothic palace in Strykowo built in the late 19<sup>th</sup> century for Hans von Treskow.



w zasadzie przypominają zamek średniowieczny. Jest to rezydencja o rzadkich na terenie Wielkopolski cechach zmodernizowanego gotyku, z bryłą rozczłonkowaną licznymi wieżyczkami i ryzalitami. W centralnej części budowli została umieszczona wieża zwieńczona krenelażem.

We wnętrzu zostało zachowane wyposażenie m.in. w postaci posadzki z fakturą skóry nosorożca, klatki schodowej tralkowej oraz wyposażenie o cechach secesyjnych, jak kominek w dawnej palarni z brązowego żyłkowanego marmuru czy szyba stolarki drzwiowej z dekoracją kwiatową. Na elewacji frontowej odtworzony został kartusz herbowy



Strykowo, pałac.  
Widokówka ze zbiorów  
Biblioteki UAM  
w Poznaniu.

Palace in Strykowo.  
Postcard from the  
collection of the  
A. Mickiewicz University  
Library in Poznań.

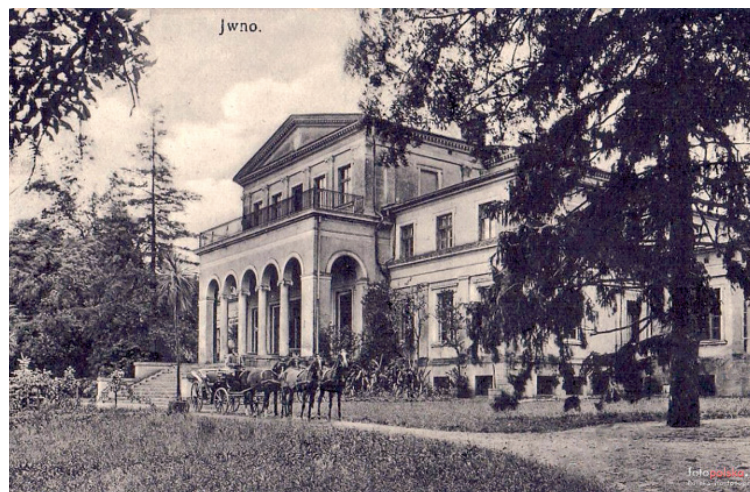
Hol główny pałacu.  
Main hall of the palace.

Widok wejścia na wieżę.  
View of the stairway  
to the tower.



Neorenesansowa rezydencja pałacowa w Iwnie wzniesiona w 1850 roku dla hrabiego Józefa Mielżyńskiego.

Neo-Renaissance palatial residence in Iwno, built in 1850 for Count Józef Mielżyński.



Iwno, pałac.  
Widokówka ze zbiorów  
Biblioteki UAM  
w Poznaniu.

Palace in Iwno. Postcard  
from the collection  
of the A. Mickiewicz  
University Library  
in Poznań.

rodziny von Treskow. Od około 2000 roku w pałacu prowadzona jest działalność hotelowo-restauracyjna.

Równocześnie z popularnym stylem neogotyckim, widocznym na terenie powiatu poznańskiego, daje o sobie znać zupełnie inny rodzaj kształtu rezydencji oraz wystroju, który prezentuje **rezydencja pałacowa w Iwnie** (gm. Kostrzyn). Wzniesiony w 1850 roku dla hrabiego Józefa Mielżyńskiego pałac charakteryzuje się formą neorenesansową, zaprojektowaną przez Seweryna Mielżyńskiego z Miłosławia. Zwraca uwagę bardzo symetryczny, wypiętrzony korpus główny pałacu, mieszczący sień i sklepioną salę od ogrodu. Boczne skrzydła w formie parterowych koryta-

rzy prowadzą do kolistych pawilonów. Wystrój zewnętrzny tworzą jońskie półkolumny i półokrągłe arkady sieni frontowej, nadając rytm i podziały elewacji. Neorenesansowy kostium podkreślają frontony wieńczące korpus główny i części boczne.

Elewacja ogrodowa zaprojektowana została odmiennie od frontowej – dominującym elementem jest wysoki, pięcioarkadowy joński portyk dźwigający taras drugiego piętra.

Porównując architekturę rezydencjonalną w Iwnie z innymi posiadłościami w Wielkopolsce, trzeba przyznać, że skala tego założenia jest niespotykana. We wnętrzu pałacu nie sposób ominąć wielkiej sklepionej nieckowo sali od ogrodu, bogato wyposażonej w sztukaterie z plecionki i rozet.

Pałac położony jest w malowniczym, prawie 20-hektarowym parku. Otoczenie zespołu pałacowego nadal pełni historyczną funkcję stadniny koni, kontynuując tradycję z początku XX w., którą rozpoczął hr. Ignacy Mielżyński hodujący tu konie pełnej krwi angielskiej zakupione w Belgii.

O różnych możliwościach stylowych architektury końca XIX i początku XX w. można mówić na przykładzie wzniesionego w latach 1877–1880 r. **pałacu Albrechta von Treskowskiego w Biedrusku** (gm. Suchy Las) projektu Ludwika Huhna. Wystrój elewacji przejawia tendencje renesansowo-klasycystyczne niemieckich budowniczych. Pałac został



Renesansowo-klasycystyczny pałac Albrechta von Treskowa  
w Biedrusku, projektu Ludwika Huhna.

Renaissance and Classical-style palace of Albrecht von Treskow  
in Biedrusko, designed by Ludwik Huhn.



wzniesiony na rzucie wydłużonego prostokąta z licznymi ryzalitami. Symetryczny układ elewacji stoi w opozycji do skomplikowanej kompozycji i rozmieszczenia wnętrz, zapewne związanych z wymaganiami zleceniodawcy. Wrażenie dostawianych do siebie ciągle nowych członów niweluje symetryczna wieloryzalitywość elewacji frontowej. Nad całością góruje czworoboczna wieża.

Novum pośród omawianych rezydencji jest, w przypadku Biedruska, umieszczenie głównego wejścia do pałacu od strony elewacji bocznej.

Dekoracja elewacji jest bardzo bogata, ale też schematyczna. Elementy sztukatorskie, jak konsolki, fryzy ząbkowe, półkolumny, nadają elewacji nieco eklektyczny kostium.

Pozostając w kręgu niemieckich budowniczych, bardzo cennym i ostatnim omawianym obiektem na terenie powiatu jest **pałac w Napachaniu** (gm. Rokietnica) Rudolfa Griebła, zbudowany pod koniec XIX w. Architektem tego nietuzinkowego założenia jest berlińska firma „Solf i Wichards”. Jest to imponujące dzieło formy stylowej *Queen Anne Revival*, odwołujący się do wzorów architektury angielskiej, bardzo popularnej w owym czasie w Niemczech. Pałac w Napachaniu to realizacja naprawdę wybitna, zajmująca wysokie miejsce pośród innych obcych realizacji w tej formie stylowej, cechująca się m.in.: kontrastami, eklektyzmem, nadmiarem i asymetrią.



Biedrusko, dwór,  
ok. 1917 r.  
Widokówka ze zbiorów  
Biblioteki UAM  
w Poznaniu.

Biedrusko, manor house,  
ca. 1917. Postcard from  
the collection of the  
A. Mickiewicz University  
Library in Poznań.



Widok na tralkową  
antresolę oraz świetlik.

View of the mezzanine  
balustrade and skylight.



Wystrój sali balowej.  
Ball room interior decorations.







Ukształtowanie bryły, elewacji i zastosowana dekoracja architektoniczna odwołuje się do wzorów późnego średniowiecza i renesansu w wydaniu północnym.

Zachodnia elewacja frontowa podzielona jest trzema ryzalitami opracowanymi w różnych wystrojach: północny ryzalit o trójkątnym zwieńczeniu falkonowym; środkowy – trójkondygnacyjny, zwieńczony schodkowym szczytem, mieści na jednej z dwóch osi bogaty portal wejściowy z piaskowcowymi formami gotycko-renesansowymi; południowy – trójkondygnacyjny ze szczytem schodkowym zdobi wykusz w stylu angielskim. Elewacje również zdobią kotarowe obramienia niektórych okien i motywy późnogotyckie: pinakle, kamienne kule, sterczyny. Bryłę pałacu dodatkowo eksponuje wieża rycerska kryta stożkowym hełmem – element doprojektowany, być może mający świadczyć o tradycji lub dawności rodu Rudolfa Griebela.

We wnętrzu na uwagę zasługuje reprezentacyjny hall z zachowanymi do dziś, choć szcążkowo, wysokimi płycinowymi boazeriami, który łączy się z reprezentacyjną klatką schodową, przechodzącą na piętrze w nadwieszony podest. W hallu również znajdował się kominek ze snycerską obudową, z kartuszem herbowym i płaskorzeźbami oraz inne elementy dekoracyjne nawiązujące do epoki renesansu, które świadczą o klasie wyposażenia i jakości warsztatu.

Zaprezentowane rezydencje to istotne dziedzictwo architektoniczne terytorium powiatu poznańskiego. Większość omówionych obiektów została poddana w ostatnich latach pracom konserwatorsko-restauratorskim oraz adaptacyjnym, które były działaniami koniecz-

ny dla zapewnienia rezydencjom możliwości przetrwania, a także wynikały z założeń nowych właścicieli. Niektóre rezydencje zostały przystosowane do warunków hotelowych z zapleczem konferencyjno-szkoleniowym, natomiast inne służą lub będą przeznaczone na funkcje mieszkalne. Jak każda adaptacja zabytku do nowej funkcji, nawet jeżeli zminimalizujemy ingerencję, również ta będzie miała wpływ na struktury funkcjonalno-przestrzenne i jest to nieuniknione. Jednak ważne, żeby nowe funkcje nie stanowiły zagrożenia dla wartości zabytkowej, lecz warunkowały jej zachowanie.

Określenie dopuszczalnych granic i metod ingerencji należy ujmować w kategoriach zabiegów konserwatorskich, określających cel nadrzędny, jakim jest ochrona wartości.

Przedstawione rezydencje ze swoją historią przekształceń świadczą, iż ich funkcja, a zarazem jej zmienność jest immanentną cechą budowli. Obecne działania, polegające na przystosowywaniu zabytku do współczesnych wymogów, wpisują się w bieg historii, a rozwiązania zaspokajające potrzeby użytkowe są jednym z atrybutów architektonicznego dziedzictwa.

### Bibliografia

- Kręglewska-Foksowicz E., *Barokowe rezydencje w Wielkopolsce*, Poznań 1982.  
 Leitgeber S., *O życiu towarzyskim w Wielkopolsce z XIX i XX w.*, Poznań 2011.  
 Ostrowska-Kęłowska Z., *Pałace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań 1970.  
 Pałat Z., *Pałac w Jankowicach*, Poznań 1984.  
 Skuratowicz J., *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992.

Rzut parteru pałacu w Biedrusku wg Baugewerks Zeitung 1880 r., ze zbiorów WWKZ.

Ground floor plan of the palace in Biedrusko according to Baugewerks Zeitung, 1880, from the collection of the Wielkopolskie Voivodeship Historic Preservation Office.

Pałac w Napachaniu  
wybudowany według projektu  
berlińskiej firmy odwołującego  
się do stylu angielskiego – *Queen  
Anne Revival*. Fot. archiwum  
Wydziału Powiatowy Konserwator  
Zabytków.

Palace in Napachanie,  
built according to a design  
prepared by a Berlin-based  
company, inspired  
by the English style known  
as *Queen Anne Revival*.  
Photo from the archives  
of the County Department  
of the Historic  
Preservation Officer.



Napachanie, dwór.  
Widokówka ze zbiorów  
Biblioteki UAM w Poznaniu.

Manor house in Napachanie.  
Postcard from the collection  
of the A. Mickiewicz University  
Library in Poznań.

Kamienny portal wejściowy  
do pałacu w Napachaniu.  
Fot. archiwum Wydziału  
Powiatowy Konserwator Zabytków.

Stone entrance portal  
in the palace in Napachanie.  
Photo from the archives of the  
County Department  
of the Historic Preservation Officer.



Strzałko M., *Barokowe dwory i pałace w Wielkopolsce*,  
Poznań 2006.

Strzałko M., *Będlewo – zespół pałacowy, dokumen-  
tacja historyczno-architektoniczna wykonana na  
zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków  
w Poznaniu*, 1977.

Strzałko M., *Napachanie – zespół pałacowy, stu-  
dium historyczno-architektoniczne wykonane na*

*zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków  
w Poznaniu przez Pracownię Dokumentacji  
Naukowo-Historycznej PP PKZ w Poznaniu*,  
Poznań 1986.

*Ewa Grzegorzcyk*

*Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków  
Starostwo Powiatowe w Poznaniu*



# A group of manor houses and palaces – the circumstances of creation and the architectural forms of less well-known manor and palace complexes of the Poznań County

Ewa  
GRZEGORCZYK

Within the limits of the Poznań County, whose surface area amounts to approx. 1900 square kilometers, there are around 60 historic manor and palace complexes, erected mainly in the 18<sup>th</sup>, 19<sup>th</sup>, and 20<sup>th</sup> century. They include such representative buildings as the castle in Kórnik, the palace in Rogalin, or the palace and former monastery complex in Owińska.

The article is devoted to private residences, which I will attempt to present in terms of their architecture. The oldest palaces were built in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century, however, they were often reconstructed in the 19<sup>th</sup> century, which is evident in their current appearance. In this article I separately address Baroque and 19<sup>th</sup>-century residences, whose construction was influenced by the political and economic situation, which was undergoing dynamic changes, and also forced the landowners from the Wielkopolska region to change their attitudes to the management of their estates.

The Baroque mansions of the Poznań County which I want to present in terms of their architecture, are the Radomicki family palace in Konarzewo, the Bniński family palace in Gułtowy and the Krzycki family palace in Siedlec. In terms of architectural design the above-mentioned buildings are characterized mainly by the style of late Baroque, with already visible elements of the neoclassical style.

The construction of residential architecture in the early 19<sup>th</sup> century was motivated differently than in the case of Baroque architecture. The beginning of the 19<sup>th</sup> century was the time of the Prussian partition, national conflicts, a sense of destabilization as well as political and social oppression, which significantly limited the activity of the Polish landed class in the artistic sphere.

As a result of the enfranchisement of the peasants, the crisis in agriculture and the unskilful management by landowners, many land estates have fallen. The article provides the architectural analysis of the following buildings: the palace-villa in Jankowice in the Tarnowo Podgórne commune, the Treskow family palace in Owińska, the palace of Count Bolesław Potocki in Będlewo in the Stęszew commune, the little castle of Klaudyna Potocka on the island of Lake Góreckie, the palace in Strykowo in the Stęszew commune, built for Hans von Treskow, the palace residence of Count Józef Mielżyński in Iwno, in the Kostrzyn commune, the palace of Albrecht von Treskow in Biedrusko in the Suchy Las commune, and the palace of Rudolf Griebel in Napachanie, Rokietnica commune.

In recent years most of the above mentioned objects have undergone preservation, restoration and adaptation works. The carried out adaptations were necessary to ensure the survival of the residences, and also resulted from the preferences of the new owners. Some residences were adapted for hotel purposes, with conference and training facilities, while others are used or will be used for residential purposes. Any adaptation of a monument for a new function, even with minimized intervention, impacts the functional and spatial structures and that is an inevitable effect. It is important, however, for the new functions to ensure the survival of the historical value instead of endangering it.

Determination of the permissible limits and methods of intervention should be included in the categories of preservation works, defining the overriding objective, which is to protect the historic value.

The presented residences show with their history, that their function, and also its variability, is an inherent feature of a building. The current activities aimed at adapting monuments to contemporary requirements fit in with the course of history, and solutions satisfying functional requirements are one of the attributes of the architectural heritage.











# Wzorcowa wieś niemiecka – Golenhofen

Anna  
RYLUKOWSKA

**Niewielka miejscowość Gołęczewo, położona 15 km na północ od Poznania, licząca ok. 1000 mieszkańców, posiada ponad 40 obiektów wpisanych do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego.**

## Historia powstania

Historia wyjaśniająca ten stan rzeczy zaczyna się na początku XX w., kiedy to w 1901 r. w drodze licytacji wykupiono z rąk polskich wieś Gołęczewo (obecnie gmina Suchy Las). Nabywcą była Pruska Komisja Kolonizacyjna, sprzedającym zaś właściciel podupadłego polskiego majątku złożonego z dworu i zabudowań gospodarczych – Zygmunt Błociszewski. Zakup ten zgodny był z polityką pruską prowadzoną od 1870 r., zmierzającą do wzmocnienia wpływów niemieckich na wschodzie Prus i osłabienia polskości. W latach 1871–1901 Komisja Kolonizacyjna wykupiła kilkaset majątków i zasiedliła je niemieckimi osadnikami. Zazwyczaj jednak działania Komisji były przypadkowe i polegały na wyszukiwaniu i zakupie okazjonalnych nieruchomości na licytacjach, a potem rozparcelowywaniu ich pomiędzy nowo przybyłych osadników, którzy własnym sumptem budowali swoje siedziby.

Gołęczewo zaś stanowi przykład głęboko przemyślanej realizacji urbanistycznej, na którą cesarz Wilhelm II nie szczędził środków finansowych. Całość została zaplanowana i wybudowana przez Komisję Kolonizacyjną. Nowa, wzorcowa wieś niemiecka miała pełnić funkcję propagandową – zachęcać mieszkańców zachodnich rejonów Prus do translokacji na wschód.

Po dwóch latach od nabycia wsi zatwierdzono szczegółowe plany zagospodarowania. Prace porządkowo-budowlane trwały trzy la-

ta i dopiero w 1906 r. oficjalnie zatwierdzono powstanie gminy i zmieniono nazwę miejscowości na Golenhofen.

Wieś miała być zamkniętą, samowystarczającą enklawą gospodarzy ziemskich, robotników i rzemieślników niemieckich wyznania ewangelickiego, z zabudową reprezentującą style różnych landów niemieckich. Nadzór nad pracami pełnił Paul Fischer, który zajmował stanowisko Radnego Budowlanego w Urzędzie Budowlanym Komisji Kolonizacyjnej.

## Rozplanowanie wsi i budynki użyteczności publicznej

Golenhofen leżące wśród łąk, pól i lasów zaplanowano jako wieś ulicówkę. Centrum wsi wyznaczono na skrzyżowaniu dwóch ulic: jednej biegnącej na linii wschód-zachód w kierunku Chłudowa (obecnie ul. Dworcowa), przy której zaprojektowano większość nowych zabudowań gospodarczych, i drugiej położonej na linii północ-południe (obecnie ul. Lipowa/Tysiąclecia), prowadzącej do Soboty (gm. Rokietnica), przy której zachowały się resztki zabudowy folwarcznej.

Dzięki zachowaniu starej zabudowy nastąpiło płynne połączenie starej i nowej części. Drogi wysypano i utwardzono żwirem. Istniejące wcześniej aleje wysadzone głównie topolami uzupełniono nowymi nasadzeniami: wzdłuż ul. Dworcowej – śliwkami, wzdłuż ul. Lipowej/Tysiąclecia – jesionami. Pobocza wyposażono w ceramiczną instalację odprowadzającą wodę deszczową.

Plan Gołęczewa, 1898 r.,  
Mapy Sztabowe  
Zachodniej Polski  
(po lewej).

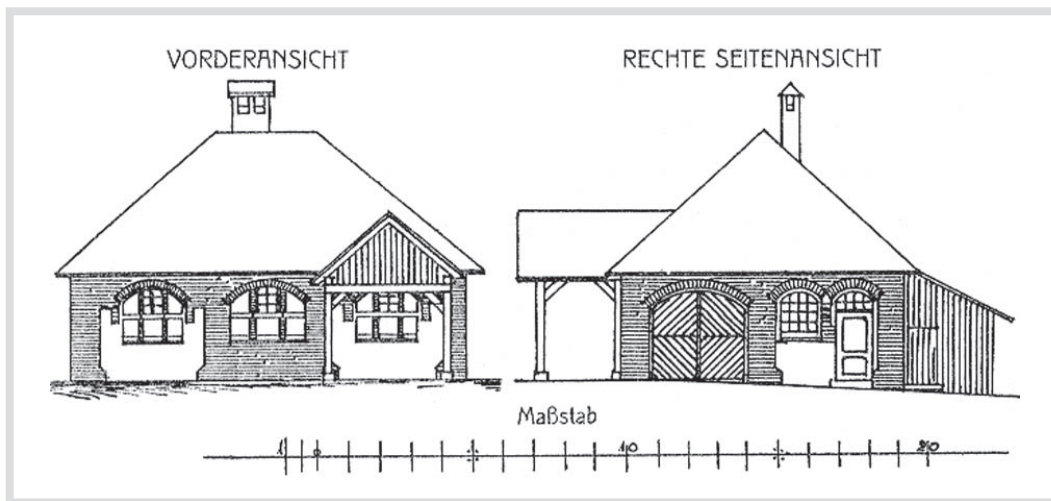
Plan of Gołęczewo, 1898,  
Military Maps  
of Western Poland  
(on the left).

Plan Gołęczewa, 1911 r.,  
Mapy Sztabowe  
Zachodniej Polski.

Plan of Gołęczewo, 1911,  
Military Maps  
of Western Poland.







łaźnia z piekarnią i remizą przy ul. Dworcowej w Gołęczewie.

Źródło: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen, [w:] Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

Public bath with a bakery and fire station at Dworcowa Street in Gołęczewo.

Source: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen, [in:] Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

Pomiędzy zabudowaniami poprowadzono wąskie drogi gospodarcze, mające na celu połączenie zagród z polami uprawnymi. Na gliniasto-piaskowej ziemi uprawiano głównie ziemniaki i żyto.

Na skrzyżowaniu ulic zlokalizowano budynki użyteczności publicznej: szkołę z salą modlitwy – tzw. kantorat, gospodę; łaźnię, piekarnię i remizę w jednym budynku i kuźnię.

Szkoła składała się z dwóch brył: dwukondygnacyjnego budynku szkolnego dla osiemdziesięciorga dzieci z mieszkaniami dla nauczycieli i z jednokondygnacyjnego obiektu, gdzie umieszczono salę gminną. Budynek pokryty był dachówką ceramiczną, posadowiony na kamiennym cokole z drewnianymi szczytami, zróżnicowanymi oknami i secesyjnym detalem architektonicznym. Obiekt zwieńczono wieżą zegarową, która nie przetrwała do naszych czasów. W piwnicy znajdowała się pralnia i pomieszczenia na węgiel. Sala modlitwy składała się z prostego ołtarza i nawy dla stu

osób. Parafia przydzielona była do Rokietnicy, jednakże mieszkający w Golenhofen pastor odprawiał tu msze co dwa tygodnie.

Przed szkołą na prostokątnym, porośniętym trawą rynku usytuowano studnię w formie domku studziennego, bogato dekorowaną



Nieistniejący dom studzienny przed szkołą, ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

Now non-existent house in front of the school, from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Budynek szkoły przy ul. Dworcowej w Gołęczewie, stan obecny.

View of the school at Dworcowa Street in Gołęczewo, current state.



rzeźbami z dawnego parku dworskiego i sentencjami biblijnymi. Służyła ona m.in. do pojenia bydła. W 1908 r. rynek wygradzono, wykonano tam ogród, a studnia w 1919 r. została rozebrana.

Naprzeciw szkoły posadowiono gospodę „Pod Złotą Gwiazdą”, jako budynek dwuczłonowy z fasadą zlokalizowaną od strony ul. Dworcowej, z centralnie położonym szczytem zwieńczonym opływową linią i pokrytym własnym dwuspadowym dachem. Obiekt pokryty jest mansardowym dachem z dachówką ceramiczną – karpiówką. Elewacje ozdobiono różnorodną stolarką okienną oraz detalem architektonicznym. W gospodzie mie-

ściły się pokoje hotelowe, piwiarnia i winiarnia, w bocznym skrzydle znajdowała się sala widowiskowo-taneczna. Do budynku przylegał ogród, a na tej samej działce pobudowano również maszyną stodołę. Całość okalał niski urokliwy płot złożony z ceglanej tynkowanej podmurówki i wzniesionych w tej samej konstrukcji przesł wypełnionych drewnianym ogrodzeniem.

To właśnie w tym budynku w 1905 r. odbyły się uroczystości związane z zakończeniem prac budowlanych i rozpoczęciem działalności nowej osady. Na uroczystości przybyli przedstawiciele rodziny cesarskiej oraz zaproszeni dziennikarze z całej Europy, którzy mieli

Gospoda „Pod Złotą Gwiazdą” przy ul. Dworcowej w Gołęczewie, ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

Tavern “Under the golden star” at Dworcowa Street in Gołęczewo, from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Gospoda „Pod Złotą Gwiazdą”, fotografia z 2015 r. Fot. A. Rylukowska.

Tavern “Under the golden star”, photo from 2015. Photo by A. Rylukowska.





### Plan gospody „Pod Złotą Gwiazdą”.

Źródło: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen* [w:], *Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

Floor plan of the tavern “Under the golden star”.

Source: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen* [in:], *Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

opiewać w rodzimej prasie zwycięstwo niemieckiego ducha na ziemiach wschodnich Prus.

Nieopodal, na zachód od gospody, za skrzyżowaniem zlokalizowano wielofunkcyjny budynek mieszczący: łaźnię, piekarnię z piecem chlebowym, narzędzia gaśnicze, w tym wóz strażacki, wagę towarową. Obiekt pokryto dachem czterosпадowym, wzniesiono na fundamencie z kamienia polnego, ściany wykonano jako ceglane, miejscami tynkowane dekoracyjnie, od strony ulicy dobudowana była drewniana wiata oraz szopa na węgiel. Budynek pełnił ważną funkcję integracyjną dla miejscowej ludności. Dzięki piecowi chlebowemu łatwo można było nagrzać dwa bojlerzy gorącej wody, którą wykorzystywano w łaźni. Było tam też miejsce dla głębokiego kotła do gotowania prania i kąta do przygotowywania przetworów wędzonych.

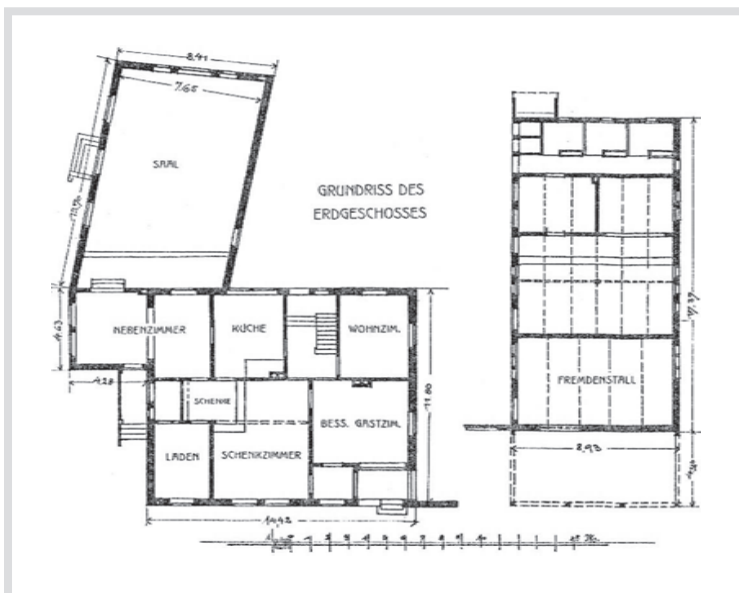
Przy ul. Tysiąclecia wzniesiono kuźnię, która nie zachowała się do naszych czasów. Na dwóch przeciwległych krańcach ul. Dworcowej założono cmentarz oraz wybudowano stację kolejową.

### Nowi gospodarze i ogólne zasady budownictwa

Pierwsi osadnicy napływali już od 1902 r., a do końca 1906 r. wieś zamieszkiwało 41 rodzin. Warunki kredytowe były bardzo korzystne, jednak nowi mieszkańcy musieli spełniać wyszukane kryteria, aby uzyskać możliwość osiedlenia się we wzorcowej wsi. Przede wszystkim musieli być ewangelikami niemieckiego pochodzenia. Ponadto zwracano uwagę na dotychczasowe miejsce zamieszkania – preferowani byli osadnicy z odległych regionów jako mniej podatni na polonizację. Pierwszeństwo dostali przedstawiciele typowych wiejskich rzemiosł: kowal, stelmach i piekarz.

Przy planowaniu budynków mieszkalnych zwracano uwagę na ich funkcjonalność oraz, w miarę możliwości, obniżenie kosztów budowy. Gospodarze przybywający z różnych zakątków kraju zaczynali wszystko od nowa i nie dysponowali wielkimi zasobami finansowymi. Całość założenia pochłonęła ok. 443000 marek, a koszt jednej zagrody wahał się od 9000 do 12000 marek.

Teren o wielkości 623 ha podzielono na: 5 małych gospodarstw (do 2,5 ha), 6 średnich (od 5 do 10 ha), 8 większych (od 10 do 15 ha) i 22 duże (od 15 do 20 ha).



W 1908 r. w Golenhofen było 33 kolonistów gospodarzy, 12 rzemieślników i 20 robotników. Przeważali reemigranci ze Sławonii i Bośni, ponadto były tam rodziny z Badenii, Śląska, Saksonii, Brandenburgii, Galicji i Kongresówki.

Obiekty wznoszono w konstrukcji faszynkowej, w różnych stylach niemieckich landów: westfalskim, badeńskim, dolnosaksońskim, turyńskim i łusackim. Przeważały typy turyńskie i dolnosaksońskie. Domy utrzymywano w barwach Prus: białoczerwono-czarnych.

Dom w stylu łusackim przy ul. Dworcowej w Gołęczewie. Fot. A. Rylukowska.

Lusatian style house at Dworcowa Street in Gołęczewo. Photo by A. Rylukowska.





Tynki były zróżnicowane fakturowo, elewacje zdobiono niekiedy motywami secesyjnymi lub biblijnymi cytatami nad drzwiami.

Izby mieszkalne były obszerne, zdobione jasnymi kolorami, z dużymi piecami glazurowanymi, utrzymanymi w ciemnych barwach. Do zabudowań doprowadzono bieżącą wodę z napędzanego silnikiem wiatrowym zbiornika wodnego położonego na obrzeżach wsi, która została również skanalizowana.

Zazwyczaj budynek mieszkalny stanowił jedną bryłę z oborą dla 8–10 krów. Stajnie budowano osobno w głębi podwórza. Dzięki zastosowaniu takich rozwiązań zwiększono termoizolacyjność oraz ograniczono możliwość wystąpienia pożaru w części mieszkalnej, bowiem stodoła – obiekt najbardziej łatwopalny – lokowana była jako budynek wolno stojący w głębi podwórza, a nie w zwartej zabudowie wsi.

Ciekawym przykładem założenia gospodarczego jest położony tuż obok szkoły budynek nawiązujący swą formą do domów tkaczy łużyckich, z oszalowaną drugą kondygnacją części mieszkalnej, pierwszą zaś ujętą od zewnątrz w arkadowe łuki drewniane. Jest to konstrukcja przysłupowa, tzn. parterową część mieszkalną tworzy „skrzynia” wybudowana zazwyczaj w konstrukcji zrębowej, dru-

gą kondygnację, zbudowaną w konstrukcji ryglowej, utrzymującą tzw. przysłupy, które oplatają parter od zewnątrz i tworzą arkady, zaś część gospodarcza jest murowana. Taki system pozwalał uniknąć przenoszenia drgań krosien do części mieszkalnej. Budynek zachował się w praktycznie niezmienionej formie do dziś.

Innym ciekawym przykładem obiektu zachowanego w prawie niezmienionej formie jest budynek podcieniowy położony w centrum wsi, przy skrzyżowaniu dwóch głównych ulic. Parterowy budynek mieszkalny z dachem dwuspadowym tworzy jedną całość z budynkiem gospodarczym, stodoła znajduje się w głębi podwórza. Część mieszkalna obiektu usytuowana została szczytem do ulicy. Przed nią wysunięty jest wielosłupowy podcień, natomiast część gospodarcza posadowiona jest kalenicowo.

Mimo prób utworzenia wzorcowej wsi, życie wewnętrzne nacechowane było konfliktami interpersonalnymi pomiędzy reemigrantami a osadnikami z głębi Prus. Po I wojnie światowej Niemcy osadnicy dostali możliwość przyjęcia polskiego obywatelstwa i pozostania. Do wybuchu II wojny światowej zostało 17 osadników, ale większość Niemców sprzedała swe gospodarstwa Polakom.

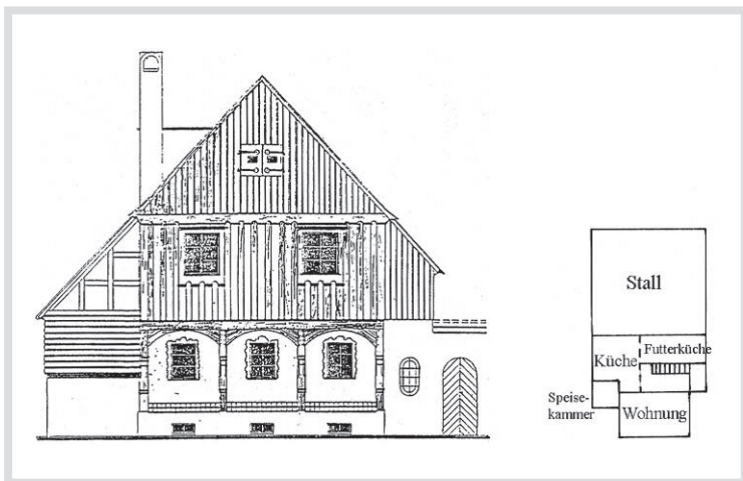
Życie w międzywojniu toczyło się utartym rytmem. Nadal funkcjonował zajazd, rozpoczęła działalność Ochotnicza Straż Pożarna oraz Kółko Rolnicze. W 10. rocznicę odzyskania niepodległości ufundowano figurę Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej i ustawiono ją przed szkołą. W czasie II wojny światowej Polaków wysiedlono z ich domostw, ale większość powróciła w 1945 r.

### Po 1945 r.

Brak należytej ochrony konserwatorskiej oraz szacunku wobec dziedzictwa niemieckiego sprawił, że przeprowadzono wiele samowolnych prac budowlanych, które mocno zubożyły historyczną substancję zabytkową. Ponadto, w latach 70. XX w. zaczęto zabudowywać wieś

Dom w stylu łużyckim przy ul. Dworcowej w Gołęczewie.

Źródło: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen* [w:], *Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.



Lusatian style house at Dworcowa Street in Gołęczewo.

Source: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen* [in:], *Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.







Budynek podcieniowy przy ul. Lipowej w Gołęczewie.

Źródło: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen [w:], Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

Arcaded house at Lipowa Street in Gołęczewo.

Soruce: V. Jakobi, *Das Musterdorf Golenhofen in der Provinz Posen [in:], Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

pseudomodernistycznymi budynkami o prostopadłościennym bryle i płaskim dachu, które nie komponują się z istniejącą zabudową. Pogłębiło to chaos urbanistyczny. Z zabudowy folwarcznej, będącej świadectwem historii miejscowości przed osadnictwem niemieckim, prawie nic nie przetrwało do naszych czasów. Wyjątek stanowią dwa budynki przy ul. Krętej, mocno już zdeformowane, które są najprawdopodobniej skrzydłami dawnego dworu, oraz budynek z kamienną okładziną przy ul. Tysiąclecia. Należy zadbać o to, by te dwa relikty zachować dla potomnych i przywrócić im pierwotną formę.

Centrum wsi nadal stanowi skrzyżowanie ulic Dworcowej i Tysiąclecia. Budynek dawnej łaźni, do tej pory nieużytkowany, ma zostać wyremontowany z zachowaniem historycznej bryły i odtworzeniem, w miarę możliwości, elewacji.

Planowane jest zagospodarowanie obiektu na siedzibę Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich. Zajazd wraz z salą widowiskową nabył prywatny inwestor, który również pragnie przywrócić obiektowi dawną formę i świetność. Wszystkie ww. zmiany dobrze wróżą wsi, która potrzebuje tętniącego życiem centrum sprzyjającego integracji społecznej. PKP przekazały na rzecz gminy niewielki, ale urokliwy budynek dworca kolejowego. Planowane jest wyremontowanie obiektu i zaadaptowanie go na posterunek policji dla dwóch pracowników oraz na poczekalnię dla podróżnych.

W 2002 r. uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ze szczególnymi zapisami dotyczącymi ochrony dziedzictwa kulturowego, które regulują parametry nowej zabudowy w tzw. strefie ochrony konserwatorskiej i ekspozycji.

Budynek podcieniowy przy ul. Lipowej, stan obecny.

Arcaded house at Lipowa Street, current state.







Skrzydła dawnego dworu (?) przy ul. Krętej w Gołęczewie.  
Fot. A. Rylukowska.

Wings of the former manor house (?) at Kręta Street in Gołęczewo.  
Photo by A. Rylukowska.

Najważniejszymi postulatami konserwatorskimi są: zachowanie i przywrócenie oryginalnej formy budynkom z dawnego folwarku (prawdopodobnie skrzydeł dworu), rewitalizacja centrum wsi – remont i nadanie odpowiedniej funkcji użytkowej dawnej gospodzie, łaźni i stacji PKP, odtworzenie historycznej szaty ul. Dworcowej poprzez renowację ogrodzenia, furtek, zieleni, kolorów tynków i dachów.

Zabudowa wsi stanowi „zmaterializowany katalog zabudowy wiejskiej z początku XX w. w państwie pruskim” oraz świadectwo historii

epoki rządów pruskich na ziemiach polskich. Z tego względu Gołęczewo zasługuje na uwagę badaczy oraz objęcie szczególną ochroną konserwatorską.

### Bibliografia

Bajer M., *Gołęczewo wieś z zabudową szachulcową*, [w:] *Kronika powiatu poznańskiego* nr 2, Poznań 2011.

Jakobi V., *Das Musterdorf Golenbofen in der Provinz Posen*, [w:] *Heimatschutz und Bauerndorf Zum planmäßigen Dorfbau im Deutschen Reich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2003.

Jakóbczyk W., *Kolonizatorzy i bakatyści*, Poznań 1989. *Koncepcja architektoniczna adaptacja obiektu stacyjnego Gołęczewo, autorstwa jednostki projektowej Autorska Pracownia architektoniczna* – Jacek Bułat z września 2016 r.

Piotrowski J., Skierska I., *Studium historyczno-prze-strzenne. Gołęczewo*, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, Poznań 1992.

*Anna Rylukowska*

*Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków  
Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

Wizualizacja dworca Gołęczewo, wł. Urzędu Gminy Suchy Las.

Visualization of the Gołęczewo railway station, property of the Suchy Las Commune Office.



Dworzec w Gołęczewie, stan obecny.

Railway station in Gołęczewo, current state.







Arcaded house at Lipowa Street.  
Budynek podcieniowy przy ul. Lipowej.

## Golenhofen – a model German village

Anna  
RYLUKOWSKA

Gołęczewo (Suchy Las commune), a Polish village with history dating back to the 14<sup>th</sup> century, was bought out by the Prussian Settlement Commission in 1901 and designated for the construction of a model German village.

The building works were directed by Paul Fischer. Within 5 years a very modern village was built from scratch, in which more than 40 households and public utility buildings were located. The village was supposed to be a closed German enclave, which could only be inhabited by German settlers from Prussia or returning Protestant emigrants.

The new part of the village was established south of the old farm estate, as a linear settlement with the majority of the buildings situated along the Dworcowa street. The village centre was established at the intersection of Dworcowa and Tysiąclecia/Lipowa streets. A market square was created there, with a school, a tavern on the opposite side, and a public bath and a smithy located nearby. All the buildings were erected in the “fachwerk” building method, in the style of the various German States, to ensure that the settlers felt „at home” and to spread the ideas of the Prussian State in the Polish lands also in this way. The territory of 623 hectares was divided into: 5 small farms (up to 2.5 hectares), 6 medium-sized farms (5–10 hectares), 8 larger farms (from 10–15 hectares) and 22 large farms (15–20 hectares). A typical homestead consisted of a residential building which had an attached farm building – a cowshed, and a barn located deeper in the plot. The facades were decorated in the colors of Prussia, i.e. black-white-red. The village was equipped with a water supply and sewage system.

The village constitutes a “materialized catalog of early 20<sup>th</sup> century rural buildings in the Prussian state”. In the postwar years new objects began to be erected in the village. Pseudo-modernist cubes with flat roofs disrupted the character of the village and introduced planning chaos, while historical buildings were subjected to unauthorized reconstructions.

In 1980 the majority of the historic buildings were entered into the register of historic monuments, and in 2002 a local area development plan was adopted, with provisions concerning the protection of cultural heritage. The most important conservation proposals include: the preservation and restoration of the previous form of the buildings from the former farm estate (probably the wings of the manor house), the revitalization of the village center – renovation and assignment of appropriate utility functions to the former tavern, former public bath and the railway station, restoration of the historical architecture of the Dworcowa street through the recreation of the fences, gates, greenery, colors of facades and roofs.



# Miasto i woda – historie połączone

Hubert  
WEJMANN

**Buk – niewielkie miasto w powiecie poznańskim – może pochwalić się bogatą historią: wzmiankowany po raz pierwszy w 1257 r. w dokumencie „wiecznej lampy” księcia Przemysła I spisany przez jego brata Bolesława Pobożnego, darowany wówczas kustoszowi katedry poznańskiej, lokowany na prawie magdeburgskim przez księcia Przemysła II w 1289 r., w 1303 r. przeszedł na własność biskupów poznańskich. Pod ich panowaniem pozostawał przez 490 lat, aż do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej w 1793 r.**

Już na XIV w. datuje się początki istnienia w Buku rezydencji biskupiej, wielokrotnie później rozbudowywanej. To zapewne ważnej pozycji miasta należy przypisać wybudowanie pierwszej, okazałej murowanej świątyni w stylu gotyckim, konsekrowanej przez bpa Andrzeja Laskarego z Gosławic w 1418 r. Kościół, w 1608 r. wyniesiony do rangi kolegiaty, miał jedną z najwyższych wież w Wielkopolsce. Przejściowo, w czasach panujących epidemii, przenoszono tutaj poznańskie księgi grodzkie oraz dwór biskupi. W cieniu fary działała już co najmniej od XIV w. szkoła przyparafialna,

której absolwenci na trwałe zapisali się w historii Polski. Zaliczamy do nich: dwukrotnego rektora Akademii Krakowskiej Andrzeja z Buku (XIV/XV w.), skryptora wawelskiego – głównego twórcę Graduału Jana Olbrachta Stanisława z Buku (XV/XV w.), rektora lwowskiej szkoły katedralnej Stanisława Penatiusa (XVI w.) oraz królewskiego dyplomata i sekretarza kardynała Hozjusza – opata Stanisława Reszkę (XVI w.).

Miasto stanowiło centrum klucza dóbr biskupich, którymi zarządzał starosta biskupi. Obdarzone prawem organizacji jarmarków,

Kościół farny  
pw. św. Stanisława  
Biskupa i Męczennika  
w Buku.

Parish church of Saint  
Stanislaus Bishop  
and Martyr in Buk.







Wnętrze kościoła farnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika z widocznym cudownym obrazem Matki Bożej Bukowskiej-Literackiej  
Interior of the parish church of Saint Stanislaus Bishop and Martyr, with the visible miraculous painting of Blessed Virgin Mary Mother of God of Buk.



Ruiny piwnic pałacu biskupów poznańskich przy ul. Ratuszowej w Buku.  
Fot. A. Krzyszowski.

Ruins of the cellars of the palace of the Bishops of Poznań at Ratuszowa Street in Buk. Photo by A. Krzyszowski.

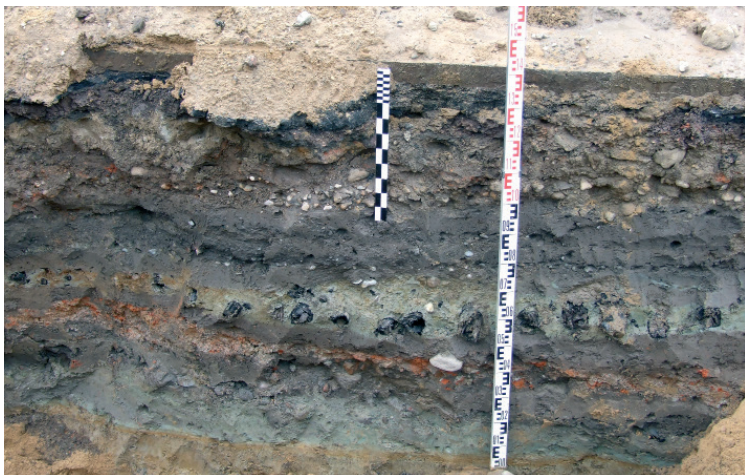


Moszczenie nowożytnej drogi pod ul. Otuską w Buku.  
Fot. A. Krzyszowski.

Foundations of the modern-age road under Otuska Street in Buk.  
Photo by A. Krzyszowski.

z istniejącą komorą celną, położone na szlaku handlowym z Niemiec do Prus, rozwijało się dzięki handlowi. Słynęło z produkcji czarnego i szarego sukna oraz działającego tu na szeroką skalę browarnictwa.

Pod rządami głowy kościoła poznańskiego Buk zaliczał się do największych grodów



Wielkopolski. W 1458 r. miasto zobowiązane było wysłać piętnastu zbrojnych pieszych na wojnę Kazimierza Jagiellończyka z zakonem krzyżackim o odzyskanie Pomorza Gdańskiego. Dla porównania warto wiedzieć, że Poznań musiał wystawić sześćdziesięciu piechurów. Według stawek podatku pogłównego z 1520 r. Buk zaliczany był do miast drugiej spośród czterech ustalonych kategorii. W pierwszej znajdowały się zaledwie trzy miasta: Kraków, Poznań i Lwów. Natomiast w roku 1580 Buk wraz ze Żninem na podstawie wielkości poboru szosu uplasował się na miejscu 11–12 spośród miast województwa poznańskiego i kaliskiego. Te zapisy dają nam silne podstawy do stwierdzenia, że w „złotym wieku” Rzeczypospolitej znaczenie miasta było o wiele większe niż ma to miejsce dzisiaj. Mimo to Buk był dotychczas mało rozeznany archeologicznie. Cierpiał na brak profesjonalnych badań, dających możliwość weryfikacji lokalnych podań i szczątkowo zachowanych dokumentów.

Zmianę tej sytuacji przyniosły działania ratunkowe prowadzone w związku z inwestycjami w starej części miasta, osadzonej w miejscu XIII-wiecznej lokacji. Większością prac prowadzonych w latach 2010–2015 kierował mgr Andrzej Krzyszowski z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Kapitalne znaczenie dla sukcesu jego misji miało odpowiednie podejście badawcze, doświadczenie i znajomość tematu oraz niekłamana fascynacja swoim zawodem. Dzięki przemyślanemu działaniu nie dość, że zapobieżono bezmyślnym zniszczeniom, to jeszcze zaszczerpiono ekipom budowlanym ciekawość rzeczy i pewną wrażliwość. Zaowocowało to wieloma niezwykle odkryciami, tak istotnymi dla weryfikacji historii miasta, którego większość archiwów spłonęła wraz z ratuszem w 1858 r.

Ważnym momentem w badaniach stało się odkrycie pozostałości podpiwniczenia wspomnianego pałacu biskupów poznańskich z czasów średniowiecza. Udało się ujawnić dwa poziomy piwnice przedzielonych kamiennie-ceglany filarem o grubości 1,2 m. Głębsze pomieszczenie z ceglana podłogą położone było w głębi ul. Ratuszowej, a płytsze – z podłogą brukowaną – przylegało bezpośrednio do pl. Przemysława (Rynku). Zachowały się także wyraźnie relikty ceglano-żelaznego sklepienia krzyżowo-żebrowego. Co ciekawe, znaleziska spod ul. Ratuszowej znajdują swoją kontynuację w piwnicach przylegającej kamienicy przy

Zakończenie głównej rury wodociągowej – połączenie z odgałęzieniem wodociągu wykonano za pomocą żelaznej mufy. Fot. H. Wejmann.

Ending of the main water supply pipe – connection with the branching of the water supply system was executed with the use of an iron coupling. Photo by H. Wejmann.





Dawny pałac biskupów  
poznańskich  
przy pl. Przemysława 1.

Former palace of the  
Bishops of Poznań  
at Przemysława 1 Street.

placu Przemysława 1. Pomieszczenia te do dnia są użytkowane i zajmowane przez lokale handlowe. W jednym z nich, bezpośrednio sąsiadującym z odkrytymi ruinami, widnieje wyraźnie zamurowane przejście prowadzące do ujawnionych ruin. Budynek wspomnianej kamienicy to ostatnia odsłona wielokrotnie przebudowywanej rezydencji biskupiej. Jak się okazało, w przeszłości stanowiła ona kompleks rozleglejszy niż dotychczas sądzono. Składały się na niego zapewne także inne nieznanne dziś budynki. Pewne wyobrażenie o potencjalnych przyszłych archeologicznych niespodziankach w tym rejonie daje fakt odnalezienia tu również dębowych dranic z konstrukcji palisadowej. Datowanie dendrochronologiczne lokuje to znalezisko na początku XVI wieku. Odkryto tutaj także jamę piwniczkę o charakterze ziemnym. Dzięki archeologom potwierdziły się szczątkowe informacje o wielokrotnych przebudowach i zmiennym kształcie tego miejsca. Było ono świadkiem wielu historycznych wydarzeń, m.in. opisanej przez Jana Długosza wizyty Władysława Jagiełły w święto Bożego Ciała w 1414 r., o którym kronikarz pisze: „Przyjechał tu do jego ekscelencji, uciekając z Prus przed Krzyżakami, Ulryk von Plauen, rodzony brat byłego mistrza pruskiego pozbawionego niedawno godności, sam pozbawiony również marszałkownictwa pruskiego, które dzierżył za rządów brata. Najpokorniej błagał króla, żeby go w jego trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł na wygnaniu, przyjął za sługę i dworzanina. Król Władysław, przyjąwszy go uprzejmie, nakazał mu być dobrej myśli”.

Prawdopodobnie w 1523 r. Buk odwiedził Zygmunt Stary. W murach pałacu zmarło dwóch biskupów: Andrzej Bniński w 1479 r.

i Jan Lubrański w 1520 r. Gościł w nim zapewne zmierzający w 1574 r. na koronację do Krakowa Henryk Walezy, być może za namową swojego nowego sekretarza, Stanisława Reszki z Buku. To tutaj rozpoczynał się uroczysty ingres do katedry w Poznaniu biskupa Stanisława Witwickiego w 1688 r. Badania

Ratusz z 1897 r.

Town hall from 1897.







Dębowe, jednostronnie zaostrome kołki z ul. Mury (spod wjazdu na podwórze „wikariat”) strona południowa. Prawdopodobnie stabilizowały skarpe fosy. Fot. A. Krzyszowski.

Oak wood pins sharpened on one side, from the Mury Street (from under the entrance to the the courtyard of the “vicar’s house”), south side. They were probably used to stabilize the slope of the moat. Photo by A. Krzyszowski.

archeologiczne po części zaprzeczyły lokalnej legendzie o istnieniu tajemnego podziemnego przejścia pomiędzy pałacem a nieistniejącą już gotycką farą. Z drugiej strony rzuciły nowe światło na tę sprawę. Być może źródłem tego podania były odkrycia piwnic, które musiały nastąpić około 1897 r. w trakcie budowy fundamentów i piwnic znanego nam współcześnie ratusza. Umieszczenie odnalezionych w 2011 r. ruin wyraźnie wskazuje, że ciągnęły się one dalej na wschód na miejsce zajęte w XIX w. przez nowy budynek. Przynoszą one ważne informacje o skali rezydencji biskupiej, ale również o siatce ulic starego miasta. Wykluczają bowiem istnienie tutaj w średniowieczu ul. Ratuszowej, która musiała być przesunięta dalej na wschód lub w ogóle nie istniała.

W przeszłości symbolem miejskiej dumy były mury obronne. O bukowskich fortyfikacjach wiedziano niewiele. Zachowały się nieliczne wpisy świadczące o istniejącej fosie i Bramie Szewskiej z 1510 r. oraz o zmniejszeniu podatku czopowego przez Zygmunta Starego o 3 grosze z każdego waru piwa z 1519 r. Przywilej ten przedłużono w 1523 r. na kolejne cztery lata. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze miały posłużyć do rozbudowy murów. Do umocnień nawiązywały nazwy ulic z XVI w., takich jak: Kolna przemianowana z czasem na Mury, a także Blanki i Przekop – współcześnie ul. Przykop. O natrafieniu na pozostałości dwóch murów podczas budowy kanalizacji deszczowej pisał w dwudziestoleciu międzywojennym dr Kazimierz Wróblewski. W relacjach z ponurych czasów okupacji hitlerowskiej można też znaleźć informacje o organizacji przez okupanta tzw. „prac syzyfowych”, dla uprzykrzenia życia polskiej młodzieży. Wg relacji świadka i ich wykonawcy, pana Jana Gielnika, prace te miały polegać na wykopywaniu pali stabilizujących skarpe dawnej fosy na odcinku zachodnim i zakopywaniu ich w innym miejscu. Pojawiały się także nieoficjalne informacje z czasów współczesnych o znaleziskach w zasypanej fosie czy kamieniach fundamentowych i starych ceglach, na jakie natrafiano podczas budów domów w obrębie ul. Mury. Nigdy przedtem jednak nie udało się

ich potwierdzić naukowo. Zmianę przyniosło odkrycie w 2010 r. zwartej konstrukcji muru na głębokości 60 cm pod asfaltową nawierzchnią ul. Grodziskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Mury. Znalezisko o grubości 150 cm miało jedno doskonale zachowane lico. Mur był wykonany z cegiel typu gotyckiego. Miał wysokość 155 cm. Udało się ustalić wążek polski (główka/wozówka) konstrukcji, a także ujawnić jednostronnie zaostromy dębowy kołek zlokalizowany u podnoża budowli. Stanowił on zapewne element stabilizujący skarpe fosy, nad którą wznosił się ceglany mur. Kolejne partie murów obronnych odsłonięto w 2013 r., w trakcie prac pod kierunkiem archeologa Piotra Pawlaka. Murowane konstrukcje kamienno-ceglane ujawniono przy ul. Mury, na odcinku pomiędzy ul. Poznańską i Dworcową oraz pomiędzy ul. Poznańską a Tylną. Ich stan był dużo gorszy od muru z ul. Grodziskiej. Skruszałe cegły nie dawały szans na ich pozyskanie do celów ekspozycyjnych, a żaden z fragmentów nie miał czytelnego lica. Mimo to znalezisko zaliczyć należy do bardzo ważkich. Na podstawie odnalezionej w jego pobliżu ceramiki konstrukcja została datowana na XV w., co czyni z niej aktualnie najstarszą zbadaną frakcją muru obronnego. Zachował się opis miasta Buku w księdze rewizji majątku biskupiego z 7 lipca 1664 r.: „Wiazd Wrota z Targowiska y z Fortą na biegunach”. Na tej podstawie możemy sądzić, że wspomniane konstrukcje należy zaliczyć do kompleksu tzw. Bramy Poznańskiej, położonej na styku ul. Poznańskiej i dzisiejszego pl. Stanisława Reszki. Miejsca odnalezienia reliktów fortyfikacji przy ul. Grodziskiej oraz przy ul. Mury w rejonie ul. Poznańskiej zostały oznakowane kolorową kostką brukową w nawierzchni chodników lub jezdni.

Mało ze znalezisk archeologicznych cieszyło się takim zainteresowaniem, jak odkrycie w 2011 r. niemalże na środku ruchliwego skrzyżowania ul. Otuskiej z ul. Rzemieślniczą rycerskiego oręża w postaci żelaznego miecza. Znalezisko spoczywało na głębokości 1,37 m od współczesnej nawierzchni drogi. Ze sposobu, w jakim je ułożono, należy wnioskować, że nie mieliśmy tutaj do czynienia z przypadkową zgubą, a z zaplanowanym i starannie złożonym depozytem. Miecz położony był równoległe do przebiegu ul. Otuskiej, na osi wschód-zachód. Odkrycie w jego pobliżu reliktów moszczonę gałęziami drogi z doby nowożytnej pozwala wysnuć hipotezę, że mogła być ona wytyczona na miejscu wcześniejszego traktu prowadzącego do szlacheckiego majątku w Otuszu. Datowany na 2. połowę XV w. miecz ma półtoraręczną rękojeść, pochodzi więc z czasów konfliktu Królestwa Polskiego z zakonem krzyżackim. Na jego





Synagoga, ul. Mury 7.

Synagogue,  
Mury 7 Street.

główni, w odległości 18–20 cm od jelca, zachowały się ślady intarsji z brązu umieszczonej w owalu. Niestety nie udało się ostatecznie ustalić, czy była nią litera „Y”, czy znak krzyża. Jako ciekawostkę można przytoczyć informację, że broń nosiła ślady przechowywania w pochwie wykonanej z drewna bukowego.

Za prawdziwą bombę archeologiczną należy uznać ujawnienie w 2011 r. doskonale zachowanego fragmentu sieci drewnianego wodociągu przy ul. Poprzecznej. Na głębokości od 105 do 125 cm znajdowało się pięć rur z drążonego, nieokorowanego drewna sosnowego. Cztery fragmenty były ułożone liniowo i biegły w kierunku rynku, a jeden prostopadłe do nich. Było to zapewne przyłącze doprowadzające wodę z głównej magistrali do nieokreślonego jeszcze miejsca. Wszystkie elemen-

ty łączone były mufami żelaznymi, a koniec głównego wodociągu zamknięty był charakterystycznym czopem drewnianym. Długość rur wynosiła od 4,55 m do 5,87 m, a średnica oscylowała pomiędzy 25 i 32 cm. Wiercone ręcznym świdrem miały wydrążony otwór o przekroju od 7 do 9 cm. Dzięki doskonałemu stanowi zachowania udało się określić dokładny wiek znaleziska za pomocą metody dendrochronologicznej, który określono na pierwszą dekadę XVI w.

Ten bardzo ciekawy z naukowego punktu widzenia fakt stał się dźwignią uruchamiającą lawinę działań popularyzujących sukcesy archeologiczne na gruncie samego Buku. Już w momencie odkrycia interesowała się nim jedna z wiedeńskich firm działająca w branży drzewnej, która zadeklarowała swoje finansowe



Dom katolicki przy ul. Mury 27.

Catholic house  
at Mury 27 Street.



Sosnowe rury wodociągowe z początków XVI w. Fot. A. Krzyszowski.

Pine wood water pipes from the early 16<sup>th</sup> century. Photo by A. Krzyszowski.

Miecz rycerski datowany na wiek XV, odkryty podczas badań archeologicznych na skrzyżowaniu ul. Rzemieślniczej i Otuskiej. Fot. A. Krzyszowski.

Knightly sword dated to the 15<sup>th</sup> century, discovered during the archaeological research at the intersection of Rzemieślnicza Street and Otuska Street. Photo by A. Krzyszowski.

Jedna z tabliczek znakujących ścieżkę spacerową po starówce w Buku, wykonana w ramach projektu „Miasto i woda – historie połączone”.

One of the tourist information boards marking the pedestrian route in the old town of Buk, prepared as part of the project “The town and the water – shared history”.



wsparcie dla konserwacji i urządzenia przyszłej wystawy. Ostatecznie temat w porozumieniu z Urzędem Miasta i Gminy w Buku wykorzystano bukowska firma Wavin Polska S.A., będąca liderem w produkcji rur z PCV. Dzięki temu miasto zyskało możnego mecenasa, a firma mogła nawiązywać do blisko pięciusetletniej tradycji produkcji rur w Buku. Drewniane rury wodociągowe odnajdywano także później, podczas badań prowadzonych przez archeologa Piotra Pawłaka w 2013 r. na pl. Stanisława Reszki i przy ul. Rzeźnickiej. Na tym ostatnim odcinku udało się uchwycić podwójne, ułożone równoległe do siebie rury. Poddano je badaniu metodą radiowęglową i określono ich pochodzenie na początek XVII wieku. Należy zauważyć, że informacje o systemie drewnianych wodociągów w rejonie dzisiejszego pl. Stanisława Reszki (dawniej Targowiska) znalazły się w opisach rewizji majątku biskupiego z lat 1664 i 1677.

Zabezpieczone i zakonserwowane zabytki przeszły w depozyt Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, które wspólnie z samorządem

gminy, przy materialnym wsparciu mecenasa zorganizowało stałą wystawę „Miasto i woda – historie połączone” w Bibliotece Publicznej w Buku. Można na niej oglądać wspomniane uprzednio fragmenty drewnianych wodociągów z żelaznymi mufami, miecz rycerski, cegły gotyckie wyjęte z murów obronnych i piwnic pałacu biskupów, a także liczny zbiór ceramiki, kości i kolekcję monet oraz dębową cembrownię studni z prasłowiańskiej osady w Niepruszewie.

Plakat do filmu edukacyjno-kulturalnego „Tryptyk Bukowski”.

Poster for the educational-cultural film “Triptych of Buk”.







Wyniki badań stały się ponadto podstawą publikacji wydanych w Buku w 2014 r. z okazji 725. rocznicy lokacji miasta. Medialnym ukoronowaniem rezultatów badań stała się produkcja filmu edukacyjno-kulturalnego „Tryptyk Bukowski” dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Wykorzystano w nim świeżo pozyskaną przez



Drewniana dzwonnica z 1959 r.

Wooden belfry from 1959.

Kościół pw. św. Krzyża w Buku z 1760 r. wzniesiony w miejscu domniemanego grodziska.

The Holy Cross church in Buk from 1760, erected in the place of the supposed fortified settlement.

archeologów srebrną monetę z Buku, jako początek narracji o jednym z najcenniejszych zabytków Wawelu – Graduale Jana Olbrachta, którego twórcą był Stanisław z Buku.

*Hubert Wejmann*

*Urząd Miasta i Gminy w Buku*

## The town and the water – a shared history

Hubert WEJMANN

The unique nature of the archaeological research in Buk in the years 2010–2014 stems from several factors. Firstly, these were the years of massive infrastructure investments associated with the construction of two sections of the sanitary sewage system in a part of the town dating back to the 13<sup>th</sup> century. The specifics of the excavations, their depth and width, as well as the linear nature of the construction provided a unique opportunity to literally look into the material history of the town. Secondly, the education of the public, through systematic informing about the findings in the local press led to the development of lively interest in the topic among a wider audience and launched interesting cultural initiatives. This provided a protective umbrella over the archaeological works, wrongly accused of delaying the construction investment.

The thorough presentation of the tangible research results, their skillful promotion in the local community, and the involvement of dedicated people in the project, brought surprisingly positive results. The archaeological success laid the foundation for the educational and cultural project “The town and the water – a shared history” carried out by the local government in Buk and the company Wavin Polska S.A. The excavated monuments suitable for presentation have been exhibited at an archaeological exposition bearing the same name as the project. It was organized by the commune and the Archeological Museum in Poznań, with the support of the patron – company Wavin Polska S.A. Information from historical and archaeological sources were used to set out a pedestrian route in the old town of Buk, marked by tourist information signs. The project also drew attention to the problem of rational use of pure water and led to the preparation of special educational materials in this respect for schools. The project, consisting of three components, was submitted to the competition of the Mexican foundation KALUZ and in 2014 qualified for the strict world final as the only one from Europe. We should also mention the two European Nights of Museums organized in Buk, resulting from the growing wave of interest in archeology. It is worth noting that the attractive exposition has persuaded some private owners to hand over objects found by chance in the territory of the town over the past decades.



Katarzyna  
WOŹNIAK

# Zamek kórnicki



Zamek kórnicki  
od strony północnej.

The Kórnik castle  
from the north side.

Zamek kórnicki  
z tzw. „babińcem”,  
rozebrany w 1937 r.

The Kórnik castle with  
a vestibule which was  
torn down in 1937.

**Zamek kórnicki należy do najcenniejszych polskich zabytków. W 1930 r. został wpisany do rejestru zabytków (2422/A z 12.03.1930), a w 2011 r. uznany za pomnik historii (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 czerwca 2011 r. „Kórnik – zespół zamkowo-parkowy wraz z kościołem parafialnym – nekropolią właścicieli”).**

Początki udokumentowanej historii Kórnika wiążą się z rodem Górków, którzy władali majątkiem blisko 200 lat od 2. poł. XIV w. Z 1426 r. pochodzi pierwszy dokument poświadczający istnienie zamku. Dokument ten to kontrakt pomiędzy ówczesnym właścicielem Kórnika

Mikołajem Górką h. Łódzia (zm. 1439), kanclerzem kapituły w Poznaniu, i Mikołajem – cieślą z Poznania. Prace przy wznoszeniu zamku rozpoczęły się prawdopodobnie wcześniej, a zakończyć się mogły ok. 1430 r. (Kąsinowska 1998, s. 13–14). Zgodnie z kontraktem wzniesiono na istniejących już murach gotyckich dwa trzypiętrowe domy pokryte gontem oraz nadbudowano trzeci murowany budynek, będący prawdopodobnie spichlerzem. Kontrakt mówi także o budowie mostu zwodzonego (Karłowska-Kamzowa, PBK z. 9–10, s. 7–8). Wjazd do zamku zlokalizowany był prawdopodobnie od południa. Pierwotnie był to więc niewielki zamek nizinny, zbudowany na planie nieregularnego czworokąta, otoczony fosą i murem z cylindryczną wieżą od strony północno-wschodniej i szkarpami w pozostałych narożach. Przez kolejne 100 lat z całą pewnością dokonywano remontów, lecz brak o nich wzmianek w źródłach. Przebudowy zamku dokonano prawdopodobnie w XVI w. Teresa Jakimowicz w opracowaniu z 1971 r. (Jakimowicz 1971, s. 27–29) napisała, iż zamek





kórnicki został przebudowany ok. 1520 r. przez Łukasza Górkę (1482–1542), a następnie przez Stanisława Górkę (1538–1592), jego wnuka. Podobnie twierdzi Bohdan Guerquin (Guerquin 1974, s. 159). Tezę tę mogą potwierdzać wyniki dendrochronologicznych badań pali wydobytych z wyspy, na której wzniesiono zamek. W czasie prac przy jego renowacji na przełomie lat 40. i 50. XX w. natrafiano na nasypy kamienne, które mogły być wzmocnieniem podłoża dla gotyckiego zamku, oraz na drewniane pale, których użyto prawdopodobnie w czasie rozbudowy zamku w 1. poł. XVI w. W czasie tych prac wydobyto kilkadziesiąt pali, z których zachowały się dwa (dębowy i olchowy). Badania na palach przeprowadzone w 2013 r. w Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Cianowicach wskazały jako przybliżone daty ścięcia rok 1512 dla olchy i 1511 dla dębu (Krąpiec 2013). Daty ścięcia obu drzew wskazują na okres, gdy właścicielem Kórnika był Łukasz Górka (1482–1542).

Róża Kąsinowska renesansową przebudowę zamku przypisuje wnukowi Łukasza Stanisławowi Górce (Kąsinowska 1998, s. 20). Zamek musiał być siedzibą, która zadowalała gusta Stanisława Górki, jednego z największych wielkopolskich możnowładców (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* 1883, T. IV). Tu w 1574 r. przyjmował on Henryka Walezego udającego się na koronację do Krakowa.

Po bezpotomnej śmierci Stanisława Górki w 1592 r., Kórnik wraz z zamkiem odziedziczyli Czarnkowscy, a w r. 1610 majątek kupił Zygmunt Grudziński (ok. 1572–1653). Po jego śmierci w 1653 r., spisano dwa inwentarze (Olszewska, PBK z. 7, s. 197–218). Inwentarz z 9 kwietnia wyczerpuje wyposażenie pomieszczeń zamku, a inwentarz z 24 czerwca zawiera opis budynków, z którego wynika, że stan zamku nie był najlepszy, naprawy wymagały zwłaszcza dach i most (Olszewska, PBK z. 7, s. 203).

W 1676 r. Kórnik kupił Zygmunt Działyński (zm. 1685), po którym majątek odziedziczył jego syn, Paweł (zm. 1695), a po nim w 1713 r. majątek przejął najstarszy z synów, Zygmunt, który w 1714 r. poślubił Teresę z Tarłów. Jedyne dziecko tej pary była córka, Teofila (1714–1790).

Stan zamku, który już w 1653 r. nie był najlepszy, przez kolejne dziesięciolecia ulegał pogorszeniu. Prace remontowe, a nawet przebudowę zamku prawdopodobnie rozpoczęła jeszcze Zygmunt Działyński (zm. 1721), a kontynuowała je jego żona Teresa, o czym świadczy zawarty w 1722 r. kontrakt z cieślą Wojciechem zwanym Ruskiem na wykonanie kaplicy w zamku (Kąsinowska 1998, s. 28; rękopisy Biblioteki Kórnickiej BK642, k. 17–22). Prace przerwała śmierć Teresy Działyńskiej w r. 1725. Spadkobierczyni Kórnika, Teofila,



Salon – nad kominkiem portret Tytusa hrabięgo Działyńskiego.

Living room – over the chimney a portrait of count Tytus Działyński.

miała wówczas zaledwie 11 lat i przez następny okres, aż do ślubu w 1732 r. ze Stefanem Szołdrskim, brak o niej jakichkolwiek informacji. Po pięciu latach małżeństwa Teofila została wdową, a w 1743 r. wyszła ponownie za mąż za Aleksandra Hilarego Potulickiego. Związek zakończył się jednak rozwodem w 1750 r. Teofila z Działyńskich Szołdrska-Potulicka kontynuowała zapoczątkowaną przez rodziców przebudowę zamku.

W czasie XVIII-wiecznej przebudowy budowlę przykryto nowym dachem wraz

Portret Teofili z Działyńskich Szołdrskiej-Potulickiej („Białej Damy”) w jadalni zamku kórnickiego.

Portrait of Teofila Szołdrska-Potulicka de domo Działyński (the “White Lady”) in the dining room of the Kórnick castle.





z przestrzenią dawnego dziedzińca, który na pierwszym piętrze stanowił odtąd sień, a na drugim piętrze utworzono odrębną dwukondygnacyjną salę. Teofila zmodernizowała zamek, nadając mu charakter późnobarokowy, powiększyła go przez dobudowanie do północnej elewacji – która odtąd stała się frontową – ryzalitów połączonych niższą partią budynków. Od północy powstał reprezentacyjny dziedzińiec, który zmykały dwie oficyny. Z dziedzińca prowadził do zamku ceglany most. Murowany most miał powstać także od strony południowej. Projektu tego jednak nie zrealizowano i prawdopodobnie zbudowano jedynie most drewniany (Kąsinowska 1998, s. 34). Już po śmierci Teofili w r. 1791 ukończona została budowa trzeciej, najmniejszej oficyny przy dziedzińcu. W ten sposób właścicielka utworzyła siedzibę – zgodnie z panującymi w architekturze XVIII w. kanonami – usytuowaną między dziedzińcem a ogrodami.

Po bezpotomnej śmierci syna Teofili, Feliksa Szołdrskiego, Kórnik odziedziczył w 1795 r. syn jego stryjecznego brata, Wiktor Szołdrski. Zapis testamentu zakwestionowali jednak Ignacy i Ksawery Działyńscy, powołując się na dawne prawo polskie, zgodnie z którym Kórnik jako wiano wniesione przez Teofilę z Działyńskich, z braku potomstwa w prostej linii, powinien wrócić do rodziny Działyńskich. 12 czerwca 1801 r. zapadł pomyślny dla Działyńskich werdykt. Kórnik objął Ksawery Działyński, który natychmiast zlecił prace remontowe – wykonano reparację okien, drzwi, mebli. Ksawery Działyński zmarł

w 1819 r., a ostateczny podział majątku nastąpił dopiero 2 kwietnia 1826 r. Właścicielem Kórnika został jego jedyny syn Adam Tytus Działyński (1796–1861).

Ostania przebudowa zamku kórnickiego, dokonana w XIX w. w stylu neogotyku angielskiego, jest dobrze udokumentowana w źródłach i opisana w literaturze. Tytus Działyński, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli wielkopolskiej arystokracji XIX w., twórca księżnicy kórnickiej, przebudował zamek specjalnie w celu pomieszczenia w nim zbiorów bibliotecznych i muzealnych. W 1825 r. poślubił Gryzeldę Celestynę Zamoyską. Do Kórnika małżonkowie przenieśli się jesienią 1826 r., co według Róży Kąsinowskiej wskazuje, że stan zamku był zadowalający, a decyzja Tytusa o gruntownej restauracji siedziby kórnickiej, która wkrótce zapadła, wynikała przede wszystkim ze względów estetycznych. Tytus potrzebował siedziby o odpowiednim splendorze dla rodziny oraz dla księgozbioru i postanowił jej nadać modny, nawiązujący do gotyku wystrój (Kąsinowska 1998, s. 43–44).

Pierwsze projekty wykonali kolejno dwaj włoscy architekci – Antonio Corazzi (1792–1877) oraz Henryk Marconi (1792–1863). Oba projekty uznał jednak Tytus za zbyt kosztowne, oczekiwał też czegoś prostszego w formie. W 1828 r. zwrócił się o przygotowanie projektu przebudowy kórnickiej siedziby do Karla Friedricha Schinkla (1781–1841). W projekcie fasada zamku miała być skierowana na ogród, dlatego zaprojektowano tu okazały most. Istotną zmianą była rezygnacja

Ceglany most prowadzący do zamku od strony północnej.

Brick bridge leading to the castle from the north side.









z barokowego dachu i zastąpienie go nowym, stosunkowo płaskim, otoczonym krenelażem. Cały budynek w planach podwyższono o jedną kondygnację.

Pierwsze prace wykonywano już w 1828 r., m.in. rozebrano most od strony północnej. Wykonywano też bliżej nieopisane prace we wnętrzach zamku. Dalsze działania przerwał udział Tytusa w powstaniu listopadowym i kilkuletni sekwestr majątku. Po wygranym procesie z władzami pruskimi Działyński wrócił do Kórnik w 1839 r. Prace renowacyjne rozpoczęły się ok. 1842 r. „Pod dyktando Działyńskiego” budowniczy Marian Cybulski zmienił projekty Schinkla, wprowadzając wiele uproszczeń i zmian. Kierowano się przy tych zmianach względami estetycznymi, finansowymi i konstrukcyjnymi. Dokładny opis prac przy przebudowie zamku dała Róża Kąsinowska w cytowanej już monografii.

XIX-wieczna przebudowa spowodowała, że zamek uzyskał wygląd romantycznej budowli w stylu gotyku angielskiego, z motywami architektury orientalnej. Prace rozpoczęto od elewacji północnej, która stała się fasadą zamku. Zbudowano nowy most ceglany, przedsionek nawiązujący formą do średniowiecznego

barbakanu (tzw. „babiniec”) i gotyką, cylindryczną wieżę od strony północno-wschodniej. Elewację południową wzniesiono w drugim etapie prac budowlanych, po wyburzeniu środkowej partii, zamykając otwory okienne łukiem Tudorów. Wybudowano drugie piętro przeznaczone na pomieszczenia biblioteczne, mury zwieńczono krenelażem kryjącym dach zamku. Jeszcze w 1830 r. T. Działyński zrezygnował z projektowanego okazałego mostu od strony południowej. Wyspę z ogrodem od strony wschodniej połączył most drewniany.

Wnętrza zamku otrzymały nowy wystrój. Zastosowano ozdobne, historyzujące drewniane portale, sztukaterie i intarsjowane posadzki. Część pomieszczeń otrzymała sklepienia ostrołuczne, inne ozdobiono sztukaterią lub kasetonami. Schody, dotychczas dwutraktowe, zredukowano do jednego biegu. Na parterze umieszczono pokoje mieszkalne, m. in. apartamenty właściciela zamku, pokój pani domu, salon i jadalnię. Na pierwszym piętrze utworzono z połączenia dwóch sąsiadujących pomieszczeń salę przeznaczoną pierwotnie na bibliotekę. Sala ta, ozdobiona w stylu mauretańskim, wzorowana była na elementach hiszpańskiej Alhambry.

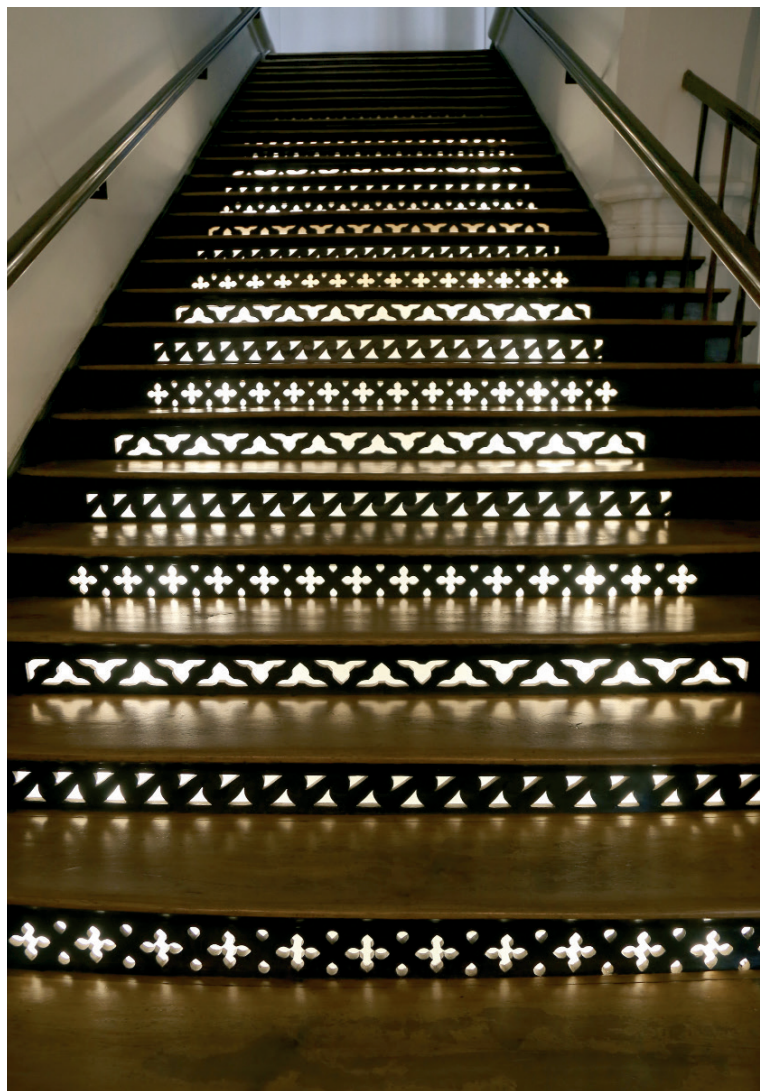
Sala Mauretańska – żeliwne schody prowadzące na galerijkę.

The Moorish Room – cast iron stairs leading to the gallery.



Klatka schodowa prowadząca na pierwsze piętro.

Staircase leading to the first floor.







Monumentalna budowla przeznaczona na siedzibę rodzinną, jednocześnie planowana była jako miejsce przechowywania rozrastającego się księgozbioru oraz pamiątek narodowych. Równoległe z przebudową zamku powiększany i modernizowany był ogród, w parku zbudowano pawilon przeznaczony na bibliotekę, a na skraju ogrodu oranżerię; od strony dziedzińca wzniesiono mur otaczający ogród z trzema gotyckimi bramami.

Tytus Działyński zmarł w 1861 r., pozostawiając swemu synowi, Janowi, majątek z bogatym księgozbiorem i dokończenie prac remontowych w zamku. Jan Kanty Działyński (1829–1880) kontynuował przede wszystkim prace we wnętrzach zamku. Ułożono m.in. posadzki w pomieszczeniach na drugim piętrze, zmieniono sposób użytkowania Sali Mauretańskiej, przenosząc księgozbiór na drugie piętro, a w sali urządzone wystawę pamiątek narodowych.

Od początków swego istnienia budynek sprawiał właścicielom problemy. Już wówczas pojawiały się zarysowania na elewacji ogrodowej, zaciekały dachy (rękopisy Biblioteki Kórnickiej BK7452, k. 30v). W 1878 r. zapadła decyzja o konieczności przeprowadzenia remontu. Jan Działyński nie zdążył wykonać planowanych prac – zmarł w 1880 r. Jego

spadkobiercą został siostrzeniec, Władysław Zamoyski (1853–1924), który po przybyciu do Kórnicka w 1881 r. podjął decyzję o remoncie. Opracowane przez budowniczego Juliana Łukomskiego wytyczne przewidywały w pierwszym etapie restaurację południowej elewacji zamku oraz naprawę dachów, a w drugim etapie – budowę dwóch nowych pokoi bibliotecznych na poddaszu od strony zachodniej. Roboty wykonano w 1882 r. W latach 1891–92 wyremontowano także „babiniec”.

Władysław Zamoyski, w związku z represjami władz pruskich, został zmuszony wraz z matką i siostrą do opuszczenia majątku kórnickiego w 1885 r. Wkrótce osiadł na stałe w Zakopanem. Kórnikami zarządzał przez swego plenipotentą, Zygmunta Celichowskiego, gdyż władze pruskie ograniczyły mu możliwość przebywania w majątku. Na stałe wrócił do Kórnicka dopiero w 1920 r. i natychmiast podjął działania zmierzające do zrealizowania już wcześniej podjętej decyzji o przekazaniu majątku w darze narodowi w postaci fundacji.

W 1914 r. ponownie sygnalizowano pojawianie się zarysowań na elewacji. Początkowo nieznaczne, zaczęły się jednak pogłębiać, dlatego od 1925 r. rozpoczęto ich systematyczną obserwację. Pierwsze orzeczenie o stanie budynku przedstawił prof. Stefan Bryła (rękopisy

Pokój  
Władysława hrabiego  
Zamoyskiego.

Room of count  
Władysław Zamoyski.



Pokój generałowej Jadwigi Zamoyskiej.

Room of Jadwiga Zamoyska,  
the wife of general Władysław Zamoyski.





Biblioteki Kórnickiej BK9340, Akta dot. uchwycenia fundamentów zamku w Kórniku oraz naprawa tychże fundamentów, 1933–39, k. 159–160), który uznał, że ściany były wznoszone w różnych okresach historycznych i dlatego nierównomiernie osiadają. Wobec silnego spękania ściany frontowej zalecił rozebranie „babińca” i prowadzenie dalszych obserwacji. Zarysowania nadal się pogłębiały. W 1934 r. przeprowadzono pierwsze odkrytki fundamentów dla zbadania podłoża i stwierdzono, iż zamek posadowiony jest na gruncie niestabilnym, a część rusztów drewnianych i pali wzmacniających wyspę została odsłonięta przez wodę na wysokości 40 cm. Był to prawdopodobnie skutek przeprowadzonej na przełomie XIX i XX w. melioracji, która spowodowała obniżenie poziomu wód gruntowych oraz lustra wody w fosie i w jeziorach. Na podstawie tych badań prof. Lucjan Ballenstedt opracował projekt zabezpieczenia ścian, do którego realizacji przystąpiono latem 1939 r. Wybuch wojny przerwał prace. W czasie wojny pęknięcia pogłębiły się i pogorszeniu uległ ogólny stan zamku.

W czasie II wojny światowej zamek wraz z majątkiem Fundacji Zakłady Kórnickie został wcielony do Fundacji dla Niemieckich Badań Wschodnich. Szczęśliwie żołnierze Wehrmachtu zostali zakwaterowani nie w zamku, tylko w oficynie nad jeziorem, nie przydzielono także do Kórnika żadnej osoby, która według własnej miary czyniłaby selekcję w zbiorach kórnickich, tak jak to miało miejsce w wielu innych bibliotekach. Nie oznacza to, że zbiory nie ucierpiały i nie poniesiono strat. Opisuje je w swym artykule Maria Łuczak (Łuczak, PBK z. 14, s. 181–194).

Kórnik został wyzwolony 20 stycznia 1945 r., a 22 stycznia weszli do zamku przedwojenni pracownicy z bibliotekarką Stanisławą Jasińską na czele. Starali się zabezpieczyć zamek i powstrzymać rabunek (Archiwum Biblioteczne 324, k. 5). „Rabusie” dokonali licznych zniszczeń, m.in. rozbito sześć szaf gdańskich, potłuczono lustro, paręset sztuk zabytkowej porcelany, uszkodzono niemal wszystkie drzwi i w wielu miejscach drewniane parkiety, wszędzie walały się śmieci (Archiwum Biblioteczne 389, s. 6). Na usilne prośby S. Jasińskiej Zarząd Miejski przydzielił do ochrony zamku członków Straży Obywatelskiej. W okresie od lipca 1945 r. do czerwca 1946 r. wykonano pierwsze prace remontowe (Sprawozdanie kierownictwa Biblioteki Kórnickiej..., PBK z. 3, k. 324, 330).

W czasie wojny stan murów uległ pogorszeniu, do czego z całą pewnością przyczyniły się wstrząsy, zwłaszcza w okresie walk o Poznań. W 1947 r. zebrała się komisja (członkami komisji byli m.in. profesorowie Stanisław Hempel i Bronisław Bukowski), która stwier-



dziła, że istnieją dwa pęknięcia, a nawet przełamania budynku, idące równolegle w kierunku wschodnio-zachodnim. Pęknięcia zamku spowodowała przede wszystkim osiadająca północno-wschodnia wieża ceglana, która oddzieliła się od reszty zamku, pociągając za sobą część murów. Od zamku oddzielała się również wieża południowo-wschodnia. Komisja zaproponowała podchwycenie ścian przy zastosowaniu pali Wolfsholza długości nie mniejszej niż 6 m i średnicy 40 cm, umieszczonych po wewnętrznej i zewnętrznej stronie ściany frontowej, i przeniesienie obciążeń na pale za pomocą dźwigarów stalowych, obetonowanych, przebitych przez mur i opartych na palach (rękopisy Biblioteki Kórnickiej BK10826, Zabezpieczenie fundamentów Zamku i Dziennik pali. 1950–1953). Założono również 15 kotew stalowych dla zahamowania ruchów poziomych fasady północnej. Prace realizowano w l. 1947–48. Wiercenie i wbijanie pali spowodowało jednak rozluźnienie gruntu, co w efekcie doprowadziło do poszerzenia się szczelin w zamku, miejscami do 12 cm szerokości. Wstrzymano dalsze działania. W 1950 r. wizję lokalną zamku przeprowadził prof. Romuald Cebertowicz,

Pokój Marii Zamojskiej.

Room of Maria Zamojska.





Sala Rękopisów.

The manuscript room.

Graduał – rękopis na pergaminie z 1627 r., pochodzący z klasztoru bernardynów w Sierakowie, zbiory Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 35).

Gradual – manuscript on parchment from 1627, derived from the Bernardine monastery in Sieraków, collection of the Kórnik Library (ref. BK 35).

który zaproponował wzmocnienie podłoża za pomocą elektropetryfikacji. Prace wykonano w latach 1952–53. Zeskalono ok. 2600 m<sup>3</sup> gruntu, na co zużyto 190 ton szkła wodnego o stężeniu 30°Bé i 40 ton chlorku wapnia o stężeniu 10°Bé. Efekt wykonywanych prac uznano wówczas za zadowalający, zamek przestał osiadać (Zieliński 1956).

Od 1953 r. Biblioteka Kórnicka stała się jednostką Polskiej Akademii Nauk. W kolejnych latach realizowano prace związane z renowacją splekanego gmachu. Przeprowadzono torkretowanie szczelin, odnawiano wnętrza, przysposabiając je do funkcji bibliotecznej lub muzealnej. Prace renowacyjne we wnętrzach

rozpoczęto od drugiego piętra, przeznaczonego na cele magazynowe biblioteki. Następnie odnowiono sięć pierwszego piętra, północno-wschodnią basztę, Salę Mauretańską oraz Pokój Fundatorów na parterze. Pod koniec 1958 r. rozpoczęto generalny remont sal na parterze. W latach 60. XX w. przeprowadzono również generalny remont elewacji, w czasie którego pozostawiono duże fragmenty dawnych tynków. Zamek zaopatrzone w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, gazową i grzewczą, system przeciwpożarowy i przeciwwłamaniowy. W miarę posiadanych środków starano się na bieżąco odnawiać kolejne pomieszczenia.

W 1994 r. oddano do użytku nowy magazyn biblioteczny, do którego przeniesiono książki m.in. z drugiego piętra zamku. Uwolnione pomieszczenia wyremontowano w latach 2001–02 i przeniesiono do nich pracownię muzealną i magazyn grafiki. Zwolnione przez pracownię muzealną pomieszczenia na pierwszym piętrze przeznaczono na rozszerzenie ekspozycji muzealnej.

W 2000 r. wyremontowano drewniany most prowadzący z Arboretum na wyspę zamkową. Natomiast w latach 2009–11 wykonano generalny remont schodów i mostu ceglanoego prowadzącego z dziedzińca do zamku.

Poważnym problemem, z którym zamek zawsze się borykał, była sprawa przeciekających dachów. Problem ten pojawiał się już w XIX w. Pod koniec lat 70. XX w. przeprowadzono badania techniczne pokrycia dachu oraz stanu stropu nad ostatnią kondygnacją. Stan dachu oceniono jako zły – z powodu jego nieuszczelnienia w czasie opadów woda docierała aż do pomieszczeń drugiego piętra. Sytuacja ta była o tyle groźna, iż pomieszczenia drugiego piętra nadal służyły jako magazyny zbiorów bibliotecznych. W latach 80. wykonano remont dachu, pokrywając go miedzią. Niestety, prace nie zostały wykonane dobrze, gdyż wkrótce ponownie pojawiły się problemy z zaciekaniami. W 2011 r. ponownie wykonano renowację dachu – pokryto go miedzią, naprawiono i zaimpregnowano drewniane elementy konstrukcji dachu, wykonano dylatację krokwi od muru, izolację połaci dachowej oraz stropów nad ostatnią kondygnacją, obróbki blacharskie i wymieniono instalację odgromową. Wykonano również nowy system odwodnienia dachu z wprowadzeniem ogrzewania rynien i rur spustowych, co w zimie zapobiega gromadzeniu się lodu w odpływach.

W tym samym roku przeprowadzono odmulanie fosy, regulację i umocnienie skarp.

Jeszcze w 2011 r. przygotowany został projekt: „Roboty budowlane związane z renowacją elewacji oraz rewaloryzacją i konserwacją stolarki okiennej Zamku Kórnickiego”. Ze względu na koszty w 2012 r. udało się wykonać







XVII-wieczny srebrny ołtarz w formie tryptyku z 16 płytkami przedstawiającymi tajemnice różańcowe i Matkę Boską Różańcową ze śś. Dominikiem i Katarzyną Sienneńską.

A 17<sup>th</sup> century silver altar in the form of a triptych with 16 panels depicting the Mysteries of the Rosary and Our Lady of the Rosary with St. Dominic and St. Catherine of Siena.



XIX-wieczny drewniany ołtarz maryjny, wykonany z użyciem rzeźb pochodzących z Antwerpii z przełomu XV i XVI w.

A 19<sup>th</sup> century wooden Marian altar, built with the use of sculptures from Antwerp from the turn of the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century.

jedynie konserwację stolarki okiennej. Niestety, ze względów finansowych odsuwa się w czasie renowacja elewacji zamku. W 2015 r. udało się uzyskać jedynie finansowanie remontu elewacji ceglanej wieży północno-zachodniej.

W 2012 r. rozpoczęto pierwszy etap renowacji przyziemi zamku kórnickiego, w których od lat obserwowano rosnący stopień zawilgocenia ścian, wysolenia i rozsypującą się cegłę. Wysolenia prawdopodobnie spowodowane były przez zastosowaną w latach 50. elektropetryfikację. Osuszanie trwało do 2013 r. Po usunięciu betonowych wylewek oraz warstwy zasolonej ziemi wprowadzono ceglana posadzkę (rozmiar i kolor postanowiono wzorować na cegle z poł. XIX w., według wzoru posadzek na pierwszym piętrze w zamku kórnickim) ułożoną na podkładach z ubitych materiałów sypkich na podłożu gruntowym.

W 2012 r. wykonano również pełną konserwację zabytkowych drewnianych podłóg w pomieszczeniach, które pełnią dziś funkcję sekretariatu i gabinetu dyrektora, a w czasach właścicieli zamku stanowiły część apartamentu przygotowywanego w XIX w. dla Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej. Drewniane, intarsjowane podłogi zamku kórnickiego należą do najpiękniejszych w Polsce.

Zamek kórnicki wymaga jeszcze wielu prac remontowych. Przede wszystkim konieczne

jest odnowienie elewacji i kolejnych pomieszczeń muzealnych i bibliotecznych.

### Bibliografia

- Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974.  
 Jakimowicz T., *Renesansowe i manierystyczne rezydencje w Wielkopolsce*, Poznań 1971.  
 Karłowska-Kamzowa A., *Zamek kórnicki w średniowieczu i epoce nowożytnej*, [w:] *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, z. 9–10.  
 Kąsinowska R., *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998.  
 Krąpiec M., *Wyniki analizy dendrologicznej i datowania bezwzględnej próbek drewna z Kórnika*, 2013.  
 Olszewska M., *Dwa inwentarze klucza kórnickiego z XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, z. 7.  
 Łuczak M., *Wykaz strat wojennych z lat 1939–1945 w Bibliotece Kórnickiej*, [w:] *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, z. 14.  
*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. IV, 1883.  
 Sprawozdanie kierownictwa Biblioteki Kórnickiej za okres administracyjny od 1 lipca 1945 roku do 30 czerwca 1946, [w:] *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, z. 3, k. 324, 330.  
 Zieliński K., *Zeskalanie gruntu metodą R. Ceberowicza*, Warszawa 1956.  
*Rękopisy Biblioteki Kórnickiej*, Archiwum Biblioteczne.

**Katarzyna Woźniak**

*Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka*



Jadalnia zamku kórnickiego, zwana również Salą Herbową.

Dining room of the Kórnik castle, also known as the Coat of Arms room.





Kórnik castle from the south side.

Zamek kórnicki od strony południowej.



## The Kórnik castle

Katarzyna  
WOŹNIAK

The Kórnik castle is one of the most valuable Polish monuments. It was entered into the register of historic monuments in 1930 (2422/A from 12.03.1930), and in 2011 it was declared a historical monument (Ordinance of the President of the Republic of Poland of 15 June 2011 “Kórnik – castle and park complex along with the parish church – the owners’ necropolis”).

The origins of the Kórnik castle date back to the 14<sup>th</sup>/15<sup>th</sup> century, and are linked with the Górk family. The oldest document confirming the existence of the building comes from the year 1426. The successive owners introduced changes to the structure. Significant changes in the appearance of the castle took place during the 16<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup>-century reconstructions. In the 18<sup>th</sup> century the reconstruction of the castle started by Zygmunt Działyński (died 1721), and continued by his only daughter Teofila Szoldrska-Potulicka de domo Działyński (1714–1790), provided the castle with a late-Baroque architectural appearance. A representative courtyard was then created from the North side, which was limited by outbuildings. A brick bridge led from the courtyard to the castle.

The last reconstruction of the Kórnik castle was carried out by Adam Tytus Działyński (1796–1861). As a result of the 19<sup>th</sup> century reconstruction the castle acquired the appearance of a Romantic building in the English Gothic style, with Oriental architectural motifs. The monumental building intended as a family seat, was also planned as a place for the storage of the growing book collection and national memorabilia.

The building, seated on unstable ground, and reinforced with wooden piles still in the 16<sup>th</sup> century, presented a construction problem from the beginning. Since the 19<sup>th</sup> century there have been problems with the leaking roof, and cracks in the façade. The latter intensified from 1914, which was associated with the rotting of the wooden piles, exposed after the lowering of the groundwater and the uneven settlement of the castle walls. In 1934 a repair project was prepared. The outbreak of the war prevented the works. They were only launched at the turn of the 1940s and 1950s. The condition of the castle was disastrous, there were two cracks, and even fractures in the building, going in parallel in the East-West direction. The work involved the application of Wolfsholz piles, and in the years 1952–1953 the soil was solidified with the use of electrical petrification.

In the following years the castle was systematically renovated in accordance with the financial capabilities.



# Renesansowa plastyka sepulkralna w kościołach wokół Poznania

Rafał  
PLEBAŃSKI

Zachowane dzieła XVI-wiecznej kamiennej plastyki w ilości ponad dwudziestu zgromadzone w nieodległych od Poznania miejscowościach z pewnością zasługują na uwagę. Ich poziom warsztatowy odzwierciedlający wytwory warsztatów krakowskich i lwowskich jest reprezentatywny dla XVI-wiecznej rzeźby w Polsce. Wykorzystanie kanonu nagrobka z postacią stojącą, następnie przyswojenie formy nagrobków piętrowych potwierdzają tę refleksję. Niemal wszystkie monumenty powstały w kręgu zamożnej szlachty, ale i możnowładców – faktycznych ówczesnych rządców Wielkopolski – Górków. Z pewnością, oprócz okolic Krakowa, jest to jeden z nielicznych wiejskich regionów tak obficie usiany dziełami renesansowej plastyki. Wzniesione tu nagrobki piętrowe stanowią grupę najdalej na północny-zachód położoną w obszarze występowania tego typu w Europie. Dalej znajdziemy już tylko dwa podobne: Czarnkowskich w Czarnkowie (pow. czarnkowsko-trzcianecki) i Łeckińskich w Łeknie (pow. wągrowiecki). Powiat poznański wśród innych walorów winien mieć satysfakcję także z posiadania i ochrony tych zabytków.

Dzwonnica przy kościele pw. św. Barbary w Tomicach.

Belfry next to the St. Barbara church in Tomice.



Datowanie sepulkraliów sprawia, iż wyróżnić możemy dwie grupy. Do starszego zespołu dzieł powstałych w 1. i na początku 2. poł. XVI w. przynależą pomniki w formie płyt z postaciami stojącymi z: Tomic (gm. Stęszew), Iwna (gm. Kostrzyn Wlkp.), Ceradza Kościelnego (gm. Tarnowo Podgórne), małżonków Sobockich z Soboty (gm. Rokietnica) i zapóźniona stylowo płyta nagrobna z kościoła w Tulcach (gm. Kleszczewo).

W drugiej grupie – wiązanej z ostatnią ćwiercią XVI w. – umieścimy kórnicke nagrobki Górków, piętrowe monumenty z Lusowa, Soboty i Chojnicy oraz pozostający pomiędzy tymi grupami nagrobek Potulickiej z Murowanej Gośliny, a także nagrobek Jana Przecławskiego.

Analiza dzieł z 1. poł. XVI w. wskazuje, iż inspiratorami monumentów zapowiadających styl renesansowy na tym terenie są osoby związane z rodem Łodziów, zaś bliżej – z Tomickimi z Tomic oraz, stanowiącymi ich gałąź, Iwieńskimi.

Najstarsza spośród zachowanych jest kamienna płyta nagrobna chorążego poznańskiego Mikołaja Tomickiego w tomickim kościele jego fundacji, co podkreślono w inskrypcji obiegającej monument:

*HIC + IACET·GENER/OSVS·  
DOMINVS·NICOLAVS THOMICZKI / VE[XI]  
L/LIF]E(R)·POSN[ANIENSIS]·FVN /DATOR  
·HVIVS·EC[C]LESIE·REQVIESCAT·I[N]·  
PACE / 1·4·78.*





Napis rozdzielają umieszczone w narożach herby: Łódzia Nałęcz, Jastrzębiec i Leliwa. Nagrobek przedstawia mężczyznę w zbroi, ujmującego, co charakterystyczne, drzewce rozwianego sztandaru. Mikołaj (†1478) piastował urząd chorążego poznańskiego i starosty średzkiego. Memorium wystawiono po jego śmierci, już po 1500 r. Kamienna płyta nawiązuje do powstałej współcześnie, upamiętniającej starostę malborskiego Ambrożego Pampowskiego z kolegiaty średzkiej, i mało znanego nagrobka Jakuba Boturzyńskiego w opactwie łądzkim. Nie bez znaczenia jest też fundacja płyty przez syna chorążego – biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, który po latach zdyskontował splendor płyty kamiennej fundacją efektownej grawerowanej płyty odlanej z brązu. To dzieło w pełni renesansowe – odzwierciedlające gusta zauroczonego humanizmem biskupa. Nawiązał nim do płyt z poznańskiej katedry i szamotulskiej kolegiaty związanych z Górkami i Szamotulskimi. Rzadki to przypadek dwóch memoriów upamiętniających tę samą osobę.



Kościół pw. św. Barbary w Tomicach (II poł. XV w.).

St. Barbara church in Tomice (2<sup>nd</sup> half of the 15<sup>th</sup> century).

Płyta nagrobna (ok. 1510) Mikołaja Tomickiego (†1478).

Tombstone (ca. 1510) of Mikołaj Tomicki (†1478).



Do tego typu należy płyta poświęcona Janowi Iwieńskiemu (1495–1546) – kaliskiemu podkomorzemu, synowi Jerzego Tomickiego vel Iwieńskiego, brata chorążego Mikołaja, co w części wyjaśnia genezę nagrobka (obecnie w późnobarokowej świątyni w Iwnie, dokąd przeniesiono ją z dawniejszego, drewnianego kościoła). Zmarłego wspomina inskrypcja podkreślająca urząd:

*CONDITVR HOC TVMVLO PRAESTANS  
VIRTVTR JOANNES IWIŃSKI CLARO*

*STEMATE NATVS EQVES CAMERARIVS  
KALISISSENSIS ANNO 1549.*

W gnieźnieńskiej katedrze znajduje się płyta z postacią stojącą, poświęcona Annie z Niechanowskich (†1519), matce tegoż Jana, co wskazuje na rodzinne przywiązanie do takiej formy upamiętniania zmarłych.

W kościele w Ceradzu, wsi parafialnej, którego kolatorami byli Jankowscy z pobliskich Jankowic, znajdziemy znamienne dla 2. i 3. ćw. XV w. nagrobki z postaciami stojącymi. Pierwszy



Kościół  
pw. św. Stanisława  
Biskupa i Męczennika  
w Ceradzu Kościelnym  
(I ćw. XVI w.).  
Widok prezbiterium.

Church of St. Stanislaus  
the Bishop and Martyr  
in Ceradz Kościelny  
(1<sup>st</sup> quarter  
of the 16<sup>th</sup> century).  
View of the chancel.





– Andrzeja Jankowskiego (ok. 1480–1537) z Jaktorowa, pana na Jankowicach, małżonka Anny Jankowskiej (1509). Zmarły – znany też jako Jaktorowski – człowiek majątny, był pisarzem kcyńskim i tenutariuszem dzierżawiącym królewskie starostwa w Kcyni i Śremie. Jego pomnik w formie pionowej płyty ukazuje zakutego w zbroję rycerza ujmującego miecz. Co istotne, związany był blisko z Mikołajem Tomickim, synem chorążego.

Kolejnym dziedzicem, któremu kilkadziesiąt lat później poświęcono nagrobek w ceradzkim kościele, był Stefan Potulicki (1538–1572), który osiadł w Jankowicach, poślubiwszy Urszulę Jankowską vel Jaktorowską (1562), wnuczkę wspomnianego Andrzeja. Potulicki herbu Grzymała znany był z sympatii do kalwinizmu. Upamiętnia go płyta nagrobna, na której przeskalowana postać jest niemal wciśnięta w obramienie a wrażenie ciasnoty potęgują nadmiernie duże tarcze w narożach z herbami: Grzymała, Łódzia Prawdzic i Sulima. Stefana łączyło powinowactwo z żoną brata, Urszulą z Ostrorogów Lwowskich.

Urszula (1535–1574) – małżonka Piotra Potulickiego. Zmarła w wieku 39 lat, jej mąż, kasztelan przemęcki, jako wdowiec rozwinął karierę, zostając wojewodą brzesko-kujawskim, następnie kaliskim i płockim. Wystawiając nagrobek żonie i matce trojga dzieci w **Murowanej Goślinie**, ozdobił go napisem w języku polskim:

*TU LEŻY WIELMOŻNA PANI ORSZULA  
Z OSTROROGA LWOWSKA, WIELMOŻNEGO  
PANA PIOTRA Z POTULICZ, WOJEWODY  
CALISKIEGO MAŁŻONKA, STATECZNOŚCIĄ  
PRZESŁAWNA. A.D. 1575. MAIĄC LAT 39.*

To interesujący pomnik katolicki wystawiony przez kalwińskiego małżonka w przeka-



Nagrobek Andrzeja Jankowskiego Jaktorowskiego (†1537), kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Ceradzu Kościelnym.

Tombstone of Andrzej Jankowski Jaktorowski (†1537), church of St. Stanislaus the Bishop and Martyr in Ceradz Kościelny.

zanej współwyznaczncom świątyni. Nagrobek, choć to niezwykle dla kalwinów, wystawiono w kościele – pewnie w obramieniu architektury, dziś nieistniejącym. Po odzyskaniu goślińskiej fary przez katolików wykuto go, bącząc na silne związki z kalwinizmem męża zmarłej i, według lokalnej legendy, zakopano na cmentarzu. Przywrócono dopiero podczas restauracji kościoła (1830) i od tamtych czasów pozostaje elementem południowej elewacji kościoła.

Płyty nagrobne zmarłych jako starcy małżonków Sobockich z kościoła w Sobocie: Mikołaja (†1564) – powstała sumptem bratanek Dobrogosta z wdzięczności za otrzymane dobra sobockie; Anny ze Spławskich (†1564) – wystawili synowie z jej małżeństwa z Michałem Kierskim (konserwacja – M. Norkowska 2000). Płyty prezentują dość archaiczny jak na czas powstania styl, sygnalizujący prowincjonalność warsztatu kamieniarskiego. Są jednak nieocenionym dokumentem ikonograficznym.

Nagrobek Stefana Potulickiego (†1576), kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Ceradzu Kościelnym.

Tombstone of Stefan Potulicki (†1576), church of St. Stanislaus the Bishop and Martyr in Ceradz Kościelny.

Nagrobek (1575) Urszuli z Ostrorogów Lwowskich, Potulickiej (†1574) kościół pw. św. Jakuba w Murowanej Goślinie.

Tombstone (1575) of Urszula Potulicka, nee Ostroróg (†1574), St. James church in Murowana Goślina.





Kościół pw. Narodzenia  
NMP w Tulcach (ok. 1150),  
widok prezbiterium.  
W podłuczcu łuku  
tęczowego wmurowana  
płyta Leonarda  
Modrzewskiego.

Church of Nativity of the  
Blessed Virgin Mary  
in Tulce (ca. 1150),  
view of the chancel.  
Tombstone of Leonard  
Modrzewski embedded  
in the intrados  
of the chancel arch.



Przegląd nagrobków pojedynczych kończymy archaizującą płytą wmurowaną w podłuczcu tęczy kościoła w Tulcach. Jej forma to dzieło warsztatu lokalnego, hołdującego dawno minionemu stylowi. Tarcze herbowe: Grzymała Korzbok, Jastrzębiec, Nałęcz oraz obiegająca płytę inskrypcja:

*GNO D. LEONARDO MODRZEWSKI VIRO  
CATHOLICAE RELIGIONIS OBSERVANS  
CANDIDO / QUIETO MVLTIS CHARONE  
/ MINI MOLESTO AMORIS AC PI / ETATIS  
ERGO MOERENS VXOR F.F. OBIIT ANNO  
1594 DIE 15 MENSIS MARTII REQUIESCAT  
IN PACE.*

określają zmarłego jako Leonarda Modrzewskiego, dziedzica pobliskich Garbów. Postać jest całkowicie zakuta w zbroję, z odkrytą głową i obliczem schematycznym, nieco obrzękłym, z długą brodą, rozdwojoną na końcach. Stanowi jednak portretowy zapis fizjonomii zmarłego. Elementy zbroi odtworzono z większą precyzją niż charakterystykę oblicza. Modrzewski, pochodzący z Modrzewia pod Kcynią, ściągnął pod Poznań po ożenku z miejscową szlachcianką Katarzyną z Komornickich, która – po śmierci wzruszona mężowską pobożnością – wystawiła mu ten pomnik. Jedyny to przypa-

dek wśród omawianych, iż zmarły nie piastował żadnego znaczącego urzędu – archaiczna forma pomnika w jakiś sposób to potwierdza.

Z rodziną Górków związana jest koncepcja rodowego mauzoleum w podpoznańskim Kórniku. Mimo wzniesienia rodowej nekropolii w poznańskiej katedrze, jej inicjatorzy – bracia: Andrzej II, Łukasz III i Stanisław – nie mieli perspektyw, by złożono tam ich szczątki. Kojarzono ich bowiem jako zwolenników protestantyzmu. Stąd też idea nowego rodowego memoriału – przy kolegiacie kórnickiej. Braterskie mauzoleum przeznaczono trzem ostatnim, bezdzietnym przedstawicielom rodu. Nie znamy jego pierwotnego wyglądu, choć powstało kilka koncepcji na ten temat. Dziś pozostały mury kaplicy i trzy pozabawione pierwotnych detali architektonicznych, prostokątne płyty z leżącymi postaciami. Nie wiemy, jak je zakomponowano, jednak biorąc pod uwagę dyspozycję wnętrza, jeden z nagrobków mógł być nagrobkiem potrójnym lub jeden był piętrowy, zaś jeden pojedynczy. Płyty zamówiono u pracującego w Poznaniu Henryka Horsta, który materiał na owe prestiżowe reliefy sprowadzał zarówno z Belgii (czarny marmur), Śląska (biały marmur), jak





Płyta nagrobna Leonarda Modrzewskiego (†1594), kościół pw. Narodzenia NMP w Tulcach.

Tombstone of Leonard Modrzewski (†1594), church of Nativity of the Blessed Virgin Mary in Tulce.

i spod Lwowa (pstry alabaster). Wyposażenia mauzoleum dopełniał ołtarz z alabastrowym reliefem, zapewne także dzieło Horsta. Po latach Teofila z Działyńskich Szodrka-Potulicka kazała zdemontować mauzoleum, sama bowiem zapragnęła spocząć w tym miejscu. W efekcie płyty Łukasza i Stanisława wmurowano w ściany zamknięcia prezbiterium (konserwacja P. Gierlasiński 1999), zaś Andrzeja w zaprojektowaną na nowo fasadę kórnickiej fary. Przywrócono ją do kaplicy po konserwacji w zaaranżowanym obramieniu (konserwacja – P. Niemcewicz 1998).

Realizacje w Kórniku i katedrze wywarły istotny wpływ na kolejne nagrobki wznoszone pod Poznaniem w ostatniej ćwierci XV i XVI w.

W kościele w Sobocie w prezbiterium, oprócz wspomnianych dwóch płyt, wznosi się **nagrobek piętrowy**, wystawiony sumptem Anny z Kierskich Sobockiej, zapewne wkrótce po tragicznej śmierci jej męża – stolnika

Nagrobek Andrzeja Górki (1534–1583), kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku, d. kaplica grobowa Górków.

Tombstone of Andrzej Górka (1534–1583), All Saints Church in Kórnik, former tomb chapel of the Górka family.



Nagrobek Stanisława Górki (1538–1592), kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku, prezbiterium.

Tombstone of Stanisław Górka (1538–1592), All Saints Church in Kórnik, chancel.



Nagrobek Łukasza Górki (1533–1573), kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku, prezbiterium.

Tombstone of Łukasz Górka (1533–1573), All Saints Church in Kórnik, chancel.





Nagrobek Dobrogosta  
(†1576) i Anny (†1601)  
Sobockich (ok. 1590)  
w kościele  
pw. Narodzenia NMP  
Sobocie.

Tombstone of Dobrogost  
(†1576) and Anna (†1601)  
Sobocki (ca. 1590) in the  
Church of the Nativity  
of the Blessed Virgin  
Mary in Sobota.

Nagrobek Stanisława  
i Barbary Kierskich  
(ok. 1590–1600)  
w kościele pw. śś. Jakuba  
i Jadwigi w Lusowie  
(po prawej).

Tombstone of Stanisław  
and Barbara Kierski  
(ca. 1590–1600) in the  
St. Hedwig and St. James  
Church in Lusowo  
(on the right).



poznńskiego Dobrogosta (†1576), zamordowanego na pogrzebie Hieronima Gostomskiego. W kartuszu zwieńczenia umieszczono herby: Nałęcz, Przosna, Abdank i Łódzia. Pod umieszczoną niżej płytą z postacią matrony w cokole herby odnoszące się do Anny (†1601): Jastrzębiec, Nałęcz, Leliwa i Pobóg; dotyczącą jej inskrypcję umieszczono dopiero po jej śmierci.

Z Sobockimi przez Annę spowinowaceni byli Kierscy ze Swadzimia. Kolatorzy **kościół w Lusowie** (gm. Tarnowo Podgórne), gdzie na ścianie kaplicy, która przed rozbudową stanowiła prezbiterium, wmurowano nagrobek Stanisława i Barbary z Brodnickich, dziś częściowo zdekompletowany. Zgodnie z tradycją, górą umieszczono płytę z zakutą w zbroję postacią Stanisława Kierskiego, o którym napisano:

*D. O. M. GENER. STANISLAUS KIERSKI  
OLIM GENEROSI VINCENTI KIERSKI EX  
GENER. BARBARA PRZECLAWSKA FILIUS.  
HIC MORTIS MEMOR IPSI SIBI VIVENS  
FIERI CURAVIT MONUMENTUM 65 AETIS  
SUE. AN. DNI 1609 DIE 5 FEBRUARII IN  
SWADZIM MORTUUS.*

Inskrypcja – skupiona na osobie Stanisława – mówi o dacie zgonu, należy jednak przyjąć, iż nagrobek mógł stanąć nawet kilkanaście lat wcześniej, jeszcze za życia pomienionego. Przykład nagrobka z kościoła w Sobocie nie jest tu bez znaczenia. Wskazuje też matkę zmarłego, Barbarę z Przecławskich, co tłumaczy związek z innym piętrowym nagrobkiem – Przecławskich z kościoła w Chojnicy.

Nagrobki pochodzące z Chojnicy, położone obecnie na terenie poligonu w Biedrusku

(gm. Suchy Las), opuściły miejsce pierwotnego przeznaczenia, jednak z pewnością należą do omawianej grupy. Chojnicki kościół obecnie znajduje się w stanie trwałej ruiny. Poszerzenie terenów poligonowych spowodowało wchłonięcie wsi parafialnej i niemal całej parafii. Część wyposażenia przeniesiono do poewangelickiej świątyni w Morasku (obecnie w granicach Poznania), dwa nagrobki wmontowano **pod chórem poznańskiej katedry** (1954). Po lewej ukazany w sansovinowskiej pozie Jan Przecławski (†1540), którego płytę ujęto architektonicznym obramieniem z parą wolutowych spływów. Po przeciwnej stronie piętrowy nagrobek jego syna Janusza (†1595) i jego żony Anny (†1598).

Przywołane tu trzy nagrobki piętrowe, umiejscowione w kościołach nieodległych od siebie, powstały zatem w kręgu bliskich, rodzinnych związków, co oczywiście nie dziwi, biorąc pod uwagę sąsiedzkie relacje i staropolskie obyczaje.

W kościele w Iwnie znajduje się też najpóźniejszy z omawianych zabytków o cechach manierystycznych (1. ćw. XVII w.), przeniesiony tu z dawnego kościoła, pozbawiony inskrypcji i herbów, znany jako epitafium NN. Reprezentuje rzadki w Wielkopolsce, lecz popularny na Śląsku typ z postaciami kłęzącymi – charakterystyczny dla tradycji protestanckiej i mieszczańskiej (mogły tak wyglądać zniszczone epitafia z nieistniejącej poznańskiej kolegiaty).

Przypadki częstych importów kamiennych nagrobków Małopolski i lokalnej twórczości zawdzięczamy Komaskom, licznie ściągającym na polskie ziemie w czasach ostatnich





Kościół parafialny pw. śś. Jakuba i Jadwigi w Lusowie  
(II poł. XV w.), d. prezbiterium, obecnie kaplica.

St. Hedwig and St. James Parish Church in Lusowo  
(2<sup>nd</sup> half of 15<sup>th</sup> century), former chancel, currently a chapel.





Nagrobek Jana Przecławskiego (†1540) z kościoła pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicy, katedra poznańska pw. św. Piotra i Pawła, przęsło zachodnie.

Tombstone of Jan Przecławski (†1540) from the Church of the Beheading of St. John the Baptist in Chojnica, Cathedral of St. Peter and St. Paul in Poznań, west span.

Nagrobek Janusza i Anny Przecławskich (†1598) z kościoła pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicy, katedra poznańska pw. św. Piotra i Pawła, przęsło zachodnie.

Tombstone of Janusz and Anna Przecławski (†1598) from the Church of the Beheading of St. John the Baptist in Chojnica, Cathedral of St. Peter and St. Paul in Poznań, west span.

Jagiellonów. W Poznaniu i regionie działał przybyły via Śląsk Giovanni Battista di Quadro z Lugano. Był budowniczym i choć nie wykonywał nagrobków, niewątpliwie uczestniczył w ich procesach twórczych, a dla Hieronima Canavesiego był zapewne kimś w rodzaju impresario. Wiemy, iż dla osiadłego w Krakowie rzeźbiarza, z którym wcześniej pracował w Brzegu, sporządził model i obmiar kaplicy, gdzie miał stanąć pomnik Górków, następnie nadzorował jego montaż. Także związani z nim artyści rzeźbili w sprowadzonym materiale postaci zmarłych, a następnie montowali je w przygotowanych z elementów strukturach architektonicznych.

Środowisko krakowskie pracowało dla dworu i biskupów – nagrobki Jana Marii Padovana, Jana Michałowicza czy Canavesiego wypełniają polskie katedry – ale również dla wielkopolskich możnowładców Górków; następnie także dla przyswajających wzorce przedstawicieli wielkopolskiej szlachty.

Główni inicjatorzy zarysowanych trendów wywodzili swe rody od wspólnych Łodziów i Nałęczów. Tomicczy współpracowali z Jankowskimi, ci zaś weszli w rodzinne parantele z Potulickimi. Koligacje pomiędzy Sobockimi z Soboty i Kierskimi ze Swadzimia (gm. Tarnowo Podgórne) oraz związki tych z Przecławskimi rysują obraz wzajemnych zależności i pewnej rywalizacji, nawet na polu plastyki sepulkralnej.

Ciekawą okolicznością było rugowanie z wnętrza świątyń nagrobków, które następnie wmurowywano w ściany zewnętrzne – część memoriów przy tym zaginęła. Inny był powód przenosin rozbitego (wskutek zawalenia wie-



ży) nagrobka bpa Czarnkowskiego z poznańskiej katedry, którego fragmenty wmurowano we wnętrzu kościoła pw. Wszystkich Świętych w Tarnowie Podgórnym – patronalnej parafii biskupów poznańskich.

Przywołane nagrobki przynależą do dwóch typów, niemal wszystkie opatrzone są inskrypcjami, w tym kilka w języku polskim, zaś właściwie wszystkie w heraldyczny wywód szlacheckiego pochodzenia. Stanowią swoisty zapis sytuacji ówczesnej zamożnej szlachty w regionie, powiązanej pomiędzy sobą związkami krwi i powinowactwa, a zarazem obsadzającej wyższe urzędy ziemskie zapewniające prestiż i zamożność. Wystawienie kamiennego pomnika sprowadzonego spoza regionu było bezsprzecznie wyrazem owego szlacheckiego splendoru.

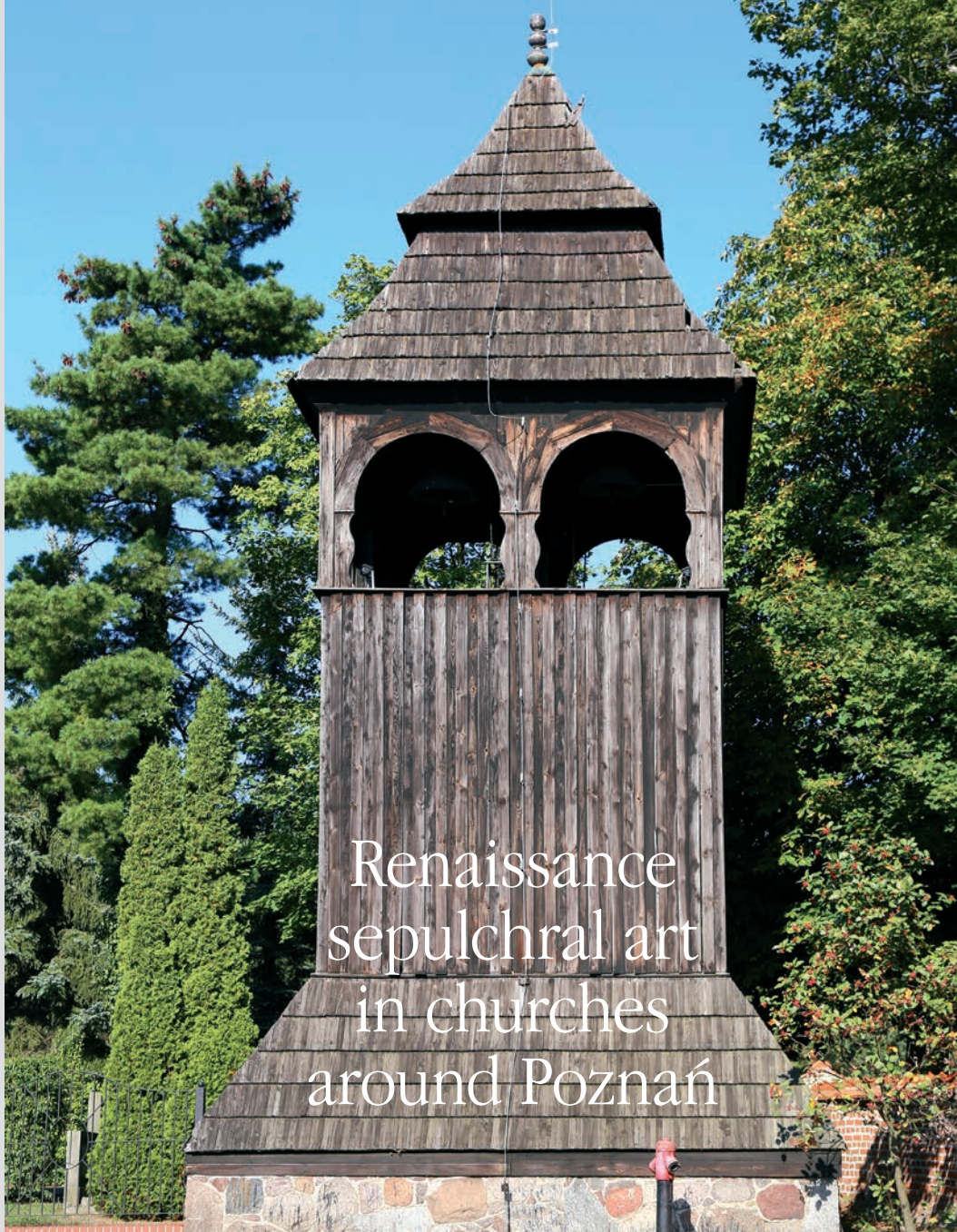
Rzecz jasna nagrobki renesansowe występują w całej Wielkopolsce, odnajdziemy tam jeszcze choćby kilkanaście nagrobków piętrowych oraz interesujące egzemplarze innych form. Jednak w przywołanych świątyniach, tworzących wokół Poznania swoisty pierścień, znajdujemy ich niezwykle satysfakcjonującą reprezentację, łącznie z dziełami prekursorskimi, w sposób intrygujący odzwierciedlającą zarówno aspiracje miejscowej szlachty, jak i zaspokajające je trendy stylistyczne. Braki materiałowe wynikające z niedostatku występowania kamiennego surowca, a co za tym idzie brak lokalnego środowiska rzeźbiarskiego nie stanowiły przeszkody w ich powstaniu.

*Rafał Plebański*

*Biuro Dokumentacji Zabytków Poznań*

*Fot. Autor*





Wooden belfry  
in Ceradz Kościelny.

Drewniana dzwonnica  
w Ceradzu Kościelnym.

## Renaissance sepulchral art in churches around Poznań

Rafał PLEBAŃSKI

The article describes the interesting accumulation of works of 16<sup>th</sup>-century Renaissance sepulchral art in rural churches around Poznań. It indicates a certain trend, visible especially in the circles of gentry of the Wielkopolska region, holding land offices. Initially, copying models from the capital city of Kraków, and later following the nobility from the distinguished Górka family of Wielkopolska, they imported works of sepulchral stone sculptures to emphasize their social position. The tombstones presented in chancels of rural churches, or in burial chapels added to the temples specifically for this purpose, were ordered from sculptors of Italian origin – arriving to Silesia from the second quarter of the 16<sup>th</sup> century, and later moving on, into Poland's interior. The tombstones with standing figures, still rooted in the Gothic tradition, and especially the multi-level gravestones with lying figures have mostly survived to this day. The latter constitute an important group, indicating the north-western reach of this type of sepulchral art, characteristic for 16<sup>th</sup>-century Poland, and hardly found in the rest of Europe.

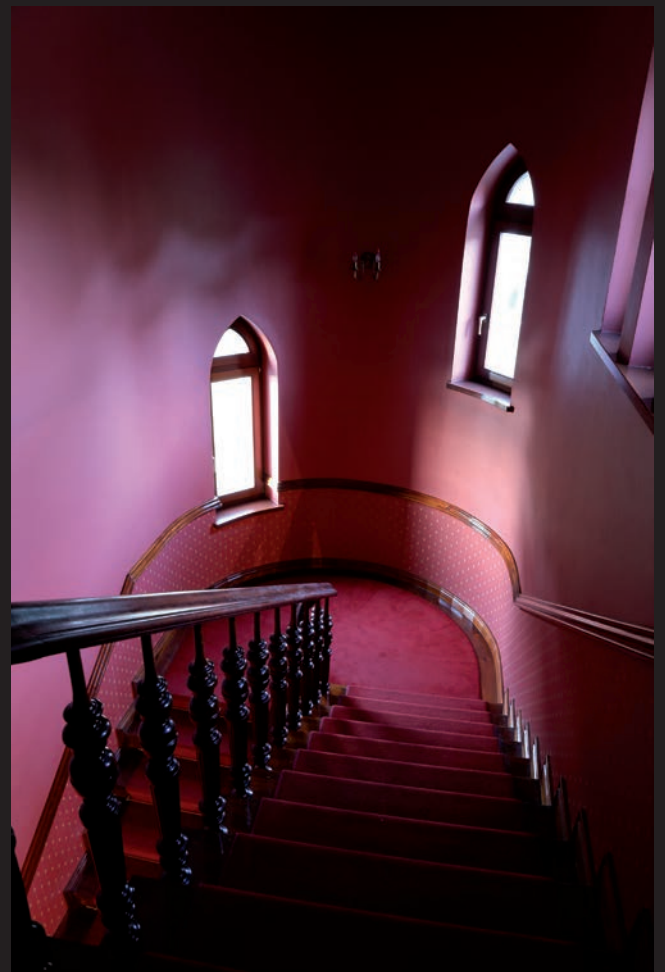
The large number of existing tombstones around Poznań is a result of both the settlement of the gentry, which held important land offices in the capital city of Poznań, as well as the affinity and neighborly rivalry, which led to the development of a specific popularity of erecting stone monuments in the late-Gothic brick churches.

The general public is virtually unaware of the existence of many of these monuments. Therefore it is worth to bring them out of obscurity and popularize their origin and existence. Despite the lack of stone resources, and therefore a community of sculptors working in stone, over several decades this obstacle was overcome, mainly through imports from the territory of the Małopolska region.











# Dwór obronny w Murowanej Goślinie

## Badania architektoniczne pałacu ujawniają renesansowy kasztel

Murowana Goślina jest miastem położonym na północ od Poznania nad rzeką Goślinką, prawym dopływem Warty. W XIV wieku, po upadku sąsiedniego grodu w Radzimi, miejscowość ta stała się siedzibą kasztelanii. Prawdopodobnie znajdował się tu obronny ośrodek strażniczy w postaci wieży mieszkalnej, w miejscu dzisiaj stojącego pałacu.

Od 1493 r. przez prawie cały XVI wiek dobra goślińskie były własnością rodziny Potulickich. W końcu XVI stulecia, po ślubie z Katarzyną Potulicką, przypadły one kasztelanowi poznańskiemu, Janowi Rozdrażewskiemu, i jego rodzinie. Od 1627 r. nowymi właścicielami dóbr byli Kołczakowscy.

Zenon Pałat w opracowaniu *Murowana Goślina. Studium historyczno-urbanistyczne* zauważył, że o powstaniu osady a następnie miasta zadecydować mógł istniejący w tym miej-

scu gród *curtis, curia ducalis*, czyli warowna siedziba rycerska znajdująca się w miejscu lub okolicy dzisiejszego pałacu. „Umocniona, pierwotnie prawdopodobnie drewniana siedziba rycerska zastąpiona została przez murowany zamek średniowieczny. Wprawdzie nie odkryto dotąd śladów średniowiecznej budowli, jednak istnienie zamku potwierdzone jest źródłowo. Dokument zatwierdzający ordynację miasta, wydany przez ówczesnego właściciela, Melchiora z Gurowa Gurowskiego,



8 września 1795 r., sporządzony został na zamku w Murowanej Goślinie.” (Pałat 1991, s. 8). Dalej autor podał, że w 1752 r. uzyskano od właściciela miasta pozwolenie na wytyczenie ulicy Zamkowej [obecnie ul. J. Kochanowskiego], (Pałat 1991, s. 10).

Autor opracowania we wskazaniach konserwatorskich postulował przeprowadzenie rozpoznania archeologicznego oraz „stosownych badań, które odpowiadzą na pytania dotyczące usytuowania i kształtu średniowiecznego zamku.” (Pałat 1991, s. 24).

Temat budowy obronnej poruszył również Mieczysław Brust w opracowaniu zbiorowym *Dzieje Murowanej Gośliny*. Autor próbuje lokalizować średniowieczny ośrodek obronny w osadzie goślińskiej. Zaznacza jednak, że: „...z braku badań archeologicznych na terenie miasta czyni sprawę niesłychanie trudną. Wydaje się jednak, że istnienie grodu w formie niewielkiej warowni stożkowej z drewnianą wieżą (*custodis, fortalitium, arx*) jest całkowicie możliwe. Najprawdopodobniej wzniesiono go na południowy zachód od rynku miasta lokacyjnego, w miejscu lub okolicy istniejącego pałacu, gdzie od XIV wieku tradycyjnie lokalizuje się zamki (*fortalicium*) właścicieli miasta.” (Brust 2006, s. 19).

W tym samym rozdziale napisanym przez Macieja Foryckiego znajdujemy informację, że w dobie „potopu”: „Murowana Goślina została spalona przez polskie oddziały sojuszników Szwedów Hieronima Radziejewskiego, pałającego nienawiścią do ówczesnego dziedzica goślińskiego Jana Leszczyńskiego za to, że (...) sprzeciwił się pertraktowaniu z obcym najeźdźcą (...). W lipcu 1655 r. miasto wraz z **dworem** i folwarkiem zostały niemal doszczętnie zniszczone.” (Forycki 2006, s. 71–72).

Autor, przytaczając prawa Gurowskiego z XVIII wieku, zacytował: „w Zamkowej zaś Ulicy po Złoty Osiemnaście, Dom jeden narożny z **Zamku** idąc po lewej stronie...” (Forycki 2006, s. 104).

Wnioskujemy stąd, że w lokalnej tradycji XVIII-wiecznej ugruntowała się nazwa zamku. Obecnie możemy powiedzieć, że jest to określenie dla istniejącego wówczas murowanego dworu o charakterze obronnym, co narzucało ówczesnym mieszkańcom właśnie takie skojarzenia.

Od końca XVIII wieku dobra goślińskie stały się przedmiotem wielokrotnych sprzedaży. W 1815 r. ich właścicielem był Roch Morawski, który przed 1817 rokiem sprzedał je Ignacemu von Straussowi. W 1833 r. ten sprzedał dobra Franciszkowi Duchy, a ów z kolei – w 1835 r. – baronowi Fryderykowi H. E. von Kottwitzowi. W 1840 r. nabył je Lauer Münchhoffer, a w 1841 r. Hans Karl von Winterfeld. Jak napisał Dariusz Paprocki: „Nowy właściciel rozpoczął swoje



rzędy od budowy nowego, istniejącego do dziś pałacu...” (Paprocki 2006, s. 136).

Badacze nie zwrócili dotychczas uwagi, że faktycznie dokonano wówczas jedynie przebudowy dawnego dworu. Świadczy o tym między innymi kartusz w ryzalicie z napisem *RENOV ANNO MDCCCXLI*, co oznacza renowację lub, w dawnym znaczeniu, przebudowę.

W końcu XIX wieku właścicielem dóbr goślińskich został książę Ernst I von Sachsen-Altenburg. W 1901 r. zarząd dóbr księcia sprzedał majątek berlińskiemu Bankowi Ziemskiemu. Krótko przed 1914 rokiem pałac został włączony do miasta, a władze prowincjonalne ulokowały w nim urząd celny i siedzibę dystryktu policyjnego (Paprocki 2006, s. 136–137).

Istotna była analiza planu miasta i okolicy z 1827 r., na którym zaznaczono obrys interesującego nas obiektu przed przebudową

Pałac w Murowanej Goślinie na początku XX wieku. Widok od strony północno-wschodniej. Zbiory Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu.

Palace in Murowana Goślina at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. View from the north-east side. Collection of the Poznań County Historic Preservation Officer.



Kartusz w ryzalicie od strony zachodniej z datą przebudowy: *RENOV ANNO MDCCCXLI* (1841). Fot. J. Borwiński.

Cartouche in the avant-corps from the west side with the date of reconstruction (*RENOV ANNO MDCCCXLI*) (1841). Photo by J. Borwiński.





Fragment planu Murowanej Gośliny z 1827 r. Powiększenie z zaznaczonym rzutem kasztelu przed przebudową na pałac. Fot. J. Borwiński.

Fragment of a plan of Murowana Goślina from 1827. Magnification with the marked layout of the castellum before it was reconstructed into a palace. Photo by J. Borwiński.

Winterfelda. Budynek miał zaznaczone prostokątne elementy w narożach oraz biegnącą w kierunku północnym wydłużoną konstrukcję.

Analizę porównawczą, klasyfikację i genezę budowli mieszkalno-obronnych w dawnej Polsce ułatwiły opracowania: Teresy Jakimowicz i Leszka Kajzera (Jakimowicz 1979, Kajzer 2004, Kajzer 2010).

W opracowaniu z 2004 r. L. Kajzer zawarł uwagę, w której trafnie określa temat zainteresowań badaczy architektury: „Zamki wznoszone przez władców, możnowładztwo świeckie i duchowne to nie tylko największe siedziby mieszkalno-obronne, (...). Krajobraz budowlany średniowiecznej Polski nie ograniczał się tylko do rezydencji wielkich feudałów i chałup kmiecych. (...) Wznoszono nie tylko wielkie obronne rezydencje czy zam-

ki o charakterze czysto militarnym, lecz także mniejsze założenia o charakterze mieszkalnym, których obronność była elementem wymaganym przez ówczesne konwencje. (...) Gorszy jest więc stan wiedzy na temat mniejszych rezydencji, czyli różnego rodzaju dworów i fortyfikacji. (...) były one bardziej narażone na zupełne zniszczenie i zapomnienie”.

Dawny dwór obronny w Murowanej Goślinie, o którym należy obecnie mówić – dzięki przeprowadzonym współcześnie badaniom – został wydobyty z zapomnienia.

Przyczyniła się do tego również konstruktywna wymiana spostrzeżeń z mgrem Wiesławem Biegańskim – Powiatowym Konserwatorem Zabytków w Poznaniu.

W celach badawczych wykonano szereg odkrywek w elewacjach parteru oraz w piwnicach budynku. Stwierdzono, że w piwnicach i murach obwodowych parteru posłużono się zasadniczo tymi samymi materiałami: cegłą o wymiarach: 27–28 x 7–7,5 x 13–14 cm, w wątku mieszanym z przeważającym wątkiem kowadełkowym, z dużą ilością wmurowanych kamieni eratycznych. Mury obu kondygnacji mają jednolity charakter, co pozwala wysunąć wniosek, że pochodzą z tej samej pierwotnej fazy budowlanej. Jedynie oboknia, odrzwia i część narożników przemurowano wtórnie z bardziej płaskich cegieł o wymiarach: 29 x 6–6,5 x 13–14 cm.

Podcień kolumnowy i pilastry wykonane są z cegły normatywnej spoinowanej zaprawą cementową.

W czterech miejscach, poza obrysem murów obwodowych budynku, zlokalizowano na głębokości kilku do kilkunastu centymetrów pod ziemią pozostałości dolnych partii murów alkierzy.

Konstrukcję dachową stanowi więźba płatwiowo-kleszczowa o stolcach stojących ze ścianką kolankową. Składa się ona z 28 wiązarów. Elementy mają czytelne znaki ciesielskie. Łączenia wykonane są za pomocą kołkowania i żelaznych śrub. Zachowała się też częściowo zabytkowa stolarka pochodząca z XIX w.: schody z oryginalną balustradą, zewnętrzne i kilka wewnętrznych drzwi o konstrukcji ramowo-płycinowej, okna krosnowe klatki schodowej i poddasza.

Stropy belkowe, drewniane wykonane są z belek obrobionych po bokach, z górnymi i dolnymi płaszczyznami zaokrąglonymi, częściowo nieokorowanymi, o przekroju 20 x 28 cm. Dołem podbity sufit, na górze powalą z desek, na nabitych po bokach listwach położony środkowy pułap, na nim warstwa gliny. Konstrukcja ta pochodzi zapewne z 1841 r.

Pałac w obecnej postaci ma formę architektoniczną, jaką uzyskał w wyniku gruntownych przemian budowlanych, które nastąpiły



Odkryte w czasie badań przejście z korpusu budynku do dawnego, obecnie nieistniejącego, alkierza w narożu południowo-wschodnim. Fot. J. Borwiński.

Passage from the main body of the building to the now non-existent corner extension in the south-east corner, discovered during the archaeological research. Photo by J. Borwiński.

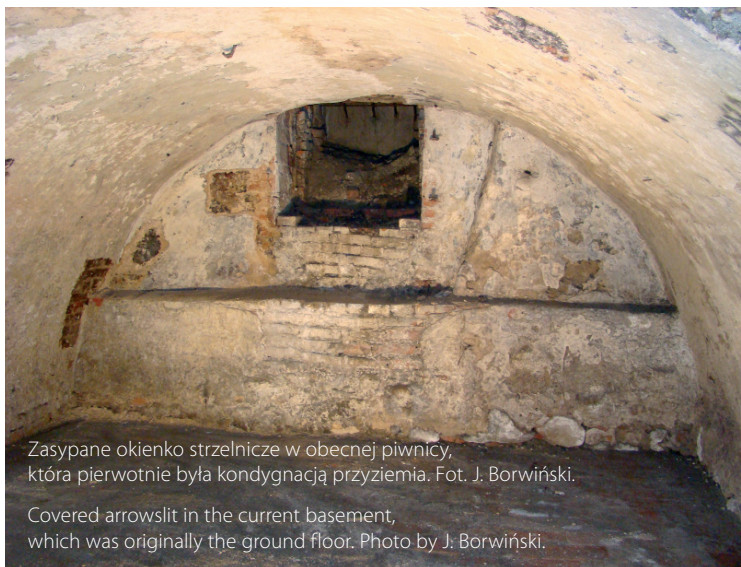


w dwóch fazach: w 1841 r. oraz na przełomie XIX i XX stulecia.

Badania architektoniczne wykazały, że przebudowy te w bardzo dużym stopniu polegały na zaadaptowaniu struktury znacznie starszej budowli dawnego murowanego dworu obronnego. W oparciu o analizę materiałów oraz technik budowlanych, a także o szerszy kontekst rozwoju architektury w Polsce przedrozbiorowej, czas budowy obiektu starszego niż obecny pałac możemy określić na 2. poł. XVI lub 1. poł. XVII stulecia. W wyniku badań osiągnięto i udowodniono, że zasadniczy korpus pierwotnego budynku na planie prostokąta 34 m x 18 m odpowiada obecnemu planowi pałacu. We wszystkich murach obwodowych na poziomie parteru stwierdzono zaadaptowane mury starsze niż XIX-wieczne. Są one wykonane z cegły o średnich wymiarach 27–28 x 7–7,5 x 13–14 cm w wątku mieszanym z większymi partiami wątku blokowego-kowadełkowego, z często wmurowanymi kamieniami eratycznymi. Dotyczy to również ryzalitu zachodniego, przewiązanego konstrukcyjnie z murami korpusu.

Pierwotny budynek miał bardziej skomplikowany i bogatszy plan niż obecny pałac. Istniejąca piwnica w narożu północno-zachodnim była pierwotnie częścią nadziemną alkierza. Podobne pozostałości murów poniżej ziemi stwierdzono w narożnikach południowo-wschodnim i południowo-zachodnim. Są one dolnymi fragmentami pozostałych narożnych alkierzy.

Był to budynek na planie prostokąta z ryzalitem pośrodku elewacji zachodniej



Zasypane okienko strzelnicze w obecnej piwnicy, która pierwotnie była kondygnacją przyziemia. Fot. J. Borwiński.

Covered arrowslit in the current basement, which was originally the ground floor. Photo by J. Borwiński.



Fragment muru w wątku gotyckim (po lewej stronie) odkryty spod tynków. Prawdopodobnie relikw starzej, może średniowiecznej budowli. Fot. J. Borwiński.

Odkryte spod tynków, zasypane od zewnątrz główne wejście w ryzalicie na osi budynku. Obecnie piwnica, pierwotnie przyziemie. Fot. J. Borwiński.

Buried main entrance in the avant-corps in the axis of the building, uncovered from the plasters. Current basement, originally the ground floor. Photo by J. Borwiński.

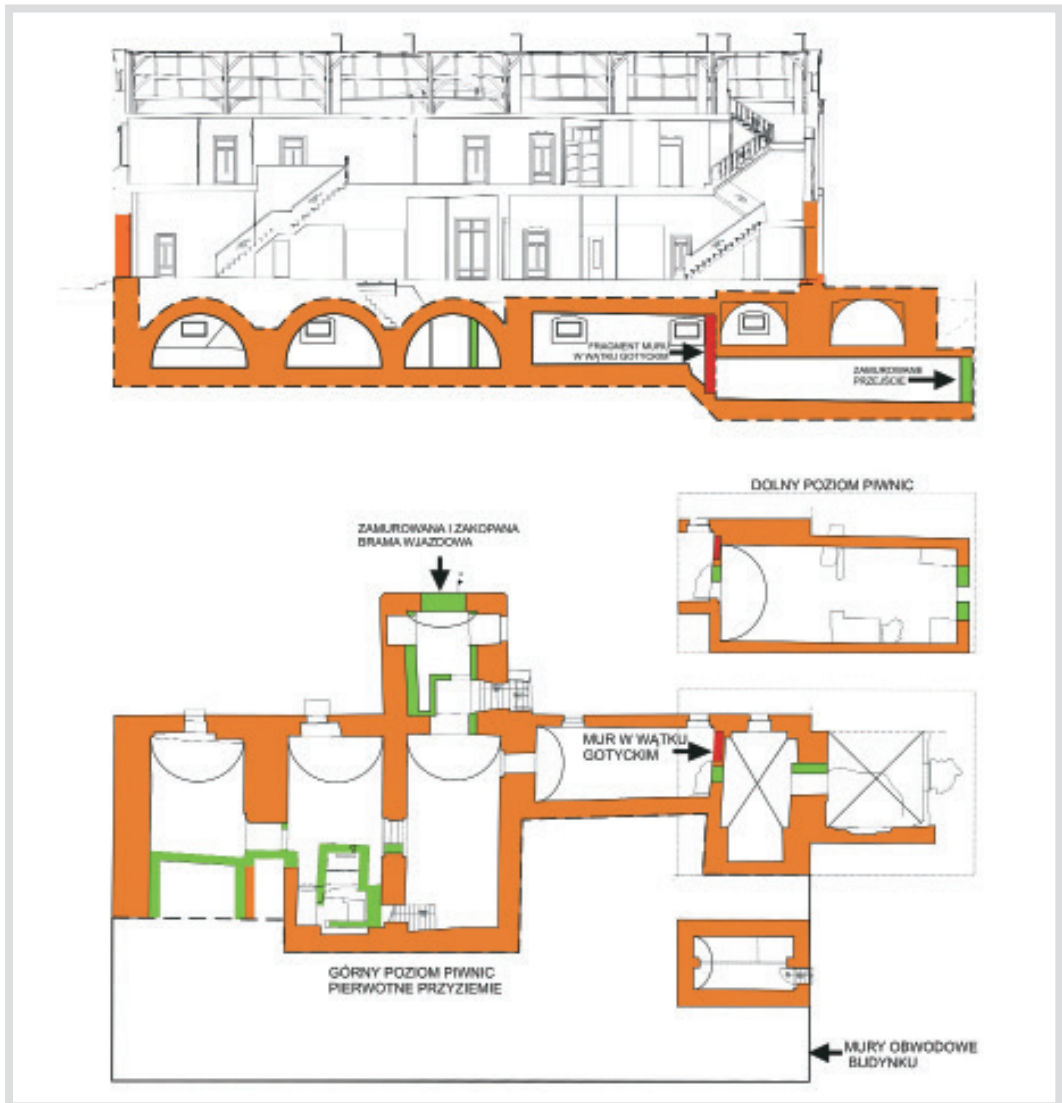
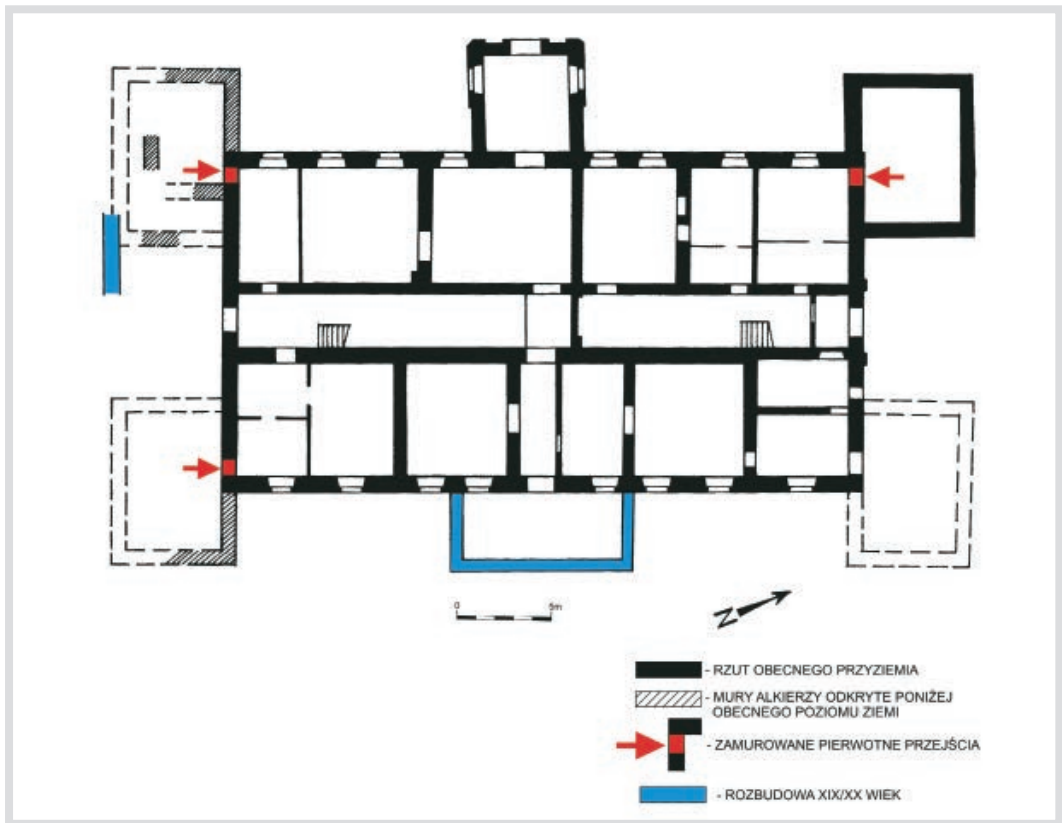


Fragment of a wall with Gothic-style brickwork pattern (on the left side) uncovered from the plasters. These are likely the remains of an older building, perhaps erected in the middle ages. Photo by J. Borwiński.



Rzut przyziemia  
obecnego pałacu  
z zaznaczonymi  
odkrytymi w czasie  
badań fragmentami  
dawnych alkierzy oraz  
zamurowanych przejść  
pomiędzy nimi  
i korpusem  
budynku.  
Oprac. i rys. J. Borwiński.

Layout of the ground  
floor of the current  
palace with the marked  
fragments of former  
corner extensions and  
bricked-up passages  
between them and the  
main body of the  
building, which have  
been discovered  
during the studies.  
Developed and  
illustrated by J. Borwiński.



Rzuty piwnic i przekrój  
podłużny przez budynek.  
Oprac. i rys. J. Borwiński  
na podkładzie 3DESIGN  
Gerard Wełniak.

Layout of the basements  
and a longitudinal  
section of the building.  
Developed and  
illustrated by J. Borwiński  
on the architectural  
design prepared by  
3DESIGN Gerard Wełniak.



i przynajmniej z trzema narożnymi alkierzami. Należy przypuszczać, że na styku z pozostałym narożem północno-wschodnim znajdował się czwarty alkierz. Wyjaśnia to poszerzone badania archeologiczne.

Dowodem na istnienie górnych kondygnacji alkierzy są odkute strzępia w obecnych murach obwodowych. Alkierze te były skomunikowane z wnętrzami korpusu przejściami o szerokości 115 cm, po których pozostały zamurowane otwory na kondygnacji obecnego parteru, odsłonięte w trakcie badań.

Od strony zachodniej obecne piwnice pierwotne były kondygnacją przyziemia (parteru), z niewielkimi siedmioma okienkami pełniącymi funkcje strzelnic. Część strzelnic zachowała pierwotne kraty i zawiasy dawnych okiennic. Na osi ryzalitu znajdowało się główne wejście i wjazd do dworu o szerokości 2,05 m z nadprożem w formie łuku koszowego. Wejście to odkryto w piwnicy poniżej wtórnego wejścia z 1841 r. Zgadza się to z ogólną zasadą lokowania głównego domostwa – rezydencji dworskiej na skraju wysoczyzny, aby zapewnić dla niej wyniesienie z jednej strony, a z drugiej dostęp do łąki – paśnika (Kajzer 2010, s. 49).

Budynek jest podpiwniczony tylko częściowo. Dostosowano się tu do ukształtowania terenu, uzyskując efekt: piwnice pod stroną zachodnią były przyziemiem, a część budynku od strony wschodniej nie posiadała tej kondygnacji. I to również wpisuje się w ogólne zasady. Jak pisze L. Kajzer: „[z] badań archeologiczno-architektonicznych dowiedzieć się możemy najczęściej tylko o rozplanowaniu tzw. piwnicy, czyli niemieszkalnego przyziemia: (...) kryte sklepieniem kolebkowym izby notorycznie przez współczesnych nazywane sklepami (...) podziały sklepów powielają lub tylko mogą powielać dyspozycję izb parteru, czasami podpiwniczona jest tylko część budynku. Ten ostatni zwyczaj nasila się w wieku XVII”.

W części północnej budowla ma obecnie dwie kondygnacje piwnic. Górna piwnica pierwotnie była kondygnacją nadziemną ze sklepieniem krzyżowym. Piwnica dolna sklepienna jest wydłużoną kolebką i ma znamiona korytarza biegnącego w kierunku północnym. Wnętrze to po stronie północnej jest wtórnie zamurowane i może wskazywać na kontynuację tego korytarza, co wzbudza nieodparte skojarzenie z rysunkiem budynku na planie z 1827 r. Możliwe, że jest to tak zwana „wycieczka”. Szersze badania archeologiczne mogą zweryfikować tę tezę.

Pomiędzy przedostatnią a ostatnią komorą w narożu północno-zachodnim odkryty został niewielki fragment muru z cegły 28 x 7,5–8 x 13–14 cm w wątku główkowo-wozówkowym (gotyckim), precyzyjniejszy w wyko-



Elewacja północna pałacu.

North facade of the palace.

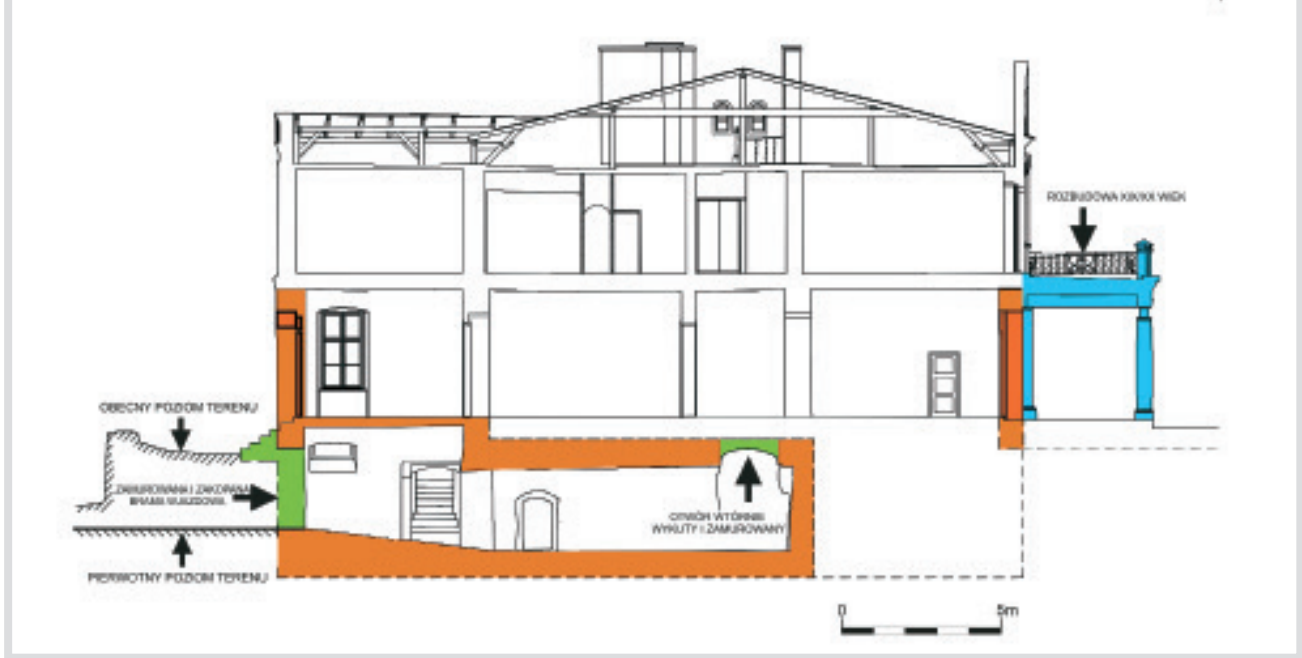
naniu od pozostałych murów, w wątkach blokowych i mieszanych. Jest to zdecydowanie wcześniejsza struktura niż pozostałe mury. To relikty starszej budowli, sprzed połowy XVI stulecia. Prawdopodobnie jest to pozostałość po istniejącej w tym miejscu budowli wieżowej, wpisującej się jeszcze w epokę średniowiecza. Przykładem takiego rozwiązania może być opis z 1480 r. wsi Sarnowo na północy Mazowsza: „We wsi tej istniała fortalicja, w której znajdował się dom zwany słup (słup), z piwnicą (nazwaną skarbcem), czyli domostwo posiadające prawdopodobnie formę wieży”. Tego typu wieże – fortalicje wchodziły w skład większych zespołów dworskich i były budynkami o walorach obronnych (Kajzer 2010, s. 52–53).

W bocznej elewacji ryzalitu uwagę zwróciły wtórnie zamurowane bruzdy. Najprawdopodobniej służyły one do osadzenia słupów drewnianej konstrukcji, być może drewnianego ganku wystawionego poza obrys murów fortyfikacji.

W 1841 r. dokonano wielkiej przebudowy dawnego dworu na pałac, z wykorzystaniem starych murów. Dowiadujemy się o tym między innymi z kartusza przy wykonanym nowym głównym wejściu w ryzalicie. Wówczas to, niwelując teren dla podjazdu, zasypano dawne wejście (w obecnej piwnicy) oraz prawdopodobnie usunięto nadziemne kondygnacje alkierzy. Remont prowadzono przy użyciu cegły rozbiórkowej oraz nowo wypalanej, bardziej płaskiej i nieco dłuższej. Wówczas też wykonano nowe ościeża okienne (być może część z nich w miejscu starych okien).

Następny remont powiązany z rozbudową wykonano w końcu XIX wieku z użyciem cegły maszynowej normatywnej oraz zaprawy cementowej. Dobudowano wówczas czterokolumnowy podcień od strony wschodniej oraz wprowadzono, częściowo do dziś zachowany, wystrój architektoniczny z masy cementowej. Wówczas dostawiono do południowej elewacji parterową przybudówkę, widoczną na archiwalnej fotografii. Pozostał po niej ślad fundamentów pod poziomem ziemi.





Przekrój poprzeczny na osi środkowej z alkerzem. Oprac. i rys. J. Borwiński na podkładzie 3DESIGN Gerard Welniak.

Cross section on the central axis with the corner extension. Developed and illustrated by J. Borwiński on the architectural design prepared by 3DESIGN Gerard Welniak.

Rozważając problematykę murowanych dworów z XVI i do połowy XVII wieku, stwierdzić należy za Teresą Jakimowicz i Leszkiem Kajzerem, że wywodzą się one z tradycji średniowiecznych wież mieszkalnych (może pozostawiony fragment gotyckiego muru piwnicy ma jakieś znaczenie symboliczne?). Drugą połowę XVI i pierwszą XVII wieku Leszek Kajzer określa jako: „czas przygody szlachty polskiej z murowanymi ścianami”. „Najwięcej takich budynków wzniesiono w drugiej połowie XVI i na przełomie XVI i XVII wieku”.

Pierwszą grupą były budynki wieżowe, drugą dwory murowane, tzw. kamienice, wznoszone na planie prostokąta. Trzecią grupę stanowiły kasztele (np. w Szymbarku czy Pabianicach) z narożnymi alkerzami obronnymi (Kajzer 2010, s. 78–82).

Dwór obronny z alkerzami w Murowanej Goślinie, spełniający te wymogi w całości, powinniśmy nazywać kasztele. Ma on swoją charakterystyczną cechę: wysunięty ryzalit z wejściem był szczególnie dobrze chroniony, będąc w polu rażenia z flankujących go alkerzy. Była to zatem przemyślana i bardzo zaawansowana budowla obronna. Obecnie układ ten jest trudno czytelny, szczególnie po fackie przeorientowania fasady w kierunku wschodnim.

Podjmując problematykę łączenia funkcji mieszkalnych i obronnych budowli, należałoby odnieść się do szerszego kontekstu epoki. Pomocny jest tu Leszek Kajzer: „Bezpieczeństwo domu szlacheckiego w realiach Polski czasów wczesnonowożytnych, było wartością nadal bardzo liczącą się w praktyce, a każdy dom musiał stawić czoło, może nie oddziałowi wojskowemu, ale złemu sąsiadowi. (...) Dlatego też dwory murowane z ówczesnego czasu możemy w znacznej mierze traktować jako obronne.” (Kajzer 2010, s. 88).

Analizując murowany dwór, badamy tylko jeden składnik zespołu dworskiego, któ-

ry zachował się z racji trwałego budulca. Postępując tak, tracimy kontekst całego zespołu składającego się również z innych budynków. Powinniśmy mieć tę świadomość, planując ewentualne dalsze badania architektoniczne i archeologiczne.

Pomimo odnotowania znaczącego sukcesu badawczego, który pozwolił określić rodzaj, funkcje i plan pierwotnego budynku, podkreślić należy potrzebę kontynuacji badań. Dotychczas ograniczone były one utrudnieniami związanymi z obecną funkcją użytkową (mieszkania lokatorskie, kluby, pracownia). Pełne rozpoznanie może nastąpić w trakcie generalnego remontu. Wyjaśnić ono może pierwotny układ wnętrza oraz zasięg wysokościowy z zachowanych murów dawnego dworu po skuciu tynków zewnętrznych. Przypuszczam, że ściany wewnętrzne zasadniczo zgodne były z podziałami istniejącymi w piwnicach.

Pogłębione badania historyczne mogłyby rzucić nieco światła na budowniczego dworu. Wiemy, że musiał on być osobą bardzo zamożną. Koszt wzniesienia takiego budynku na przełomie XVI i XVII wieku wynosił 3000–4000 złp. Dochody z łana ziemi wynosiły ponad 30 złp. Przeciętny folwark liczył 3–4 łany, co daje rocznie 100 złp. Tylko właściciel przynajmniej kilku folwarków mógł postawić taki dwór w przeciągu 10 lat (Kajzer 2004, s. 128–129). Wydaje się, że inwestycję możemy przypisać komuś z rodu Potulickich lub Rozdrażewskich.

W trakcie prowadzonych w 2013 r. badań architektonicznych dokonano przełomowych odkryć, pozwalających sformułować daleko idące wnioski, z których wynikają nowe ustalenia naukowe. Odkryty w piwnicy relikwitu muru w wątku gotyckim uzasadnia tezę o istnieniu w średniowieczu, w miejscu obecnego pałacu, murowanej siedziby właściciela miasta, która miała prawdopodobnie charakter



obronny. Być może była to budowla wieżowa. Struktura odkrytego nowożytnego budynku (formy i użyte materiały) pozwoliła go zaklasyfikować do murowanych dworów z alierzami. Jest to więc kasztel. Z uwagi na jego ewidentnie obronny charakter, w dawnej tradycji lokalnej przyjęła się dla niego błędna z naukowego punktu widzenia nazwa zamek. Zamki mają dziedzińce, kasztele takich nie posiadają. Historycy, opierając się jedynie na źródłach pisanych, mówiąc o zamku, musieli więc minąć się z prawdą. Gruntowne XIX-wieczne przebudowy przekształciły pierwotny kasztel w tak dalekim stopniu, że zatarły ślady po dawnej fortyfikacji. W związku z tym w historiografii budowla została utrwalona jako pałac wybudowany w 1841 r. W wyniku badań udowodniono, że tak nie jest. Mury pochodzącego z XVI lub z 1. poł. XVII wieku dworu obronnego, ukryte pod wtórnymi warstwami, sięgają wysoko powyżej poziomu obecnego terenu.

## Bibliografia

- Brust M., *Dzieje Murowanej Gośliny*, Poznań 2006.  
Forycki M., *Dzieje Murowanej Gośliny od początku XVI wieku do schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Dzieje Murowanej Gośliny*, M. Brust (red.), Poznań 2006.  
Jakimowicz T., *Dwór murowany w Polsce w XVI wieku*, Poznań 1997.  
Kajzer L., *Dwory w Polsce od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2010.  
Kajzer L., *Zamki i dwory obronne w Polsce centralnej*, Warszawa 2009.  
Pałat Z., *Murowana Goślina. Studium historyczno-urbanistyczne*, Poznań 1991.  
Paprocki D., *Gród radziński jako ośrodek Opola i kasztelanii*, [w:] *Dzieje Murowanej Gośliny*, M. Brust (red.), Poznań 2006.

*Jerzy Borwiński*

*konserwator zabytkoznawca,  
specjalista ds. badań architektonicznych*

# Fortified manor house in Murowana Goślina Architectural studies of the palace reveal a Renaissance castellum

Jerzy  
BORWIŃSKI

Leszek Kajzer wrote: „Castles erected by rulers, secular and clerical nobility were not only the largest residential and defensive buildings... The architectural landscape of medieval Poland was not limited to the residences of the great feudal lords. Not only great defensive residences or castles of purely military nature were erected, but also smaller residential objects, whose defensive functions were required by the conventions of the times... The state of knowledge about the smaller residences is more limited... they were more vulnerable to be completely destroyed and forgotten”. The former fortified manor house in Murowana Goślina was brought back from obscurity thanks to the carried out research.

The original manor building had a layout more complex and rich than the current palace. The existing basement in the north-western corner was originally an above-ground part of the corner extension. Similar remains of the walls below ground level were found in the south-eastern and south-western corners. They are the bottom portions of the remaining corner extensions. Therefore it was a building with a rectangular plan with an avant-corps in the middle of the western facade and with corner extensions.

The studies led to groundbreaking discoveries, allowing for formulation of far-reaching conclusions and giving rise to new scientific findings. The remains of an old wall with Gothic-style brickwork pattern, discovered in the basement, justify the thesis that a brick house of the town's owner existed on the site of the current palace during the middle ages. Perhaps it was a tower building. A modern building was also discovered, classified as a brick manor with corner extensions. This is a castellum. Because of its defensive nature, in the old local tradition, it was wrongly referred to as a castle. Castles, however, have courtyards, whereas a castellum doesn't have one. Therefore the historians who wrote about a castle were wrong. Thorough reconstructions have transformed the original castellum to such an extent, that all traces of the former fortifications were erased. As a result in historiography the building was recorded as a palace built in 1841. Because of the research it was proven that this is incorrect. The walls of the fortified manor house from the 16<sup>th</sup> or 17<sup>th</sup> century, reach high above the ground level.



Agata  
KARWECKA,  
Agnieszka  
KRAWCZEWSKA

# Projekt digitalizacji dziedzictwa archeologicznego powiatu poznańskiego

**W ostatnich kilkunastu latach coraz częściej stosowanymi instrumentami wykorzystywanymi do rejestracji, rozpoznawania i prezentacji archeologicznej substancji zabytkowej są nieinwazyjne metody badawcze oraz technologie cyfrowe.**

Zasób zabytków archeologicznych powiatu poznańskiego stanowią przede wszystkim tzw. otwarte, „płaskie” stanowiska archeologiczne (osady, cmentarzyska) pozbawione własnej formy krajobrazowej. Znaczący udział w zbiorze zabytków archeologicznych powiatu poznańskiego zajmuje grupa stanowisk objętych szczególną ochroną konserwatorską – grodzisk i obiektów będących pozostałościami architektury obronnej oraz rezydencjonalnej. Biorąc pod uwagę nieliczną frekwencję stanowisk archeologicznych o własnej formie morfologicznej oraz problem prawidłowego zabezpieczenia form tych obiektów, podjęto próbę ich zewidencjonowania poprzez wykorzystanie zestawu nowoczesnych metod i narzędzi cyfrowych. Zgodnie z założeniami projektu

digitalizacji dziedzictwa archeologicznego powiatu poznańskiego zastosowanie nowych metod dokumentacji umożliwia nie tylko porównanie obecnego stanu zachowania stanowisk z jego wcześniejszymi parametrami, ale także pozwala na monitorowanie jego przekształceń i zmian w krajobrazie. Koncepcja projektu nie ogranicza się do propagowania nowego procesu kartograficznego odwzorowania zabytkowej przestrzeni, ale zwiększa szansę na odkrywanie archeologicznej substancji zabytkowej.

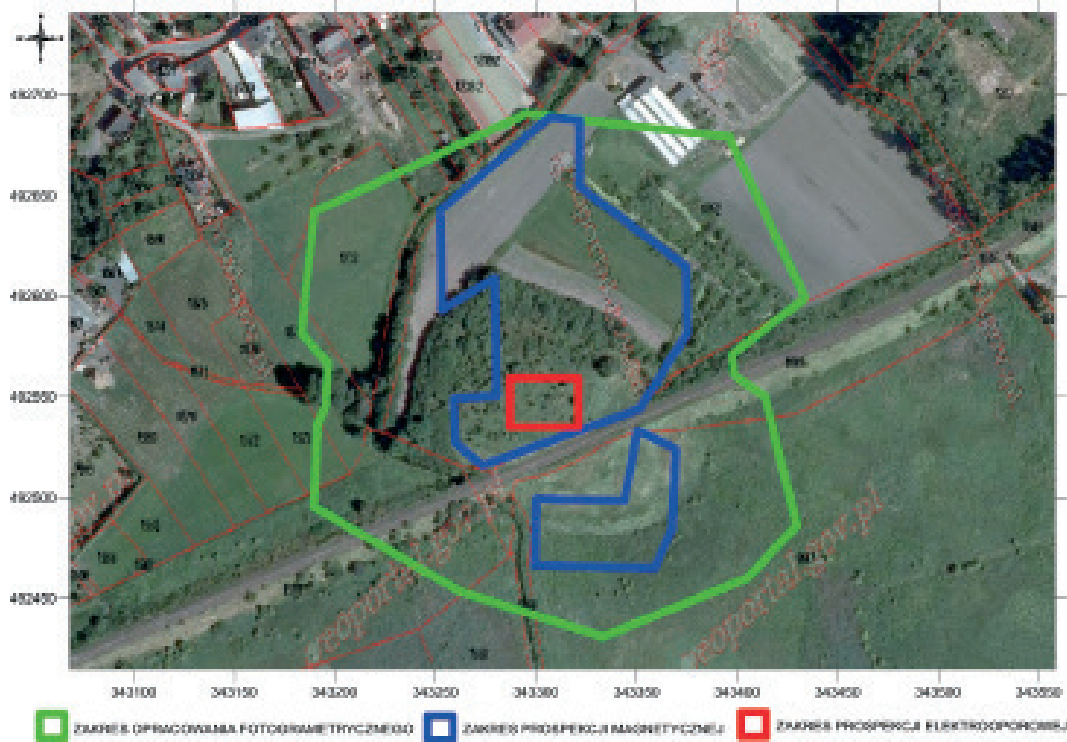
Projekt digitalizacji dziedzictwa archeologicznego powiatu poznańskiego został zainicjowany w 2014 roku pracami na stanowisku archeologicznym nr 3/19, na obszarze AZP 55–25 zwanym „Pańska Góra” w miejscowości

Stęszew – Zamek.  
Fotografia ukośna,  
ilustrująca kształt i stan  
zachowania stanowiska.  
Oprac.  
mgr W. Małkowski.

Stęszew – Castle.  
Oblique photograph  
illustrating the shape  
and state of preservation  
of the site. Developed  
by MSc W. Małkowski.







Stęszew – Zamek. Zakres prospekcji nieinwazyjnej. Oprac. mgr W. Małkowski.

Stęszew – Castle. Scope of the non-invasive prospection. Developed by MSc W. Małkowski.

Stęszew (gm. Stęszew), wpisany do rejestru zabytków pod nr 1972/A, a następnie w 2015 roku w miejscowości Kórnik – Bnin (gm. Kórnik), na półwyspie Szyja, na stanowiskach archeologicznych: nr 1/19 na obszarze AZP 56–29, numer rejestru zabytków 2170/A, grodzisko oraz nr 2a, b/20 na obszarze AZP 56–29, numer rejestru zabytków 47/A, grodzisko, osada, cmentarzysko. Całość działań podjętych w ramach projektu digitalizacji dziedzictwa archeologicznego została sfinansowana ze środków budżetu powiatu poznańskiego.

Zastosowanie prospekcji magnetycznej, elektrooporowej oraz opracowania fotogrametrycznego było zadaniem celowym i merytorycznie uzasadnionym w przypadku terenu weryfikacji wzgórza zamkowego zwanego „Pańska Góra” w Stęszewie.

Za lokalizację Stęszewa, położonego około 22 km na południowy zachód od Poznania,

przyjmuje się obszar pomiędzy jeziorami: Witobelskim, Lipno, Bochenek i Dębno. Przez miasto przepływa rzeka Samica. W czasach wczesnohistorycznych najstarsza zabudowa Stęszewa, zamek i osada zamknięte były pierścieniem wód i bagien. Południową granicę historycznego układu urbanistycznego miasta wyznacza „Pańska Góra”, oddalona około 500 m od stęszewskiego rynku. Niewielkie wzniesienie o łagodnie opadającym zboczu w kierunkach północnym i zachodnim, położone w zakolu rzeki Samica i jej odnogi, zajmuje obwód około 350 m. Występujące w otoczeniu rzeki i bagnistych łąk niewielkie wzniesienie na stęszewskiej „Pańskiej Górze” łączyć należy z funkcjonującym w tym miejscu wczesnośredniowiecznym zamkiem.

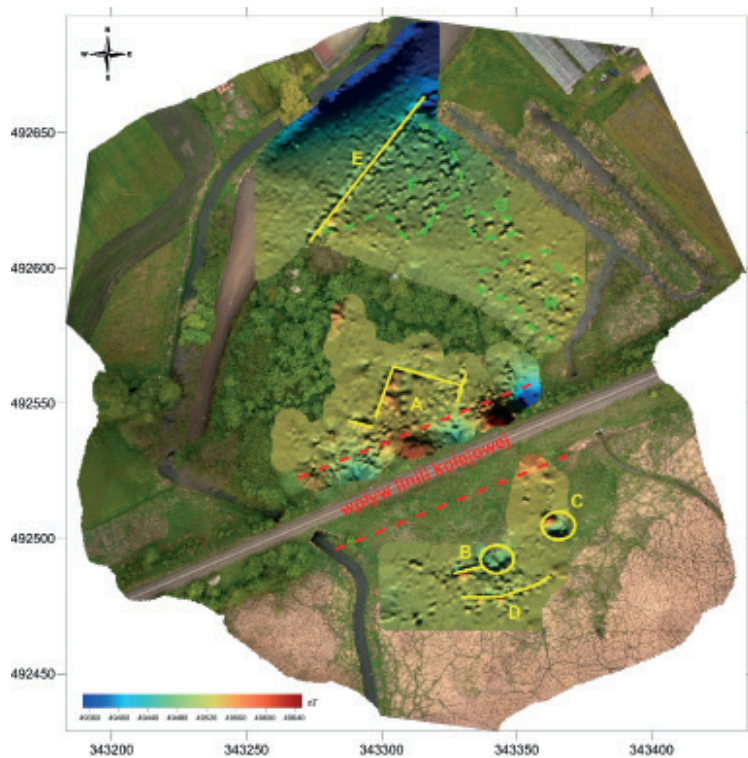
Przyjmuje się, że drewniany zamek został zbudowany w XIII wieku za rządów Przedpełka z Łodziów, właściciela Stęszewa. Zawarte

Stęszew – wzgórze zamkowe. Fot. archiwum Wydziału Powiatowy Konserwator Zabytków.

Stęszew – castle hill. Photo from the archives of the County Department of the Historic Preservation Officer.







Stęszew – Zamek.  
Wynik prospekcji  
magnetycznej  
w połączeniu  
z ortofotomapą.  
Interpretacja wyników.  
Oprac.  
mgr W. Małkowski.

Stęszew – Castle. Results  
of magnetic prospection  
in combination with  
an orthophotomap.  
Interpretation of results.  
Developed by  
MSc W. Małkowski.

w źródłach pisanych informacje potwierdzają istnienie zamku dopiero za czasów rządów kasztelana poznańskiego, Mościca ze Stęszewa, pod koniec XIV wieku. Ze wzmianki źródłowej datowanej na 1446 r., dotyczącej historii miasta wiadomo, że Mikołaj z Bnina, zwany Stęszewskim, przebudował drewnianą budowlę obronną na „Pańskiej Górze” na solidną murowaną warownię (Popęda 2014, s. 21–29).

Pomimo zapisków, w których nazywa się warownię w Stęszewie mianem *castrum sive fortalitium*, nie udało się dotychczas zilustrować wyglądu obiektu. Wiadomo, że obwiedziony szeroką fosą zamek obronny zlokalizowany był na błotach. Prowadziła od niego droga przez groblę i drewniany zwodzony most do kościoła parafialnego i miasta (Popęda 2014, s. 43). W 1656 roku zamek został zburzony przez Szwedów, a pozostałości budowli rozebrano w XIX wieku. Ruiny stęszewskiego zamku zachowały się do 1907 roku. Na początku XX wieku przez Stęszew po południowo-wschodniej stronie „Pańskiej Góry” poprowadzono linię kolejową, łączącą Poznań z Grodziskiem Wielkopolskim. Uformowanie nasypu kolejowego pod torowisko przy wykorzystaniu ziemi wzgórze zamkowe przyczyniło się zapewne do zniszczenia obiektu i zasypiania pozostałości zamku.

Obszar wzgórze zamkowe w Stęszewie nie był poddawany wnikliwym badaniom archeologicznym. W latach 20. ubiegłego wieku na terenie „Pańskiej Góry” wykonano pierwsze badania powierzchniowe, rejestrując wczesnośredniowieczny materiał ceramiczny. W latach 30. i 80. XX wieku ponownie przeprowadzono badania powierzchniowe.

W 2011 roku Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Henryka Klundera z Poznania podjęła prace archeologiczne na „Pańskiej Górze” w związku z modernizacją linii kolejowej Sulechów–Luboń na odcinku Wolsztyn–Luboń. Zasięg rozpoznania archeologicznego obejmował nieznaczny teren wzgórze zamkowe w obrębie nasypu kolejowego. Podczas modernizacji torowiska w jednym przypadku w wykopie natrafiono na niewielkie wyspiisko „pozamkowe”. Zdecydowana większość zbioru zawierała ułamki naczyń oraz kafle datowane na okres od połowy XVI do połowy XVII wieku, a zatem od okresu pełnego rozkwitu zamku murowanego do jego zniszczenia przez Szwedów (Klunder 2011).

Nieinwazyjne badania archeologiczne na reliktach zamku tzw. Pańska Góra w Stęszewie przeprowadzone zostały wiosną 2014 roku przez zespół specjalistów z Warszawy w składzie: dr hab. prof. PAN Krzysztof Misiewicz, mgr Wiesław Małkowski i mgr Miron Bogacki. W zakresie nieinwazyjnego rozpoznania terenowego wykonano geofizyczną prospekcję metodami elektrooporową i magnetyczną, pomiary sytuacyjno-wysokościowe GPS oraz fotografie lotnicze.

Celem nieinwazyjnej prospekcji terenu wzgórze zamkowe tzw. Pańska Góra w Stęszewie na powierzchni około 1,4 ha było rozpoznanie niewidocznych pozostałości stanowiska archeologicznego, w tym reliktyw architektury. Przez obszar „Pańskiej Góry” przebiega linia kolejowa. Obecnie część obszaru stanowiska (południowy stok wzniesienia wraz z nasypem kolejowym) o powierzchni ok. 0,5 ha stanowi nieużytek. Pozostałą część obszaru stanowiska położoną po północnej stronie „Pańskiej Góry” (wzgórze oraz przyległe partie) o powierzchni ok. 1 ha zajmują pola uprawne, łąka oraz tereny nieużytkowane rolniczo, porośnięte trawą i krzewami.

Badania geofizyczne wykonano magnetometrem cesowym Geometrics G858 Magmapper, jednocześnie prowadząc pomiar sytuacyjno-wysokościowy. „Równoległa rejestracja danych magnetycznych i wysokościowych umożliwiła zestawienie tych danych w jednym układzie współrzędnych, pozwalając na precyzyjną odpowiedź na pytanie: jaka jest wysokość i ukształtowanie powierzchni badanego terenu w miejscu zarejestrowanej zmiany wartości pola magnetycznego?” (Małkowski 2014). Wyodrębniające się anomalie poddano analizie, w wyniku której w północnej części badanego obszaru wydzielono anomalie oznaczone na mapie interpretacyjnej zakresami jako F, G, H wywołane prawdopodobnie przez pojedyncze obiekty żelazne lub skupiska gruzu ceglanego. W tej części stanowiska wyraźnie zaznacza się anomalia związana z miedzą,



oznaczona literą E. „Zmiany magnetyczne zarejestrowane na linii granicznej na długości ok. 62 m mogą być związane z depozytem kamiennym, który powstaje wskutek eksploatacji rolnej lub także z obecnością systemu drenażowego” (Małkowski 2014). W południowej części stanowiska zarejestrowano silne anomalie dipolowe oznaczone literami B i C na mapie interpretacyjnej, świadczące o „współczesnych konstrukcjach żelbetonowych (podpory słupów)” (Małkowski 2014). Dodatkowo udało się wydzielić anomalię liniową – D, o długości ok. 12,5 m. „W części centralnej zarejestrowano rozmieszczenie anomalii liniowych oznaczonych literą A. Z dużym prawdopodobieństwem jest to świadectwo architektury budynku niewidocznego na powierzchni” (Małkowski 2014). Czytelne dwie główne linie, łączące się pod kątem prostym, mają długość ok. 22 m (zachodnia) i ok. 25 m (północna). „Dodatkowo od strony zachodniej daje się wydzielić krótszą, prostopadłą anomalię o długości ok. 8 m, a po stronie zachodniej linię o długości 9 m. Wszystkie zarejestrowane anomalie w obrębie grupy określonej jako A są prawdopodobnie związane z jednym obiektem-budynkiem (?)”.

Badania elektrooporowe wykonano aparaturą zmiennoprądową ADA-05, przeznaczoną do pomiarów elektrooporowych prowadzonych dla potrzeb badań archeologicznych i rozwiązywania zadań płytkiej geologii. Dostępny dla tego typu badań obszar stanowiska objął górną część o powierzchni 20 m x 27 m zamkniętą widocznymi pozostałościami wałów. Dalsza część stanowiska była niedostępna z uwagi na przecinającą obszar linię kolejową, stosunkowo gęstą roślinność oraz współczesne wkopy.

„Uzyskane rezultaty pomiarów elektrooporowych potwierdziły obecność pozostałości architektury w przebadanej części stanowiska. Nie można jednak na podstawie przeprowadzonych działań odtworzyć ani ich kompletnego układu stratygraficznego, ani uzyskać danych pozwalających na ich jednoznaczne datowanie” (Małkowski 2014).

Ostatnim zadaniem podczas nieinwazyjnych badań obszaru stanowiska było wykonanie zdjęć z powietrza, ortofotomapy oraz numerycznego modelu powierzchni terenu. Badania nieinwazyjne przyniosły spektakularne wyniki, gdyż po raz pierwszy udało się zobrazować architekturę tego zabytkowego krajobrazu. Jeszcze parę lat temu konieczne byłoby przeprowadzenie badań wykopaliskowych w celu osiągnięcia podobnych rezultatów.

W roku 2015 programem digitalizacji dziedzictwa archeologicznego powiatu poznańskiego objęto z kolei bniński zespół osadniczy, który zajmuje ważne miejsce w krajobrazie kulturowym Wielkopolski. Miasteczko Bnin (obecnie w granicach administracyjnych miasta Kórnik), oddalone około 23 km na południowy wschód od Poznania, położone jest przy przesmyku między Jeziorami Bnińskim i Kórnickim. Miejscowy zespół osadniczy ulokował się za dzisiejszym cmentarzem parafialnym, na półwyspie Jeziora Bnińskiego – Szyja. Niehistoryczna nazwa „Szyja” została po raz pierwszy użyta w 1961 r. przez archeologów prowadzących badania wykopaliskowe na półwyspie, którego wydłużony kształt mocno wcina się w wody Jeziora Bnińskiego (Fogel 2007).

Źródła archeologiczne i historyczne potwierdzają ślady zasiedlenia oraz powstanie centrum osadniczego na półwyspie Szyja Jeziora

Półwysp Szyja w Bninie, obszar stanowisk, oprac. „GISPRO”.

The Szyja peninsula in Bnin, area of the archeological sites, developed by “GISPRO”.





Półwysep Szyja w Bninie,  
ok. 1922 r., widokówka.  
Muzeum Archeologiczne  
w Poznaniu.

The Szyja peninsula  
in Bnin, ca. 1922,  
postcard. Archeological  
Museum in Poznań.



Bnińskiego, sięgające przełomu epoki brązu i żelaza oraz wczesnego średniowiecza (Żak 1975). Najstarszy okres osadnictwa na półwyspie Szyja i jego najbliższej okolicy wyznacza pojawienie się ludności kultury „łużyckiej” u schyłku epoki brązu i początku epoki żelaza. Obecność społeczności kultury „łużyckiej” na terenach Wielkopolski przyczyniła się do powstania w VII–V w. p.n.e. na półwyspie Szyja osady otwartej (naturalnie obronnej). Z upływem czasu na podłożu ugrupowania „zachodniołużyckiego” społeczności kultury „łużyckiej” nałożyło się osadnictwo wczesnośredniowieczne. Po dwustu pięćdziesięciu latach istnienia osady łużyckiej, w jej sąsiedztwie w końcu X w. wybudowano wczesnośredniowieczny gród obronny – grodzisko wklęsłe. Za panowania Mieszka I na półwyspie Szyja powstał najważniejszy gród obronny – grodzisko stożkowe i podgrodzie (X–XIII w.). W końcu XIII w. gród bniński stał się wczesnośredniowiecznym grodem kasztelańskim i własnością rodu Łodziów.

Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy półwyspu Szyja w Bninie zajmuje ograniczoną, niewielką przestrzeń z wyraźnie zarysowanym grodziskiem wklęsłym wraz z podgrodziami oraz grodziskiem stożkowym. Po raz pierwszy kompleks bniński został umieszczony na planie w 1794 r., a w literaturze przedmiotu pojawił się dopiero około połowy XIX w. W zbiorach grafiki Muzeum – Zamku Kórnickiego znajduje się akwaforta pochodząca z pierwszej połowy XIX w. wykonana przez K. W. Kielisińskiego, prezentująca widok na grodzisko wklęsłe i stożkowe (Pałubicka 1975).

Pod koniec XIX wieku I. Zakrzewski przeprowadził badania powierzchniowe na półwyspie

Szyja oraz sporządził rysunek, opis położenia i rozmiarów grodzisk. Z opisu wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego wynika, że grodzisko stożkowe, nazwane „grodziszczkiem” zamyka dostęp do grodu. W opisie grodziska wklęsłego I. Zakrzewski przedstawił rekonstrukcję jego wyglądu.

Pierwsze badania wykopaliskowe o charakterze ratunkowym przeprowadził J. Kostrzewski w 1930 r. W wyniku wykonanych prac archeologicznych odkrył na podgrodziu kilka grobów szkieletowych z XI/XII wieku, natomiast na grodzisku wklęsłym uchwycił konstrukcję drewnianoziemną grodu. Epizodyczne w ramach badań nad bnińskim zespołem osadniczym na półwyspie Szyja okazały się, podjęte w 1950 r. przez J. Kostrzewskiego w konsekwencji przypadkowych odkryć, krótkotrwałe (z braku funduszy) prace sondażowe przy wałach grodziska wklęsłego.

Godną uwagi stała się wydana w 1950 r. publikacja W. Hensla „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej”, t. I, w której zawarł opis grodzisk oraz wyróżnił stanowiska (podział nadal aktualny): stanowisko I (1), czyli grodzisko stożkowe, oraz stanowisko II (2), które obejmuje grodzisko wklęsłe (2a) i podgrodzie (2b) wraz z kilkoma grobami szkieletowymi. Badacz określił także chronologię bnińskiego kompleksu osadniczego na fazy B/C wczesnego średniowiecza do średniowiecza.

W kalejdoskopu prospekcji półwyspu Szyja wpisały się także badania powierzchniowe przeprowadzone przez J. Kostrzewskiego w 1951 r., E. Kihlównę w 1957 r. oraz badania sondażowe Z. Pieczyńskiego, inspektora Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Zabytków, przeprowadzone w 1959 r. Dokonane obserwacje



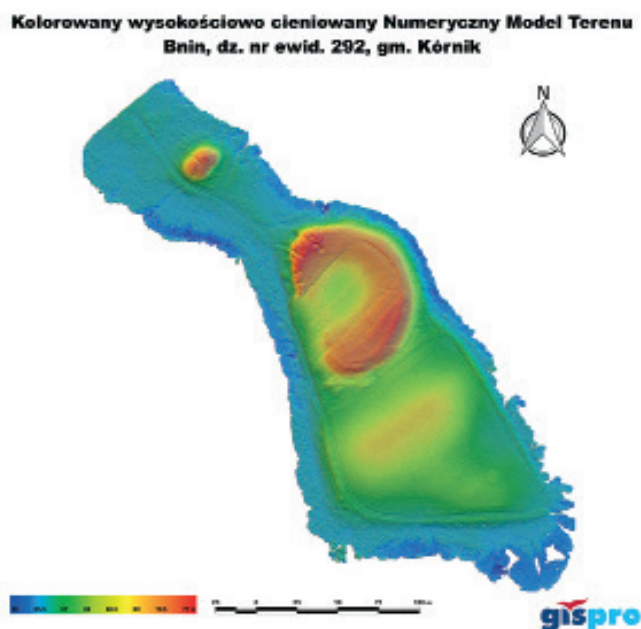
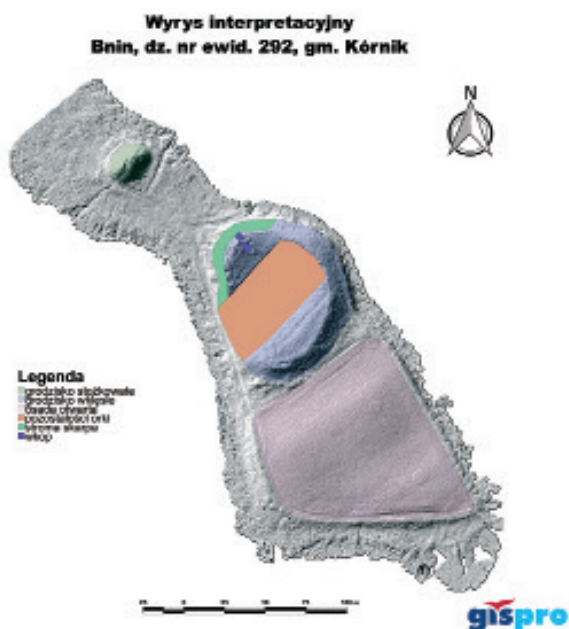
potwierdziły postępujący proces rozszypywania się grodu i pilną potrzebę zachowania substancji zabytkowej obiektu. Z początkiem lat 60. XX wieku, z uwagi na fakt postępującej degradacji stanowisk w obszarze półwyspu Szyja, przystąpiono do dokładnego rozpoznania archeologicznego terenu, inicjując stacjonarne metodologiczne badania archeologiczne. W wyniku stacjonarnych badań archeologicznych półwyspu Szyja w Bninie, zapoczątkowanych przez ekspedycję Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN w 1961 r., prowadzonych przez Jana Żaka a kontynuowanych przez Katedrę Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1962 i 1964–1969 pod kierunkiem Jana Żaka, przy współudziale Jerzego Fogla i grupy badaczy, rozpoznano trójczłonowy zespół osadniczy: grodzisko wklęsłe, grodzisko stożkowane oraz podgrodzie.

W połowie kwietnia 2015 r. firma „GISPRO” Spółka z o.o. ze Szczecina wykonała nieinwazyjną prospekcję obszaru półwyspu Szyja, wykorzystując naziemny skaning laserowy, który umożliwił zadokumentowanie zróżnicowanej topograficznie przestrzeni. Do tego celu posłużył instrument pomiarowy skaner laserowy Riegl VZ-400, charakteryzujący się wysoką prędkością, precyzją i dokładnością. Obszar objęty pomiarami wyniósł około 3,3 ha. „Skaner postawiono na 44 stanowiskach, z czego 39 zostało wykorzystanych do opracowania wynikowej chmury punktów. Chmurę punktów z pomiaru stacjonarnego, w celu uzyskania najwierniejszego odwzorowania gruntu, zintegrowano z pomiarami lotniczymi wykonanymi w ramach projektu Informatycznego Systemu Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami (tzw. ISOK). (...) Chmura punktów z wykonanych

pomiarów została pokolorowana rzeczywistymi wartościami RGB ze zdjęć pozyskanych w czasie skanowania. Średnia gęstość chmury punktów dla obszaru opracowania wyniosła 2484 pkt/m<sup>2</sup>, średnia gęstość gruntu 22 pkt/m<sup>2</sup>. Z odfiltrowanej klasy gruntu wykonano numeryczny model terenu (dalej NMT) o oczku siatki kwadratów (GRID) wynoszącym 0,2 m. W celu wydobycia możliwie najpełniejszej informacji o ukształtowaniu terenu wykonano szereg analiz wizualnych zgodnych ze standardami archeologii nieinwazyjnej, m.in. jednokierunkowo cieniowany numeryczny model terenu, wielokierunkowo cieniowany, kolorowany wysokościowo, numeryczny model terenu, analiza *sky view factor* umożliwiającą identyfikację najmniejszych zagłębień terenu, które manifestują się ciemną barwą, analiza *local relief model* umożliwiającą identyfikację lokalnych deniwelacji terenu w skali od najniższych do najwyższych, analiza *principal component* umożliwiającą wychwycenie ponad 95% informacji o ukształtowaniu terenu. W oparciu o wygenerowany numeryczny model terenu wykonano ponadto mapę warstwicową w cięciu co 1,25 m oraz po 4 cięcia profilowe dla każdego obiektu. Końcowy produkt stanowił trójwymiarowy model terenu kolorowany wysokościowo, z naniesionym przebiegiem warstwic. Wygenerowane modele terenu umożliwiły jednoznaczny identyfikację obiektów o własnej formie morfologicznej, tj. grodziska stożkowego oraz grodziska wklęsłego. Osada w żaden sposób nie zmanifestowała się na wykonanych opracowaniach. W obrębie podgrodzia/terenu osady otwartej nie zarejestrowano obiektów archeologicznych. Grodzisko stożkowane (AZP stan. 1; 56–29/19) nosi znikome ślady zniszczenia w centralnej części, które są efektem

Półwysp Szyja w Bninie, kolorowany wysokościowo cieniowany Numeryczny Model Terenu, oprac. „GISPRO”.

The Szyja peninsula in Bnin, colored and shaded digital terrain elevation model, developed by “GISPRO”.





Półwysep Szyja w Bninie  
– grodzisko stożkowate.  
Fot. archiwum Wydziału  
Powiatowy Konserwator  
Zabytków.

The Szyja peninsula  
in Bnin – cone-shaped  
fortified settlement.  
Photo from the archives  
of the County  
Department of the  
Historic Preservation  
Officer.



Półwysep Szyja w Bninie  
– grodzisko wklęsłe.  
Fot. archiwum Wydziału  
Powiatowy Konserwator  
Zabytków.

The Szyja peninsula  
in Bnin – concave  
fortified settlement.  
Photo from the archives  
of the County  
Department of the  
Historic Preservation  
Officer.



przebiegu pieszego traktu komunikacyjnego w osi NW-SE. Od strony SW prawdopodobnie widoczne są pozostałości po wykopie archeologicznym. Forma grodziska wklęsłego (AZP stan. 2a; 56–29/20), pomimo swojego relatywnie dobrego stanu zachowania, nosi znacznie więcej śladów degradacji. W centralnej części czytelne są pozostałości prawdopodobnie po działalności rolnej. Konsekwencją zabiegów agrotechnicznych mogła być prawie całkowita niwelacja wału grodziska od strony SW. Ponadto wał, od strony NW zwieńczony stożkiem o ostrym nachyleniu, może być bezpośrednią pozostałością po przeprowadzonych w tym miejscu badaniach wykopaliskowych. Dalszą degradację wstrzymuje porastająca go dzika roślinność. U nasady tego wału można zarejestrować kilka wkopów będących albo pozostałością po wspomnianych badaniach, albo śladem działań poszukiwawczych. Na obszarze osady otwartej (AZP stan. 2b; 56–29/21) nie zarejestrowano żadnych zmian w ukształtowaniu terenu” („GISPRO” Sp. z o.o. 2015).

Pozyskany zbiór danych jest przede wszystkim dokumentacją pomiarową. Uwzględniając dokonane pomiary stanowisk archeologicznych wykonanych pod koniec XIX wieku, w latach 60. XX wieku i obecnie, możemy w najprostszym sposobie prześledzić historię „fizycznych” zmian zabytkowego obszaru. Takie działanie

zaliczyć możemy do podstawowej płaszczyzny poznawczej, jaką cechuje rejestracja i identyfikacja zabytków archeologicznych o własnej formie krajobrazowej. Zastosowanie metody naziemnego skaningu laserowego nie powinno kończyć się wyłącznie odczytaniem różnic parametrów powstałych w wyniku upływu czasu. Czy oprócz wizualnego stwierdzenia, że obszar stanowiska archeologicznego ulega zmianie, ponieważ jest silniej anektowany przez roślinność, pomiary skaningu laserowego mogą przynieść nowe dane o zabytkowej przestrzeni? Niewątpliwie produktem zastosowania omawianej metody jest nowa wizualna forma przedstawienia stanowiska, która w dobie powszechnej cyfryzacji i dominującej kultury „obrazkowej” staje się społecznie atrakcyjniejsza i łatwiejsza w odbiorze. Wirtualny model obecnie opracowanej przestrzeni stanowisk archeologicznych pozwala użytkownikowi na ich odwzorowanie w trzech płaszczyznach-wymiarach oraz na poruszanie się w chmurze punktów.

Czy współczesne zarządzanie dziedzictwem archeologicznym polega na monitorowaniu zmian kształtu przestrzeni stanowisk i reliktyw obiektów zabytkowych, a prawidłowa inwentaryzacja za pomocą nowych technik dokumentacyjnych jest jedynie skutecznym wyparciem niedoskonałości ręcznych



pomiarów oraz tylko lepszym wizualnie i jakościowo zapisem?

Zaprezentowane rezultaty prac na przykładach wyselekcjonowanych zabytków archeologicznych powiatu poznańskiego potwierdzają słuszność komplementarnego stosowania dotychczasowych metod prowadzenia badań wykopaliskowych o charakterze inwazyjnym oraz nowoczesnych badań nieinwazyjnych. Ich udział i rodzaj nie wpływają na siebie determinująco. Stanowiska archeologiczne podawane badaniom wykopaliskowym nie stanowią bariery uniemożliwiającej wykorzystywanie postępujących metod nieinwazyjnych w zakresie pozyskiwania, uszczegóławiania i prezentacji danych oraz poszerzania możliwości interpretacyjnych źródeł archeologicznego dziedzictwa kulturowego.

### Bibliografia

Fogel J., *Z dziejów Kórnik i Bnina. Studia i materiały*, J. Fogel (red.), t. I, Poznań 2007.  
„GISPRO” Sp. z o.o., *Digitalizacja dziedzictwa archeologicznego Powiatu Poznańskiego: Bnin*, dz. nr ewid. 292, gm. Kórnik, Szczecin, archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, 2015.  
Klunder H., *Sprawozdanie z prac archeologicznych w związku z modernizacją linii kolejowej nr 357 Sulechów–Luboń odcinek Wolsztyn–Luboń (km 94+770–95+050) na Pańskiej Górze w Stęszewie*, Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Klunder H., Archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, 2011.  
Małkowski W., *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych na stanowisku archeologicznym 3/19, AZP*



Półwysep Szyja w Bninie – grodzisko wklęsłe.

The Szyja peninsula in Bnin – concave fortified settlement.

55–25, rej. zabytków 1972/A Stęszew „Pańska Góra” gm. Stęszew, pow. poznański, woj. wielkopolskie, archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, 2014.

Pałubicka A., *Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Grodzisko wklęsłe w Bninie, pow. śremski*, Warszawa–Poznań 1975.

Popęda M. (red.), *Stęszew i okolice. Zarys dziejów do roku 1945*, Muzeum Regionalne w Stęszewie, 2014.

Żak J., *Materiały do studiów nad osadnictwem Bnińskim. Grodzisko wklęsłe*, Warszawa–Poznań 1975.

**Agata Karwecka  
Agnieszka Krawczewska**

**Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków  
Starostwo Powiatowe w Poznaniu**

## Project of digitization of the archaeological heritage of the Poznań county

In 2014 the Poznań County initiated the project of digitization of the archaeological heritage of objects with proprietary landscape forms. Non-invasive studies covered the relics of the “Pańska Góra” castle in Stęszew (Stęszew commune) and the settlement complex on the “Szyja” peninsula of Lake Bnińskie in the Kórnik commune.

Non-invasive field surveys included electrofusion and magnetic geophysical prospection, GPS situational-altitude measurements, aerial photographs and ground-based laser scanning. The results obtained by a team of specialists from Warsaw, who carried out the studies on “Pańska Góra”, revealed linear anomalies, which are probably the evidence of the architecture of the building invisible on the surface. The company GISPRO from Szczecin has documented the three-tier settlement complex in Bnin: concave fortified settlement, a cone-shaped fortified settlement and a surrounding settlement. The cone-shaped gord in the central part has minimal traces of damage which result from the pedestrian communication route located there. In the central part of the concave gord, there are clear remains of agricultural activity. No archaeological sites or changes in the landform were recorded within the unfortified settlement/territory of the open settlement.

The project of digitization of the archaeological heritage is a prelude to further discussions on the possibilities of use of innovative non-invasive methods in correlation with invasive studies.

Agata  
KARWECKA,  
Agnieszka  
KRAWCZEWSKA



# Puszczykowo – *genius loci* dawnej miejscowości wypoczynkowej



*Zelazne żyły przecinające nasz kraj, oddychają i tętnią ognistym pulsem swego wysiłku, z każdą godziną szybsze i bardziej gorące. Te pulsujące arterie skupiają życie w centralnie położonych miastach (...). W takich warunkach jedynie potęgą dawnej architektury może mieć na nas wpływ, jaki dawniej wywierały lasy i pola.*

John Ruskin (1849)

Willa przy ul. Podleśnej 6,  
powstała ok. 1905 roku.

Villa at Podleśna 6 Street,  
built around 1905.

**Przekraczając granicę Puszczykowa, od razu zagłębia się w jego historię. Zabytkowe dworce, dawne pensjonaty i wille wyłaniają się z gęstej roślinności miasta położonego w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego, którego istnienie jeszcze w połowie XIX w. było właściwie niezauważalne.**

Moda na Puszczykowo wzrastała stopniowo, podobnie jak proces zmian stosunków gospodarczych i społecznych, który niosła rewolucja przemysłowa na ziemiach polskich pod zaborami. Chociaż era uzdrowiska w Puszczykowie już minęła, miejsce to nadal wyróżnia się wśród podpoznańskich gmin. W tym szczególnym czasie dla Puszczykowa,

obejmującym okres od 1850 r. do lat 30. XX wieku, bezpowrotnie zmieniło się oblicze i status tej miejscowości. W efekcie, w ciągu 70 lat cztery protestanckie osady wiejskie stały się sławnym podpoznańskim kurortem, a elity kulturalne i prominenci zaczęli osiedlać się w Puszczykowie, fundując sobie okazałe wille i landhausy.



Jeszcze pod koniec XIX wieku podpoznańskie Puszczykowo (niem. nazwa: Unterberg) wraz z pobliskimi osadami: Niwka, Puszczykowo Stare i Puszczykówko, dawniej należącymi do poznańskiej kapituły, czyli kolegium kanoników, było niemiecką, niewiele znaczącą małorolną wioską, leżącą między podnóżem skarpy (czołem moreny puszczykowskiej) a zakolem Warty. Podaje się, że pod koniec lat 80. XIX w. w Puszczykowie i pobliskich osadach było ok. 74 domów, w których zamieszkiwało ok. 603 mieszkańców. Połowa z nich wyznawała protestantyzm. Zmiana oblicza szczególnie dwóch osad – Puszczykowa i Puszczykówka – dokonała się w momencie nasilenia ruchu wycieczkowego, jakie miało miejsce na przełomie XIX i XX w. Wystarczyło około 25 lat, żeby Puszczykowo stało się prestiżowym i popularnym letniskiem przystosowanym do przyjęcia dużej liczby turystów.

W 1930 r. dr Adam Wodziczko – polski biolog i botanik – tak pisał o zieleni w okolicy Poznania: „(...) wśród społeczeństw Zachodu szeroko rozpowszechnił się tzw. weekend, zwyczaj spędzania końca tygodnia na świeżym powietrzu, w otoczeniu wolnej przyrody. Bo miasta, choćby najpiękniejsze i najukochańsze, są dla zdrowia macochą, a prawdziwa matką – Przyroda. Kultura ogrodnicza nie zastąpi nam natury, Staw Sołacki – Jeziora Góreckiego, łązienki na Bociance – plaży w Puszczykowie. Jak wysoko cenią mieszkańcy Poznania korzyści obcowania z przyrodą, o tem świadczą przepełnione latem autobusy i pociągi wycieczkowe, które tysiące wycieczkowców dowożą do Puszczykowa i Ludwikowa”. Wodziczko wymienia również na pierwszym miejscu w II strefie, czyli podpoznańskiej, w rejonie wycieczkowym miasta, lasy nad Wartą w Puszczykowie, które określa mianem „przedmieścia i plaży Poznania”.

### **Geneza powstania letniska, czyli ucieczka z metropolii**

Przyczynkiem do poszerzenia granic miasta Poznania było zarządzenie wydane przez Wilhelma II w 1902 r. o rozbiórce rdzenia umocnień fortyfikacyjnych po lewej stronie Warty, co umożliwiło w następstwie włączenie w granice miasta podmiejskich wsi: Wildy, Łazarza i Jeżyc. Napływ do miasta ludności wiejskiej spowodował wykształcenie warstwy robotniczej, której obecność wpłynęła na rozwój miasta, stając się głównym ośrodkiem życia gospodarczego i społecznego.

Jednocześnie złożonym procesom industrializacji miasta towarzyszyło wiele zmian negatywnie wpływających na życie ówczesnych ludzi. Komfort mieszkania w gęstej zabudowie miejskiej znacząco się obniżył, dodatkowo przemiany gospodarcze związane

z rewolucją przemysłową nie sprzyjały zdrowiu i wypoczynkowi.

Główną siłą roboczą stanowili biedni robotnicy zatrudnieni w fabrykach, którzy mieszkali w ubogich dzielnicach, koloniach fabrycznych. Władze miasta zdawały sobie sprawę z konieczności utworzenia dla tej warstwy społecznej miejsca zarówno do wypoczynku, jak i podreperowania zdrowia, szukając odpowiedniej lokalizacji dla sanatoriów. Zadaniem tym zajmowało się m.in. powołane w 1900 r. Towarzystwo Opieki nad Chorymi Robotnikami w Poznaniu, wspierające otwarcie pierwszego tzw. Leśnego miejsca wypoczynkowego w kompleksach leśnych Puszczykowa.

Również kształtujące się nowe elity zaczęły poszukiwać ucieczki od miejskiego zgiełku, kontaktu z przyrodą i lepszych warunków mieszkaniowych.

Protestancka osada Puszczykowo była już znana z pięknego usytuowania, malowniczych walorów krajobrazowych starorzeczy, koryta Warty i wysoczyzny porośniętej starodrzewiem.

Proces parcelacji gruntów rozpoczął się od wykupu ziemi od miejscowych chłopów. Wznoszono nowe budynki o różnej funkcji i wyglądzie zewnętrznym, od landhausów i willi, które stanowiły siedziby rodzinne zamożnych mieszkańców Poznania, po zabudowę nastawioną na turystkę i funkcje zdrowotne: domy letniskowe, pensjonaty, gasthausy i domy uzdrowiskowe.

Należy dodać, że zabudowa Puszczykowa przedstawia szerokie spektrum aranżacji architektonicznych, na które wywierały wpływ panujące wówczas trendy kreowane głównie przez berlińskich architektów oraz gusta właścicieli nieruchomości. Byli nimi zarówno Polacy, jak i Niemcy, głównie wyżsi urzędnicy państwowi, architekci, bankierzy, prawnicy i lekarze.

### **Dworce kolejowe**

Przeistaczanie Puszczykowa w popularne letnisko było w oczywisty sposób związane z usprawnieniem komunikacji, dlatego wytyczano nowe drogi, a – co najistotniejsze – powstały dwa stałe dworce kolejowe: w 1901 r. w Puszczykowie, zamiast istniejącego od 1897 r. przystanku kolejowego, oraz w 1911 r. w Puszczykówku. Dla zilustrowania dużego ruchu turystycznego w Puszczykowie przytaczam relacje z lokalnej prasy, w której m.in. informowano, iż „napływ publiczności był tak duży, że nie wystarczało już kilkanaście pociągów osobowych. Podczas pogodnych niedziel w Puszczykowie bawiło ok. 30 000 osób.” (Dziennik Poznański z 2 sierpnia 1910 r.).

Obydwa dworce kolejowe zostały wybudowane w narzuconej przez powstającą zabudowę





Dworzec kolejowy w Puszczykowie, aktualnie zaadaptowany na restaurację.

Railway station in Puszczykowo, currently adapted for a restaurant.



Widok na odrestaurowaną wieżę zegarową dworca kolejowego w Puszczykowie.

View of the renovated clock tower of the railway station in Puszczykowo.



Dworzec kolejowy w Puszczykówku przed remontem.

Railway station in Puszczykówku before renovation.



Odrestaurowany dworzec kolejowy w Puszczykówku – laureat w konkursie „Zabytek Zadbane” w 2014 r.

Renovated railway station in Puszczykówku – laureate in the “Well preserved monument 2014” competition.



letniskową formie architektonicznej, czyli w konstrukcji drewnianej. Charakterystycznym elementem dworca w Puszczykowie jest wieża zegarowa górująca nad budynkiem, wyróżniająca biuro zawiadowcy stacji. Zachowany do dziś zegar wieżowy z przełomu XIX i XX wieku posiada oryginalny mechanizm i konstrukcję, która została w 2014 r. poddana konserwacji przez prywatnych właścicieli budynku. Zaadaptowali oni niniejszy budynek na restaurację.

Dworzec w Puszczykówku wyraźnie nawiązuje formą do dworca w Puszczykowie, z wyróżniającą się częścią wybudowaną w konstrukcji muru pruskiego, w której znajduje się pomieszczenie zawiadowcy stacji. Natomiast wiata oraz pomieszczenia poczekalni zaprojektowano w konstrukcji drewnianej, oszalowanej deskami. W 2011 roku budynek dworca został poddany gruntownemu remontowi. Drewniane elewacje odzyskały historyczną kolorystykę. W 2014 roku dworzec kolejowy w Puszczykówku został laureatem w konkursie „Zabytek Zadbane”, w kategorii specjalnej „Architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki”.

Obydwa dworce są wizytówkami Puszczykowa. Objęte są ścisłą ochroną konserwatorską, świadczą o historii tego miasta.

### Landhausy

Były to obiekty z definicji przeznaczone i przystosowane do pełnienia funkcji mieszkalnej, w większości przez okres całego roku. Bryła budynku i forma podkreślały charakter wiejski nieruchomości, nawiązując do swojskiej tradycji architektonicznej. Typowe cechy tych budynków to: użycie konstrukcji faszynowej w drugiej kondygnacji budynku, wysokie dachy ceramiczne, wielospadowe, drewniane okiennice, elewacje rozczłonkowane ryzalitem bądź wykuszem. Do dziś zachowały się m.in. landhausy przy ul. C. Ratajskiego 7, 11, 21 czy ul. Wiosennej 22. Wewnętrzne układy funkcjonalne były planowane dość swobodnie, natomiast wystrój elewacji nierzadko nawiązywał do modnych w owym czasie realizacji z okolic Berlina.

Warto zatrzymać się na chwilę przy landhausie budowanym dla Hermana Böhmera (prawdopodobnie przez niego samego) – jednego z najaktywniejszych i czołowych architektów secesyjnych w Poznaniu.

Landhaus Böhmera, aktualnie przy ul. C. Ratajskiego 7, został wybudowany w 1902 r. Co charakterystyczne dla jego prac, a widoczne również w puszczykowskim domu, to asymetryczna kompozycja elewacji, bryły rozczłonkowane wykuszami i wieżyczkami oraz detal sztukatorski operujący zróżnicowaną fakturą tynku. Murowany parter zdominowała i zdynamizowała konstrukcja szachulco-

wa drugiej kondygnacji, którą wieńczy szalowane poddasze. Budynek został nakryty wysokim dachem „namiotowym”. Co ciekawe, trakt kuchenneo-gospodarczy został zwrócony w stronę ulicy, zaś trakt reprezentacyjny z głównym salonem wychodził na ogród. Taki układ wnętrz podkreślał charakter rodzinnej, prywatnej siedziby.

### Wille

Również wille pełniły funkcje mieszkań, nierzadko całorocznych, podobnie jak landhausy, jednak forma architektoniczna tych budynków nawiązywała bardziej do stylistyki stosowanej w willach miejskich. Na uwagę zasługuje jeden z pierwszych domów w typie willi wybudowany w 1897 roku według projektu architekta Czesława Leitgebera. Budynek położony przy ul. C. Ratajskiego 6 charakteryzuje się dwoma zryzalitowanymi skrzydłami bocznymi, usytuowanymi szczytowo do ulicy.

Landhaus Hermana  
Böhmera przy  
ul. C. Ratajskiego 7.

Landhaus of Herman  
Böhmer at C. Ratajskiego  
7 Street.





Podobnym i do dzisiejszych czasów zachowanym przykładem willi puszczykowskiej jest dom przy ul. C. Ratajskiego 23, również projektu Czesława Leitgebera. Elewacja dekorowana jest tynkiem o zróżnicowanej fakturze oraz lizenami pokrytymi boniami. Willa jest kryta dachem mansardowym, z łukowym oknem termalnym między wystawkami dachowymi.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w Puszczykowie, podobnie jak w Poznaniu,

właściciele pochodzenia niemieckiego zaczęli masowo sprzedawać domy i wyjeżdżać za granicę. Jednak status społeczny nowych właścicieli pozostał taki sam.

Po 1918 r. kupowali tam wille między innymi: Cyryl Ratajski – wieloletni prezydent Poznania, Witold Hedinger – członek Rady Miejskiej Poznania, jej przewodniczący, od 1928 r. senator RP; Leonard Włazło – dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu czy

Willa przy ul. C. Ratajskiego 6, projektu Czesława Leitgebera.

Villa at C. Ratajskiego 6 Street, designed by Czesław Leitgeber.



Willa przy ul. C. Ratajskiego 23, projektu Czesława Leitgebera.

Villa at C. Ratajskiego 23 Street, designed by Czesław Leitgeber.





prof. Tadeusz Cyprian – znany fotograf i profesor prawa karnego.

Odzyskana niepodległość w polskiej mentalności przywołuje tęsknotę za stylem dworcowym – esencją polskości – który ucieleśniały: prostota bryły wzniesionej na rzucie prostokąta, symetria elewacji z balkonami i wystawkami, z obowiązkowym gankiem na osi, wspartym na kolumnach lub filarach. Budynki te były kryte wysokim dachem czterospado-

wym. Pierwsze realizacje w stylu dworcowym powstają po 1923 r. Przykłady do dziś zachowane w Puszczykowie w tym stylu to wille przy ul. Różanej 4 czy A. Fiedlera 18, A. Mickiewicza 1 lub M. Kopernika 13. Nie sposób w tym miejscu pominąć willi przy ul. J. Słowackiego 1 mieszczącej Muzeum Pracownię Literacką Arkadego Fiedlera, która powstała w latach 1926–29, pierwotnie jako dom letni.



Willa przy ul. J. Słowackiego 1, w typie dworcowym. Na parterze mieści się Muzeum Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera.

Manor-style villa at J. Słowackiego 1 Street. The Arkady Fiedler Museum-Literary Workshop is located on the ground floor.

Pierwszy dom letniskowy przy ul. Cienistej 1.

The first holiday house at Cienista 1 Street.





Willa „Jadwinówka” przy ul. Cienistej 1. Fotografia z początku XX w. ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

The „Jadwinówka” villa at Cienista 1 Street. Photograph from the beginning of the 20<sup>th</sup> century, from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Pod koniec 1930 r. architektura willowa ulega tendencji minimalizmu architektonicznego. Dominują budynki o uproszczonych formach, pozbawione detalu historyzującego. Przykładem takich willi są np. dwie realizacje architekta Emila Lenza: tzw. pałacyk myśliwski przy ul. Podleśnej 4 (ob. siedziba Urzędu Miasta) i willa przy ul. Cienistej 11. Charakterystyczna staje się zwarta, uproszczona forma architektoniczna, niewysoki czteropłociowy dach z wydatnym okapem, z pionowymi podziałkami okien oraz drewnianymi okiennicami i ażurowymi balustradami o formie geometrycznej.

### Domy letniskowe

Domy te powstawały z przeznaczeniem pod wynajem lub jako mieszkania na okres letni. Są to niewielkie domki w prostej konstrukcji szachulcowej, kryte dwuspadowym dachem. Większość zachowanych domów letniskowych to budynki jednoprzestrzenne. Przykładem takiego domu letniskowego jest „Jadwinówka” przy ul. Cienistej 1: dwupiętrowy budynek szachulcowy z drewnianą werandą i balkonami, kryty dwuspadowym dachem o małym kącie nachylenia. Dekoracje snycerskie oczepów lub kroksztynów nawiązują do stylu szwajcarskiego.

Inny do dziś zachowany niewielki budynek letniskowy z początku XX w. położony jest przy ul. C. Ratajskiego 15, ustawiony szczytowo do ulicy, parterowy, kryty dwuspadowym dachem, z wejściem od strony ogrodu. Szczyt poddasza wykonany został w konstrukcji szachulcowej.

Niewiele zachowało się z domów letniskowych z początku wieku XX, a te, które pozostały, zaadaptowano na domy mieszkalne, zacierając dawny charakter tych budynków.

### Pensjonat i restauracja

Nie sposób nie przybliżyć jeszcze, zachowanej do dziś choć w bardzo skromnej liczbie, architektury pensjonatów i gasthausów. Budynki te pełniły funkcje obsługi turystycznej, powstawały wśród drzew, z rozległym otoczeniem mieszczącym wiaty zewnętrzne. Miały zróżnicowaną bryłę. Na parterze znajdowało się wewnątrz zaprojektowane na potrzeby restauracji i zaplecza kuchennego, na piętrze pokoje do wynajęcia oraz obszerne tarasy. Zachowany do dziś budynek dawnej restauracji „U Mandla” przy ul. Wczasowej 8 (obiekt budowany dla Paula Mandla o pow. ok. 250 m<sup>2</sup>) został wzniesiony w konstrukcji szachulcowej. Bryła budynku została rozbita na wiele elementów architektonicznych, jak aneksy parterowe, tarasy. Stolarka okienna ma bardzo bogatą snycerkę z motywami okuciowymi, elewacje zostały ozdobione dekoracją sztukatorską nawiązującą do secesji. Malowniczy obiekt sąsiaduje z dworcem kolejowym w Puszczykowie, dlatego był masowo odwiedzany przez kuracjuszy i turystów.

Znacznie przebudowany w latach 70. XX w. jest dawny pensjonat „Leśny Zameczek” przy ul. Wysokiej 24. Jest to budynek dwupiętrowy, z dachem dwuspadowym z naczółkami. Pierwotnie, jak pokazują stare pocztówki, budynek miał balkony drewniane oraz dach w formie ostrosłupa nad częścią wschodnią, a także wiaty i pawilony zewnętrzne, w obrębie których mieściły się basen oraz kręgielnia.

### Domy uzdrowiskowe

Ostatnim rodzajem architektury Puszczykowa początku XX w., która znacząco wpłynęła na rozwój miejscowości i była też silnie pożądana przez miejską społeczność, były domy wypoczynkowo-lecznicze i rehabilitacyjne.





Dom letniskowy  
przy ul. C. Ratajskiego 15.  
Holiday house  
at C. Ratajskiego 15 Street.



Budynek przy ul. Wczasowej 8,  
dawna restauracja „U Mandla”.

Building at Wczasowa 8 Street,  
former restaurant “At Mandel’s”.



Pierwsze ich realizacje w Puszczykowie można odnotować ok. 1907 r., gdy powstał ośrodek sanatoryjny według projektu Hermanna Klotha, niedaleko dworca kolejowego. Ma on prostą bryłę i elewacje pozbawione zbędnej dekoracji, podporządkowane celom funkcjonalnym, z symetrycznym rozmieszczeniem okien, z ryzalitami, pomiędzy którymi umieszczone zostały loggie, z arkadami zamkniętymi półkoliście. W okresie Polski Ludowej sanatorium zostało zaadaptowane na dom wycieczkowy Funduszu Wczasów Pracowniczych „Lech”.

W 1926 r. powstał kolejny dom sanatoryjny „Rusałka”, również zlokalizowany blisko dworca kolejowego Puszczykowo, obecnie na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Wybudowany na planie wydłużonego prostokąta z ryzalitami, kryty dwuspadowym dachem z wystawkami, ma elewacje, z których szczególnie frontowa i zachodnia wyróżniają się drewnianymi loggiami na trzech kondygnacjach. Po wojnie obiekt został przejęty przez Zarząd Lasów Państwowych i zaadaptowany na mieszkania oraz pensjonat. Wówczas też drewniane loggie, nadające budynkowi cechy stylu szwajcarskiego, zostały przebudowane na murowane balkony i utraciły swój pierwotny charakter.

### Zawiązanie się parafii puszczykowskiej

Jeszcze przed rozwojem Puszczykowa jako miejscowości lotniskowej i wypoczynkowej tereny osad puszczykowskich przypisa-

ne były do starej parafii w Wirach, obejmującej także Luboń, Żabikowo i Dębiec. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości możliwe było zawiązanie parafii przez mieszkańców Puszczykowa. W 1928 r. został konsekrowany przez prymasa A. Hłonda kościół w Puszczykowie pw. Wniebowzięcia NMP. Kościół został wybudowany według projektu poznańskiego architekta Adama Ballenstedta, studiującego architekturę w Charlottenburgu, autora m.in. gmachu głównego budynku dzisiejszego Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Z założenia kościół miał być wybudowany w rodzimej stylistyce – narodowej. Ballenstedt uznał, iż nawiązanie do form i tendencji klasycystycznych i barokowych ucieleśni charakter polskości, czyli stylu narodowego.

Kościół został zaprojektowany na planie prostokąta z półkolistą apsydą od wschodu i kruchtą zachodnią, kryty dachem dwuspadowym. Elementy dekoracyjne (portale, obramienia okien) są pochodzenia barokowego, natomiast kolumnada podpierająca chór organowy wywodzi się z klasycyzmu.

Wyraźne łączenie elementów barokowych z klasycystycznymi wykazywało pierwotne wyposażenie kościoła.

### Puszczykowo dziś

Niewątpliwie Puszczykowo jest naznaczone historią lotniska. Jego *genius loci* tkwi w zabytkowych budynkach, w bliskim kontakcie z naturą, topografii miejsca, w dawnych nazwach willi i gästhausów wyłaniających

Budynek mieszkalny przy ul. A. Wodziczki 1, dawny dom sanatoryjny „Rusałka”.

Residential building at A. Wodziczki 1 Street, former spa resort “Water Nymph”.







Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Puszczykowie, projekt poznańskiego architekta Adama Ballenstedta. Widok na elewację północno-zachodnią.

Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Puszczykowo, designed by the Poznań-based architect Adam Ballenstedt. View of the north-west facade.



się spod zatartego tynku. Istnieją nadal ulice z zachowaną niemal pełną zabudową z początku XX w., jak np.: ulica C. Ratajskiego, Podleśna, Wysoka, Brzozowa. Niestety, rok 1989 oznaczał dla Puszczykowa wielką zmianę, zamykając ostatecznie „erę uzdrowiska leśnego”. W wyniku reform wolnorynkowych, została zlikwidowana duża część infrastruktury wycieczkowej, a w 1996 r. wyodrębniono Puszczykowo z Wielkopolskiego Parku Narodowego. Ponadto zmiana pokoleniowa uwidacznia się w nowej architekturze, z nie zawsze udanymi próbami wkomponowania nowych budynków w tło historycznej zabudowy. Realizowane są inwestycje związane z budową np. tradycyjnego rynku, który nigdy w Puszczykowie nie istniał. Obawą napawają starania deweloperów dążących do pozyskania terenów pod budowę osiedli wielorodzinnych w Puszczykowie, co przeczy tradycji willowej tego miasta, a także może doprowadzić do zdegradowania Puszczykowa do funkcji podpoznańskiej miejscowości, która nie różniła-

by się niczym od Dopiewa, Suchego Lasu czy Swarzędza, tzw. „sypialni” Poznania.

## Bibliografia

Jarzewicz M., *Studium Architektoniczno-historyczne zespołu sanatoryjnego w Ludwikowie*, m-pis, Poznań 1988.

Nadolny R., *Puszczykowo. Architektura miejscowości letniskowej 1896–1918, Studium historyczno-urbanistyczne wykonane na zlecenie WWKZ*, Poznań 1999.

Skuratowicz J., *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991.

Strzałko M., *Dworce kolejowe w Puszczykowie i Puszczykówku*, m-pis, Poznań 1984.

Wodziczko A., *Zieleń w okolicy Poznania*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, R. VIII, nr 2, 1930, s. 199–205.

*Ewa Grzegorzczyk*

*Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków*

*Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

*Fot. archiwum Wydziału Powiatowy*

*Konserwator Zabytków.*



Wnętrze kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Puszczykowie – po renowacji kolorystyki.

Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Puszczykowo – after the renovation of the color palette.





Historical postcard, depicting the beach in Puszczykowo from the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century, from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.

Historyczna pocztówka, przedstawiająca plażę w Puszczykowie z przełomu XIX/XX wieku, ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

## Puszczykowo – the *genius loci* of a former resort town

Ewa  
GRZEGORCZYK

The popularity of Puszczykowo increased gradually, much like the process of changes in economic and social relations which were brought by the industrial revolution in the Polish lands during the Partitions. Although the era of the health resort in Puszczykowo is a thing of the past, this location still stands out among many communes neighboring Poznań.

The development of Puszczykowo took place in the period from 1850 to the 1930s, which forever changed the face and status of Puszczykowo. During these years four Protestant rural settlements became a famous resort of the suburban area of Poznań, and the cultural elites and officials began to settle in Puszczykowo, erecting impressive villas and landhouses.

The expansion of the administrative boundaries of the city of Poznań in 1902 made it possible to include the suburban villages of Wilda, Łazarz and Jeżyce within the city limits. The inflow of rural population to the city led to the emergence of a working class, whose presence contributed to the development of the city, which was becoming a major centre of economic and social life.

At the same time, the complex processes of industrialization of the city were accompanied by a variety of changes negatively affecting the lives of the inhabitants. The workforce mainly constituted of poor workers, employed in factories. City authorities were looking for a place for that social group to both rest and improve their health. The emerging new city elites were also seeking an escape from the urban turmoil, contact with nature and better housing conditions.

It should be added that the buildings in Puszczykowo represent a spectrum of architectural arrangements, which were inspired by the prevailing trends of that time, created mainly by Berlin-based architects, as well as the preferences of the property owners.

Noteworthy objects in Puszczykowo include historical buildings with various functions and external appearance, ranging from railway stations, through “landhaus” style mansions and villas which served as the family seats of the wealthy inhabitants of Poznań, all the way to buildings intended for tourism and health care facilities: holiday homes, pensions and guest-houses, and spa resorts.



Wojciech  
MIELEWCZYK

# Zespół pałacowo- folwarczny w Szreniawie

## Adaptacja pruskiego majątku na polskie muzeum





## Dzieje miejscowości

Dzisiejsza wieś Szreniawa, leżąca kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Poznania, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, jest miejscowością stosunkowo młodą. Założona została w 1. poł. XIX w. na gruntach Rosnowa, wsi szlacheckiej sięgającej swymi początkami co najmniej wieków średnich. W końcu XVIII stulecia właścicielami dóbr rosnowskich byli Gajewscy, a następnie Pomorscy. W roku 1793 była to duża majątność, w skład której, oprócz Rosnowa i położonego obok Rosnowka (dzisiaj część Szreniawy), wchodziły jeszcze Rosnowskie Holendry (dzisiejsze Rosnowko) oraz leśna osada Jarosławiec.

W latach 40. XIX w. od Antoniny Pomorskiej z d. Przyjemskiej dobra te zakupił Niemiec Herrmann Bierbaum, posiadający wcześniej majątek na Śląsku, w miejscowości Wiesau (obecnie Radwanice). Po śmierci Herrmanna w 1882 r. majątek współdziedziczyły jego córki: Anna v. Hantelmann mieszkająca w Baborówku koło Szamotuł, Marianna v. Cleve z Mohnau (obecnie Maniów w powiecie głogowskim), Adelajda v. Maltzan mieszkająca w Püchow koło Penzlina w Meklemburgii oraz niezamężna Berta Bierbaum. Od 1902 r. jedyną właścicielką dóbr była Berta v. Hantelmann z domu Bierbaum zamieszkująca w Charcicach w powiecie międzychodzkiem, a od 1910 r. Elza v. Wissmann, córka Marianny Cleve mieszkająca w Falkenbergu koło Szczecina (obecnie Sokolniki). Całkowita powierzchnia tych dóbr wynosiła wówczas 1 170,81 ha, w tym 850,48 ha ziemi uprawnej, 51,68 ha łąk i pastwisk i 197,57 ha lasów. Resztę stanowiły wody (44,14 ha) i nieużytki (26,94 ha).

Mieszkający początkowo w Rosnowie Herrmann Bierbaum wybudował sobie nową siedzibę na skraju należącego do majątku lasu. Założona na tzw. surowym korzeniu osada – dzisiejsza Szreniawa – otrzymała nazwę Marienberg. Nazwa wymyślona została zapewne przez właściciela tych dóbr; dziś już nie wiadomo, jaką osobę miała upamiętniać.

Przy siedzibie właściciela rozplanowano podwórze gospodarcze, na którym stanęły obiekty niezbędne do funkcjonowania dużego majątku ziemskiego. Obok folwarku położone były domy dla pracowników rolnych. Osada ta rozwinęła się z czasem w miejscowość liczącą kilkuset mieszkańców.

Na początku 1920 r. majątek ten z rąk niemieckich wykupił Polak, dr Józef Głabisz. Nowy właściciel zmienił nazwę z Marienbergu na Marzenin, a po kilku miesiącach została mu nadana nazwa Szreniawa. W 1935 r., po śmierci Józefa, dobra odziedziczył jego syn, Władysław.

Po zajęciu Wielkopolski przez Niemców w 1939 r. rodzina Głabiszów została wysiedlo-

na ze Szreniawy. Przez okres okupacji majątek znajdował się pod zarządem niemieckim. Nazwa miejscowości w tym czasie została zmieniona na Maertensberg.

Zmiany ustrojowe, które miały miejsce po II wojnie światowej, odcisnęły swoje piętno również na majątku szreniawskim. Dobra zostały upaństwowione, a jego dawni właściciele nie mogli tu powrócić. Należące do majątku lasy objęte zostały zarządem państwowym i kilka lat później znalazły się w granicach Wielkopolskiego Parku Narodowego. Na folwarku zaczął funkcjonować rolniczy zakład produkcyjny, najpierw w ramach Państwowych Nieruchomości Ziemskich, a następnie jako część Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Konarzewie. Postawiono tam szereg nowych obiektów: chlewnię, budynek gospodarczy, zespół garaży oraz silosy. Na terenie wsi stanęły nowe bloki mieszkalne dla pracowników zakładu rolnego. W latach 90. XX w., w miejsce zakładu rolnego zlikwidowanego Kombinatu PGR utworzono Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa, które jednak po paru latach zaprzestało działalności.

## Muzeum

Od 1958 r. na łamach prasy toczyły się dyskusje nad potrzebą utworzenia w Polsce muzeum o profilu rolniczym, które zastąpiłoby zlikwidowane w 1950 r. warszawskie Muzeum Rolnictwa. Decyzję o konieczności zorganizowania takiej placówki Ministerstwo Rolnictwa podjęło w 1962 r., a w roku następnym zapadła decyzja, że muzeum ulokowane zostanie w Szreniawie. Na cele muzealne przeznaczono będą siedzibę właścicieli majątku wraz z otaczającym ją parkiem. Pomiędzy pałacem a dawnym folwarkiem, w którym nadal funkcjonował zakład rolny, rozpoczęto budowę pierwszego pawilonu ekspozycyjnego. Uroczystego otwarcia Muzeum Rolnictwa w Szreniawie dokonano w sierpniu 1964 r.

W następnych latach muzeum rozwijało się bardzo dynamicznie. Pozyskano nowe tereny przylegające bezpośrednio do dawnego parku – ogólna powierzchnia zajmowana przez placówkę w końcu lat 60. XX w. wynosiła 5,6 ha. Wybudowano kolejne pawilony wystawowe (w latach 1965–67 i 1972–73 stanęło ich w sumie 12). Były one stawiane we wschodniej części parku. W parku urządzono też skansen bartniczo-pszczelarski.

W roku 1983 wzniesiono nowy budynek administracyjny, a w latach 1990–91 postawiono budynek mieszczący pracownie konserwatorskie. W kolejnym roku budynek administracyjny został rozbudowany. W 1994 r. zakupiono 10,6 ha gruntów ornych położonych obok muzeum z przeznaczeniem na parking, sad dawnych odmian drzew owocowych,



poletka demonstracyjne roślin uprawnych oraz bazę paszową dla zwierząt, które planowano tu hodować.

W 1975 r. muzeum otrzymało status muzeum narodowego. Nosiło odtąd nazwę: Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie. Kolejna zmiana nazwy muzeum, będąca wynikiem rozszerzenia merytorycznego zakresu działalności tej instytucji i utworzenia oddziałów, miała miejsce w roku 1986 – placówce

nadano wówczas nazwę: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, która obowiązuje do dziś.

Do roku 1998 muzeum podlegało resortowi rolnictwa (nazwa tego ministerstwa ulegała w minionych latach wielu zmianom), natomiast z dniem 1 stycznia 1999 r. organizatorem placówki został Sejmik Województwa Wielkopolskiego. W grudniu 2004 r. weszła w życie umowa w sprawie wspólnego prowadzenia

Lokomobila samobieźna firmy Kemna Wrocław wyprodukowana w 1927 r., jedna z siedmiu lokomobil zgromadzonych w muzeum.

Self-propelled traction engine from the Kemna Wrocław company, manufactured in 1927, one of the seven traction engines in the Museum's collection.



Fragment ekspozycji maszyn parowych stacjonarnych.

Fragment of the exhibition of stationary steam engines.





muzeum przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego oraz ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Statut muzeum stanowi, że do zakresu działania tej placówki należy „upowszechnianie wiedzy w dziedzinie historii rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego terenu historycznych i współczesnych ziem polskich, z uwzględnieniem europejskiego kontekstu kulturowego i cywilizacyjnego, oraz ochrona kulturowego

dziedzictwa wsi polskiej”. Zgodnie z tym dokumentem placówka w Szreniawie gromadzi zbiory z zakresu:

- 1) rolnictwa, w tym uprawy roli i roślin, chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, chmielarstwa i wikliniarstwa, bartnictwa i pszczelarstwa;
- 2) łowiectwa i rybactwa śródlądowego;
- 3) przemysłu rolno-spożywczego, w tym młynarstwa, piekarnictwa, cukrownictwa,



Zabytkowe piece chlebowe wolno stojące, służące do wypieku chleba w czasie imprez muzealnych.

Historical free-standing bread ovens used for baking bread during museum events.

Fragment ekspozycji samolotów rolniczych, w głębi zabytkowy spichlerz i stodoły.

Fragment of the exhibition of agricultural aircrafts, in the background the historical granary and the barns.





gorzelnictwa, browarnictwa, winiarstwa, przetwórstwa owocowo-warzywnego, olejarnictwa, młocznictwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa;

- 4) transportu rolniczego i wiejskiego;
- 5) budownictwa wiejskiego i związanego z przemysłem rolno-spożywczym;
- 6) etnografii;
- 7) historii społecznej wsi;
- 8) sztuki tematycznie związanej z zakresem zainteresowań muzeum”.

Obecnie muzeum ma ponad 17 tysięcy eksponatów, około 37 tysięcy książek i czasopism, blisko 5 tysięcy jednostek inwentarzewych archiwaliów oraz blisko 11 tysięcy pozycji inwentarzewych zbiorów fotograficznych i audiowizualnych.

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie jest jedyną tej rangi placówką w Polsce i jedną z nielicznych w Europie. W swojej strukturze organizacyjnej liczy pięć tematycznych oddziałów rozmieszczonych w różnych miejscowościach województwa wielkopolskiego: Jaraczu (Muzeum Historii Młynarstwa i Wodnych Urzędzeń Przemysłu Wiejskiego), Nowym Tomysłu (Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa), Sielinku (Muzeum Gospodarki Mięsnej), Swarzędzu (Skansen i Muzeum Pszczelarstwa im. prof. Ryszarda Kosteckiego) oraz Uzarzewie (Muzeum Przyrodniczo-Lowieckie).

Fragment skansenu pszczelarskiego.

Fragment of the beekeeping museum.

## Pałac

Siedzibą właścicieli Marienbergu/Szreniawy była okazała willa powszechnie, tak w latach minionych, jak i obecnie, nazywana pałacem. Autorem projektu był berliński architekt Carl Heinrich Eduard Knoblauch (1801–1865). Obiekt ten stanął około 1845 roku – świadczy o tym wyryta w tynku w szczycie elewacji frontowej data 1845, odkryta podczas remontu w 1991 r. Umieszczone obok nazwisko Klempler (?) zdaje się wskazywać na wykonawcę tej inwestycji. Obiekt otrzymał skromną szatę historyzującą. Zbudowany z cegły, otynkowany (za wyjątkiem cokołu) otrzymał reprezentacyjne wejście od strony południowo-zachodniej z dwoma leżącymi jeleniami z brązu (rzeźby te zaginęły podczas II wojny światowej). Po przeciwnej stronie urządzono niewielki taras z wyjściem do parku, a od strony północno-wschodniej wejście boczne prowadzące na klatkę schodową. Przed frontem pałacu znajdował się podjazd, do którego poprowadzono od traktu wrocławskiego aleję obsadzoną podwójnym szpalerem drzew liściastych. Obecnie ta droga nie jest przejezdna.

Pałac stanowił siedzibę właścicieli majątku do połowy XX w. Po roku 1945 przez trzy lata funkcjonowała w nim Szkoła Podkuwaczy Koni, utworzona na potrzeby wojska. Później







Pałac – elewacja parkowa.

Palace – the façade from the side of the park.



Budynek rządcówki. Fot. W. Mielewczyk.

The land administrator's house. Photo by W. Mielewczyk.





mieścili się w nim biura przedsiębiorstwa rolnego oraz zakładowa stołówka i sala szkoleniowa.

W roku 1963 przystąpiono do remontu pałacu na potrzeby muzeum. Po przejściu obiektu przez muzeum usytuowano w nim pierwszą siedzibę dyrekcji i administracji tej placówki. W piwnicy i na poddaszu urządzono magazyny zbiorów. Po wybudowaniu nowego budynku administracyjnego w 1986 r. zreorganizowano układ pomieszczeń pałacu, przystosowując je do potrzeb wystawienniczych: na parterze i pierwszym piętrze urządzone zostały ekspozycje stałe. Na początku lat 90. XX w. i w 2004 roku przeprowadzono remonty elewacji i wnętrza. Jednak katastrofalny stan drewnianych stropów oraz więźby dachowej wymagał przeprowadzenia remontu kapitalnego. Przeprowadzono go w latach 2008–2010 w ramach projektu „Rewaloryzacja i modernizacja pałacu w Szreniawie”. W następnym roku zorganizowano tu nowe ekspozycje, prezentujące życie codzienne w dworze ziemiańskim w okresie międzywojennym. Urządzono zarówno wnętrza mieszkalne (salonik, jadalnię,

Fragment saloniku  
w pałacu.

Tzw. pokój dziadka  
w pałacu.

Fragment of the living  
room in the palace.

The so-called “grandfather’s  
room” in the palace.





sypialnię, bibliotekę, pokój dzienny), jak też gospodarcze (kuchnię, spiżarnię, pralnię i magiel). Duże pomieszczenie na piętrze zostało przeznaczone na salę konferencyjną, a na poddaszu urządzono pokoje gościnne. Remont pałacu oraz wyposażenie nowych ekspozycji sfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

### Park

Za pałacem, od strony północno-wschodniej, założony został niewielki park otoczony murowanym parkanem, z którego do dziś zachowało się tylko jedno ćwierćkoliste naroże z pseudokrenelażowym zwieńczeniem. Urządzając park, zachowano niektóre drzewa z dawnego lasu (jak sosny czy dęby), ale dosadzono też nowe, w tym grochodrzewy i platan, a wzdłuż północno-zachodniego skraju poprowadzono aleję lipową. Od północy do parku przylegał sad owocowy. Na wschód od pałacu zbudowano, zagłębioną częściowo w zboczu wzniesienia, lodownię, w której przechowywano latem artykuły spożywcze.



Sypialnia w pałacu.

Salonik pani w pałacu.

Bedroom in the palace.

Lady's room in the palace.





Fragment pomieszczenia  
w spichlerzu  
z ekspozycją maszyn  
do czyszczenia  
i sortowania ziarna.  
Fot. W. Mielewczyk.

Fragment of the room  
in the granary  
with the exhibition  
of machines for cleaning  
and sorting of grains.  
Photo by W. Mielewczyk.



Strop nad przejściem  
w spichlerzu.  
Fot. W. Mielewczyk.

Ceiling over a passage  
in the granary.  
Photo by W. Mielewczyk.



Dawna gorzelnia  
folwarczna  
(fot. po prawej).  
Fot. W. Mielewczyk.

Former alcohol distillery  
(photo on the right).  
Photo by W. Mielewczyk.



XIX-wieczna  
obora folwarczna.  
Fot. W. Mielewczyk.

The 19<sup>th</sup> century  
farm cowshed.  
Photo by W. Mielewczyk.





W okresie międzywojennym w parku urządzono kort tenisowy, a po wojnie zbudowano niewielką muszlę koncertową. Obecnie po tych obiektach, jak też lodowni, nie ma już śladów.

W roku 2009 rozpoczęto realizację projektu „Rewaloryzacja historycznego założenia parkowego byłego majątku Szreniawa”, którego celem było odtworzenie parku dworskiego z okresu międzywojennego. Dokonano wycinki niektórych niewłaściwych nasadzeń (m.in. topoli włoskich) i posadzono liczne nowe drzewa, krzewy i rośliny ozdobne, charakterystyczne dla założenia parkowych. Jednocześnie wyznaczono nową sieć alejek parkowych.

### Rządcówka

W 1998 roku muzeum przejęło od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa budynek dawnej rządcówki stojący pomiędzy pałacem a podwórzem folwarcznym, przy zachodniej stronie założenia. Obiekt ten wymagał remontu, który przeprowadzono w latach 1999–2001. Przedsięwzięcie to było współfinansowane przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w Poznaniu. W odremontowanej rządcówce muzeum ulokowało swoje pracownie naukowe. W piwnicach tego budynku urządzono stylową karczmę.

### Folwark

Folwark majątku Marienberg/Szreniawa usytuowany został w bezpośrednim sąsiedztwie zespołu pałacowo-parkowego, od strony południowo-zachodniej. Założono go na planie zbliżonym do prostokąta, o powierzchni 4,8 ha. Sukcesywnie od połowy XIX w. budowano tam obiekty gospodarcze: od strony północno-zachodniej stanęła obora, a z przeciwnej strony stajnia z wozownią. Od południowego zachodu podwórze zamknął spichlerz z bramą przejazdową, połączony z dwiema stodołami,

a nieopodal stanęła też kuźnia. Między folwarkiem a siedzibą właścicieli postawiono później budynek rządcy, tzw. rządcówkę. Materiału budowlanego na stawiane obiekty dostarczała należąca do majątku cegielnia, funkcjonująca jeszcze w roku 1905. Miejsce jej lokalizacji nie jest znane – nie pozostały po niej żadne ślady. Zakładem przemysłowym działającym co najmniej od 1872 roku była gorzelnia, usytuowana za podwórzem folwarcznym.

Polscy właściciele Szreniawy w okresie międzywojennym nie dokonali zmian w zabudowie folwarku. Większa przebudowa miała miejsce dopiero po włączeniu tego gospodarstwa w strukturę Kombinatu PGR Konarzewo. Rozebrano wówczas budynek dawnej stajni, w miejsce której wybudowano, zapewne w latach 60. XX w., chlewnię. Równolegle do starej obory, bliżej osi założenia, postawiono nową oborę, połączoną pośrodku łącznikiem ze starszym obiektem. Przebudowie uległy też XIX-wieczne stodoły.

W grudniu 1998 r. muzeum przejęło w dzierżawę na okres trzydziestu lat teren dawnego folwarku wraz z zabudowaniami od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie Agencja Nieruchomości Rolnych). Zabytkowe obiekty folwarczne planowano wykorzystać jako bazę lokalową muzeum. Teren ten został uporządkowany, a popegeerowskie obiekty usunięte. Zlikwidowano przede wszystkim chlewnię krytą eternitowym dachem, silosy oraz garaże. Renowacji poddano stodoły, na których wymieniono dachy oraz wyremontowano elewacje.

W 2003 r. przyjęty został program przystosowania obiektów folwarcznych na cele muzealne oraz organizowanie różnych form edukacyjnych. W wyremontowanych stodołach zaczęto urządzać wystawy czasowe, festyny i imprezy dla dzieci. W północnej części podwórza postawiono woliery dla ptactwa domowego (kury, kaczki, gęsi, perliczki,

Fragment podwórza folwarcznego z zabytkowym spichlerzem i stodołami.

Fragment of the farm complex with the historical granary and barns.





indyki, bażanty, gołębie), a w jednej z obór zaczęto hodować zwierzęta, głównie z tzw. ras zachowawczych (koniki polskie, woły, owce wrzosówki, świnie złotnickie, kozy, a także króliki i kucyki).

W latach 2010–13 przeprowadzono szeroko zakrojoną rewitalizację folwarku. Przedsięwzięcie to zrealizowano w ramach projektu „Odtworzenie XIX-wiecznego układu zabudowy folwarcznej w Muzeum w Szreniawie odpowiedzią na potrzeby muzealno-edukacyjne społeczeństwa”, na który uzyskano środki z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013. W miejscu rozebranej chlewni zbudowana została nowa obora z wybiegami przystosowana do hodowli zwierząt gospodarskich, wyposażona jednocześnie w pomieszczenia dydaktyczne. Bliżej osi stanęła wiata przeznaczona do ekspozycji wielkogabarytowych maszyn rolniczych. Przy jej krańcach dobudowano kuźnię i stelmacharnię jako interaktywne warsztaty-ekspozycje. Dalszą przebudowę przeszły dwie stodoły: w jednej urządzono salę widowiskową ze sceną, w drugiej dobudowano antresolę przeznaczoną na ekspozycje. Obiekty te przystosowano do potrzeb zwiedzających: wyposażono je w sanitariaty i windę dla osób niepełnosprawnych. Z podwórza usunięto starą nawierzchnię: betonowe płyty, trylinę i żużel; a jako nową nawierzchnię położono bruk z kamieni polnych.

W 2009 r. podjęto realizację projektu „Rewaloryzacja i adaptacja budynku byłej gorzelnii” w ramach ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kul-

tury”. W jego rezultacie przywrócono pierwotny wygląd bryły zabytkowego budynku, wymieniono pokrycie dachu oraz stolarkę okienną i drzwiową. Wyremontowane wnętrza przystosowano w 2013 r. do potrzeb wystawienniczych.

W 2014 roku Samorząd Województwa Wielkopolskiego przejął teren folwarku od Agencji Nieruchomości Rolnych i przekazał go muzeum w użytkowanie.

### Mauzoleum

Okolo 1880 roku na szczycie pobliskiego wzniesienia, okolo 300 m na wschód od pałacu, w lesie będącym dziś częścią Wielkopolskiego Parku Narodowego właściciele Marienbergu zbudowali mauzoleum. Było to dość osobliwe połączenie kaplicy na planie krzyża łacińskiego z usytuowaną nad nią wieżą widokową, do której prowadziło osobne wejście. Architekt tej budowli nie jest znany. Mauzoleum postawiono z czerwonej nieotynkowanej cegły w stylu neogotyckim. Okna zdobiły witraże, wewnątrz uzyskało skromną dekorację malarzką. Znaleźli tam spoczynek pierwsi właściciele Szreniawy. Trumny z ich zwłokami zostały w okresie międzywojennym przeniesione do mogił ziemnych przy mauzoleum. Po 1945 r. obiekt ten był systematycznie dewastowany; zniszczone zostały drzwi i okna z witrażami, zarwane sklepienia i zniszczone dachy. W budynku nie było także schodów, odpadły prawie całkowicie wewnętrzne tynki.

W 1993 roku mauzoleum zostało wpisane do rejestru zabytków, a kilka lat później dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego, na którego terenie obiekt ten stoi, podjęła się

Fragment ekspozycji transportu wiejskiego.

Fragment of the exhibition of the rural means of transportation.





jego renowacji. Założono nowe dachy, wstawiono drzwi, odtworzono klatkę schodową, ale nie zrekonstruowano gwiaździstego sklepienia nad centralnym pomieszczeniem (położono tylko drewniany strop), nie wstawiono też okien (zamocowano tylko metalową siatkę). Na szczycie wieży urządzono taras widokowy. W 2001 r. wyremontowany obiekt udostępniono turystom jako Terenową Stację Edukacyjną WPN i punkt widokowy. W 2002 r. dawne mauzoleum Bierbaumów przejęło w administrowanie Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

### Bibliografia

Mielewczyk W., *Budownictwo folwarczne w Szreniawie*, „Nowiny Komornickie” nr 3 (80), 1998.  
 Mielewczyk W., *Die Guts- Und Schlossanlage in Szreniawa. Vom preussischen Gut zum polnischen Museum*, [w:] *Landgüter in den Regionen des gemeinsamen Kulturerbes von Deutschen und Polen – Entstehung, Verfall und Bewahrung*. Beiträge der 12. Tagung des Arbeitskreises deutsche und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger. 30 września – 4 października 2005, pod red. B. Pusback i J. Skuratowicza, Warszawa 2007.  
 Mielewczyk W., *50 lat działalności Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Twórczość Ludowa”. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych, R. XXIX, 2014, nr 3–4.  
 Mielewczyk W., *30 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Zdarzenia Muzealne”, nr 22, Warszawa 1995.  
 Mielewczyk W., *Zabytkowe budownictwo folwarczne znajdujące się w Komornikach, w Wirach, w Szreniawie i Plewiskach*, [w:] *Materiały*

z Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Komorniki związanej z obchodami 700-lecia lokacji Komornik, Komorniki, 10 listopada 1997 r.

Mielewczyk W., *Zagadkowe mauzoleum*, „Spotkania z Zabytkami” 1996, nr 12.

Nowacki H., *35 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie” t. 22, 2001.

Nowacki H., *40 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, Szreniawa 2004.

Skuratowicz J., *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992.

Szczepkowski W., *40 lat Muzeum w Szreniawie*, „Kronika Wielkopolski” R. 2005, nr 1.

Szczepkowski W., *45 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie” t. 26, 2009.

Szczepkowski W., *50 lat Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie” t. 30, 2014.

Zamelska B., *Historia Muzeum – zmiany organizacyjne – baza lokalowa – pracownicy*, „Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie” t. 20, 1994.

**dr Wojciech Mielewczyk**

**Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie**

Fragment podwórza folwarcznego.

Fragment of the farm complex.







Threshers.  
Młotarnie.

Wojciech  
MIELEWCZYK

## The palace and farm estate complex in Szreniawa

### Adaptation of a Prussian land estate for a Polish museum

The village of Szreniawa, located approx. 13 kilometers south-west of Poznań, was founded in the mid-19<sup>th</sup> century, on the lands of the Rosnowo village, as Marienberg. Its first owner, the German Hermann Bierbaum, built his house, commonly known as the Palace, on the edge of the forest. It was surrounded by a small park. A farm complex with farm outbuildings was created to the south-west of the palace. A colony of houses of agricultural workers was erected next to the farm estate, and has later developed into a village with several hundred inhabitants.

In the interwar period, Szreniawa was owned by the Polish Glabisz family, and after the Second World War, the estate was nationalized. An agricultural plant began operating on the territory of the land estate, and was later merged into the structures of the Konarzewo State Farm Complex. The palace was adapted for office spaces and a plant canteen.

Works on the organization of an agricultural museum in the park began in 1963. Its administration was located in the Palace. The Museum of Agriculture was opened in 1964. Thirteen pavilions were erected by the year 1973. Warehouses, administration buildings and restoration workshops were built in the following years. Since 1986, this establishment has been known as the National Museum of Agriculture and Agricultural-Food Industry. It is the only facility of this rank in Poland and one of few in Europe, gathering collections from the history of the village, agriculture and agricultural-food processing. It currently has five branches: in Jaracz, Nowy Tomyśl, Sielinko, Swarzędz and Uzarzewo.

In 1998 the Museum took over the area of the former farm estate along with the buildings standing there. Silos, garages and a pig pen from the communist-era State Farm were removed from the land estate. An aviary for domestic birds, and a new cattle shed suitable for animal husbandry were built, while the granary, the distillery, the barns and the old cattle sheds were renovated. These objects were adapted to the organization of various educational forms and permanent exhibitions were organized there. The renovated land administrator's house was adapted for research labs.

In the years 2008–2010 the palace has undergone complete renovation, which included the replacement of ceilings and the roof framing. In the newly renovated interiors the museum organized expositions presenting everyday life in a gentry manor house in the interwar period. The revalorization also covered the park, where the vegetation was supplemented with new trees, shrubs and ornamental plants and a new network of alleys was created.



# Ruiny na wyspie na Jeziorze Góreckim

Jolanta  
GOSZCZYŃSKA

**Niedaleko Poznania, na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego znajduje się miejsce niezwykle – Wyspa Zamkowa na Jeziorze Góreckim z ruinami niewielkiej budowli, administracyjnie należąca do miejscowości Trzebaw w gminie Stęszew.**

Na początku XIX w. wyspa należała do majątku Trzebaw, który stanowił wówczas własność znakomitej wielkopolskiej rodziny Działyńskich. W 1823 r. dokonano tymczasowych działów rodzinnych, w wyniku których dobra trzebawskie przypadły Tytusowi Działyńskiemu. Ten niezwykle zasłużony dla Wielkopolski arystokrata i mecenas kultury znany jest m.in. z przebudowy zamku w Kórniku, którą wykonano na podstawie jego projektów. Prawie 20 lat wcześniej Tytus Działyński zaprojektował i wybudował niewielki zamek na wyspie Jeziora Góreckiego dla swojej młodszej siostry Klaudyny i podarował go jej z okazji ślubu z Bernardem Potockim, który odbył się 25 IX 1825 r. w Konarzewie. Jak podaje nieznanymi autor artykułu pt. „Uśpiony zamek na wyspie”, który ukazał się w „Wielkopolskiej Ilustracji” w 1929 r.: „gdy (...) Tytus Działyński wydawał swą siostrę, Klaudynę, za hr. Bernarda Potockiego, młoda para tuż po ślubie prosto z kościoła przybyła do tego właśnie zameczku na wyspie i tu spędziła miodowy miesiąc”.

Według badacza architektury rezydencjonalnej historyka sztuki Jana Skuratowicza za-

mek w Trzebawiu był pierwszą w pełni neogotycką budowlą w Wielkopolsce, którą zaprojektował sam Tytus Działyński. Według niego zameczek był przeznaczony na rzeczywistą siedzibę właścicieli Potockich i pełnił od początku funkcję głównej siedziby wiejskiej. Młodzi małżonkowie mogli jednak spędzać tu dość sporo czasu, gdyż budynek przystosowany był do całorocznego pobytu, o czym świadczą ślady kominka. Nie wiadomo, co zadecydowało o lokalizacji tego obiektu w miejscu tak trudno dostępnym jak wyspa. Prawdopodobnie przede wszystkim walory krajobrazowe i fascynacja przyrodą, co wpisywało się w ówczesny nurt romantyzmu.

Obiekt wzniesiono w konwencji romantycznego zamku, w którym zestawiono dwie odrębne bryły – wyższą wieżę ucharakteryzowaną na starszą średniowieczną oraz pawilon mieszkalny. Pamiętać należy o zainteresowaniach Tytusa Działyńskiego architekturą i fascynacją stylem gotyckim. Jak zauważa Róża Kąsinowska, „znaczący wpływ na młodego Tytusa wywarła wybitna osobowość Adama Czartoryskiego i atmosfera samych Puław

Ruiny zamku na Jeziorze Góreckim – elewacja północna frontowa.

Ruins of the castle on Lake Góreckie – north front facade.







Korpus główny zamku –  
widok na ścianę południową od strony wnętrza.  
Main body of the castle –  
view of the south wall from the interior.

Fragment elewacji wieży przylegającej do korpusu głównego zamku –  
widok od strony pd.-wsch.

Fragment of the facade of the tower adjoining the main body of the castle –  
view from the south-east side.



z sędziwą już wówczas księżną Izabelą, twórczynią Świątyni Sybilli i Domu Gotyckiego” (Kąsinowska 1998, s. 42). Warto pamiętać, że żoną Tytusa Działyńskiego była wnuczka Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, Celina Zamoyska. W mury zamku na jeziorze wmurowane zostały fragmenty kamieniarki pochodzące z zamku kórnickiego (m.in.: kamienna tablica herbowa, krzyż maltański, obramienie otworu drzwiowego wieży).

Klaudyna i Bernard Potoccy opuścili Wielkopolskę w 1830 r., wyjeżdżając do Warszawy na wieść o wybuchu powstania listopadowego. Po upadku powstania w październiku 1831 r. powrócili do Konarzewa, ale wkrótce po uzyskaniu paszportów wyjechali do Drezna. Klaudyna Potocka zmarła w Genewie w 1836 r. Sukcesorem majątku uczyniła w połowie brata, a w połowie męża Bernarda Potockiego. Nikt jednak nie zamieszkał później w opuszczonej siedzibie. Na rycinie z 1842 r. widoczna jest budowla w dobrym stanie, eksponowana od strony jeziora, z dobrze zachowanym detalem elewacji (Raczyński 1842, t. 1, ryc. 6). Podczas Wiosny Ludów zamek znacznie ucierpiał pod ostrzałem pruskiej artylerii. Od tego czasu obiekt popadał w ruinę, a wyspa zarastała drzewami i krzewami. W okresie międzywojennym wyspa z ruinami była miejscem, które chętnie podziwiali z łódek mieszkańcy Poznania.

W czasie II wojny światowej nieopodal wyspy nad brzegiem jeziora działkę należącą do Lasów Państwowych zajął Arthur Greiser – namiestnik Rzeszy w Kraju Warty – i wybudował tu swoją oficjalną rezydencję. Jezioro przemianował na Mariensee, a wzniesiona





Wnętrze wieży – sklepienie przyziemia.

Interior of the tower – ground floor ceiling.

rezydencja była imponującą nowoczesną budowlą, w której Greiser wraz z rodziną spędzali dużo czasu i gościli wiele wysokich rangą osób. Siedząc na tarasie mieli widok na jezioro i na wyspę, na której również z pewnością bywali. Zastanawiać się można tylko, dlaczego Greiser nie kazał zburzyć ruin zamku, który był dziełem wielkiego polskiego arystokraty i działacza politycznego. Zachowane do dzisiaj ruiny składają się z części głównej na planie prostokąta, do którego od strony wschodniej przylega okrągła wieża, a od strony zachodniej krótsze i węższe skrzydło. Bryła głównego budynku jest dwukondygnacyjna, z wysokim parterem i niższym piętrem. Wieża, również dwukondygnacyjna, wywyższona ponad bryłę główną. Budynek nakryty był prawdopodobnie dachem pogrążonym ukrytym za attyką z krenelażem. Wejście znajdowało się pośrodku elewacji północnej i prowadziło do niewielkiej sieni ze schodami, po bokach której znajdowały się pokoje. W wieży przypuszczalnie znajdował się gabinet. Elewacje zamczku były tynkowane z detalem wykonanym w tynku. Wejście, zamknięte trójkątnym szczytem z okulusem, ujęte zostało w dwie przypory ozdobione ostrołukowymi blendami i zwieńczone pinaklami, obecnie nieistniejącymi. Okna zamknięte prosto lub ostrołukowo, ujęte w obramienia okienne, okna piętra pozbawione dekoracji, elewacja zakończona była fryzmem arkadkowym, obecnie częściowo zachowanym, i nieistniejącym krenelażem. Na zdjęciach z 1929 r. obiekt wygląda podobnie jak obecnie: widoczne są uszkodzone ściany, brak dachu, elewacje pozbawione okien, zawilgocone tynki.

Ruiny zamczku Klaudyny Potockiej zostały wpisane do rejestru zabytków w 1977 r. pod numerem rejestru 1753/A. W decyzji podkreślono wartość zamczku jako jednego z pierwszych w Wielkopolsce przykładów gotyku romantycznego.

Obecnie wyspa znajduje się na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i wchodzi w skład rezerwatu ścisłego Jeziora Góreckiego. Obiekt przez ponad 150 lat ulega degradacji głównie z powodu niszczących sił przyrody. Dodatkowo problemem są ludzie odwiedzający wyspę, głównie zimą po lodzie.

Już w latach 90. XX w. pojawiły się koncepcje rekonstrukcji budynku, a nawet koncepcje adaptacji na restaurację. Z uwagi na trudności z dostaniem się na wyspę i statusem wyspy jako rezerwatu przyrody jest to obecnie nierealne. Należy więc myśleć raczej o zabezpieczeniu obiektu jako trwałej ruiny, aby jak najwięcej zachować dla przyszłych pokoleń. Cała wyspa jest mocno zadrzewiona, głównie lasem grądowym. Rosną tu również dęby szypułkowe, pochodzące przypuszczalnie z czasu budowy rezydencji oraz lipy drobnolistne, wiązy pospolite. W bujnym runie znaleźć można gatunki roślin chronionych, jak lilia złotogłów i kokorycz wąta.

W 2003 r. powstał projekt zabezpieczenia ruin zakładający dwa warianty postępowania (Antczak 2003). Uporządkowanie terenu i zabezpieczenie ruin miało na celu włączenie obiektu jako atrakcji na szlaku turystycznym dostępnego okazjonalnie, poprzez transport wodny lub spacer po lodzie w okresie zimowym. Pierwszy wariant zakładał odgruzowanie wnętrza, przemurowanie zmurowanego łąca





Widok wieży od strony wschodniej.  
View of the tower from the east side.



murów współczesną cegłą, rozbiórkę zniszczonej cegły w koronie murów i wyrównanie ich poziomu, usunięcie samosiejek, wykonanie izolacji poziomej na istniejących murach oraz wykonanie opierzeń. Drugi wariant zakładał dodatkowo wykonanie zadaszania ruiny z kratownic drewnianych przekrytych deskowaniem i papą.

W chwili obecnej ważne jest podjęcie prac konserwatorskich w zakresie oczyszczenia terenu, wykonania izolacji murów, naprawy korony murów, remontu ceglanych elewacji, naprawy zachowanych tynków. Ważne jest zachowanie wszystkich ocalałych elementów budowli, a także przebadanie gruzowiska, gdzie mogą się znajdować elementy dawnej kamieniarki. Dużą trudnością może być jednak pogodzenie prac konserwatorskich z rygorami wynikającymi z faktu objęcia terenu ochroną jako rezerwatu. Należy jednak jak najszybciej podjąć działania w tym kierunku, aby zachować ten niezwykle interesujący obiekt, zanim wilgoć i przyroda spowodują całkowitą degradację cegły i pozostałości historycznych tynków.

## Bibliografia

Antczak Z., *Pracownia Projektowa*, Dokumentacja techniczna. *Zabezpieczenie Ruin Zamku Klaudyny Działyńskiej-Potockiej W-1, W-2, Poznań*, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, 2003.

Ciepieńko-Zielińska D., *Klaudyna z Działyńskich Potocka*, Kraków 1973.

Ostrowska-Kęłbowska Z., *Siedziby wielkopolskie doby romantyzmu*, Poznań 1975.

Skuratowicz J., *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Międzychód 1992.

Strzałko M., *Neogotyckie rezydencje w Wielkopolsce*, Poznań 2008.

Wielkopolska Ilustracja, 1929, nr 28.

*Jolanta Goszczyńska*

*Wielkopolski Wojewódzki  
Konserwator Zabytków*

# Ruins on the island on Lake Góreckie

Jolanta  
GOSZCZYŃSKA

Not far away from Poznań, in the Wielkopolska National Park, there is a Castle Island located on Lake Góreckie, with ruins of a small building.

At the beginning of the 19<sup>th</sup> century the island belonged to the Trzebaw estate, which was then owned by the distinguished Działyński family based in the Wielkopolska region. Around 1825, Tytus Działyński designed and erected a small castle for his younger sister, Klaudyna, and gave it to her on the occasion of her wedding with Bernard Potocki.

The castle in Trzebaw was the first fully neo-Gothic building in the Wielkopolska region. It was designed as the actual seat of the owners and from the beginning served as their main rural seat. The location was primarily decided by the landscape values and the fascination with nature, which tied into the Romanticism trends of that time.

The object was built in the style of a Romantic castle, consisting of two separate elements – a higher tower in a medieval style and a residential pavilion. The walls of the island castle incorporated fragments of the stonework derived from the Kórnik castle (i.a. a coat of arms stone plaque, a Maltese cross, frame of the tower's door opening).

Klaudyna and Bernard Potocki left Wielkopolska for Warsaw in 1830 upon the news of the outbreak of the November Uprising. In 1831 they left for Dresden. In 1836 Klaudyna Potocka died in Geneva. During the Spring of Nations, the castle was considerably damaged during shelling by the Prussian artillery. Since then, the property fell into disrepair, and the island was overgrown with trees and shrubs.

The island is currently a part of a strict nature reserve of Lake Góreckie. The building is being devastated mainly due to the destructive forces of nature. An additional problem is caused by people visiting the island, mainly in the winter time, when it can be reached by walking on ice.

The first concepts of a reconstruction of the building, and even concepts of adaptation for a restaurant, emerged already in the 1990s. Due to the difficulty with access to the island and the island's status as a nature reserve these plans are now unpractical.

At the current moment, it is important to launch preservation works in the scope of cleaning of the terrain, insulation of the masonry walls, repair of the wall crenellation, renovation of the brick facades, repair of the preserved plasters. Reconciling the preservation works with the requirements of natural protection, resulting from the fact that the terrain is a nature reserve, may prove difficult, however.



# Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach

W Owińskach (gm. Czerwonak) znajduje się dawny zespół klasztorny cysterek, w którym obecnie mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych, prowadzony przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu. W oparciu o środki powiatu poznańskiego i dofinansowanie z Unii Europejskiej powstał w zespole parkowym innowacyjny i unikatowy w skali Europy tzw. park nauki orientacji przestrzennej dla dzieci niewidomych i niedowidzących. W 2013 r. w konkursie zorganizowanym przez Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane” zespół parkowy dawnego założenia klasztornego cysterek otrzymał wyróżnienie w kategorii „Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu”.

















# Relokacja – przesunięcie i konserwacja zabytkowej bramy głównej wejściowej na teren kościoła pw. św. Floriana w Wirach

Mariusz LEWICKI

Parafię w Wirach (gm. Komorniki) utworzono przypuszczalnie około 1260 roku poprzez wyodrębnienie jej z istniejącej wcześniej parafii komornickiej. Swym zasięgiem obejmowała dość rozległe tereny do Puszczykowa, Żabikowa z Luboniem, a w okresie późniejszym, aż do końca roku 1924 sięgała nawet terenów wsi Dębiec, Kotowo, Fabianowo.



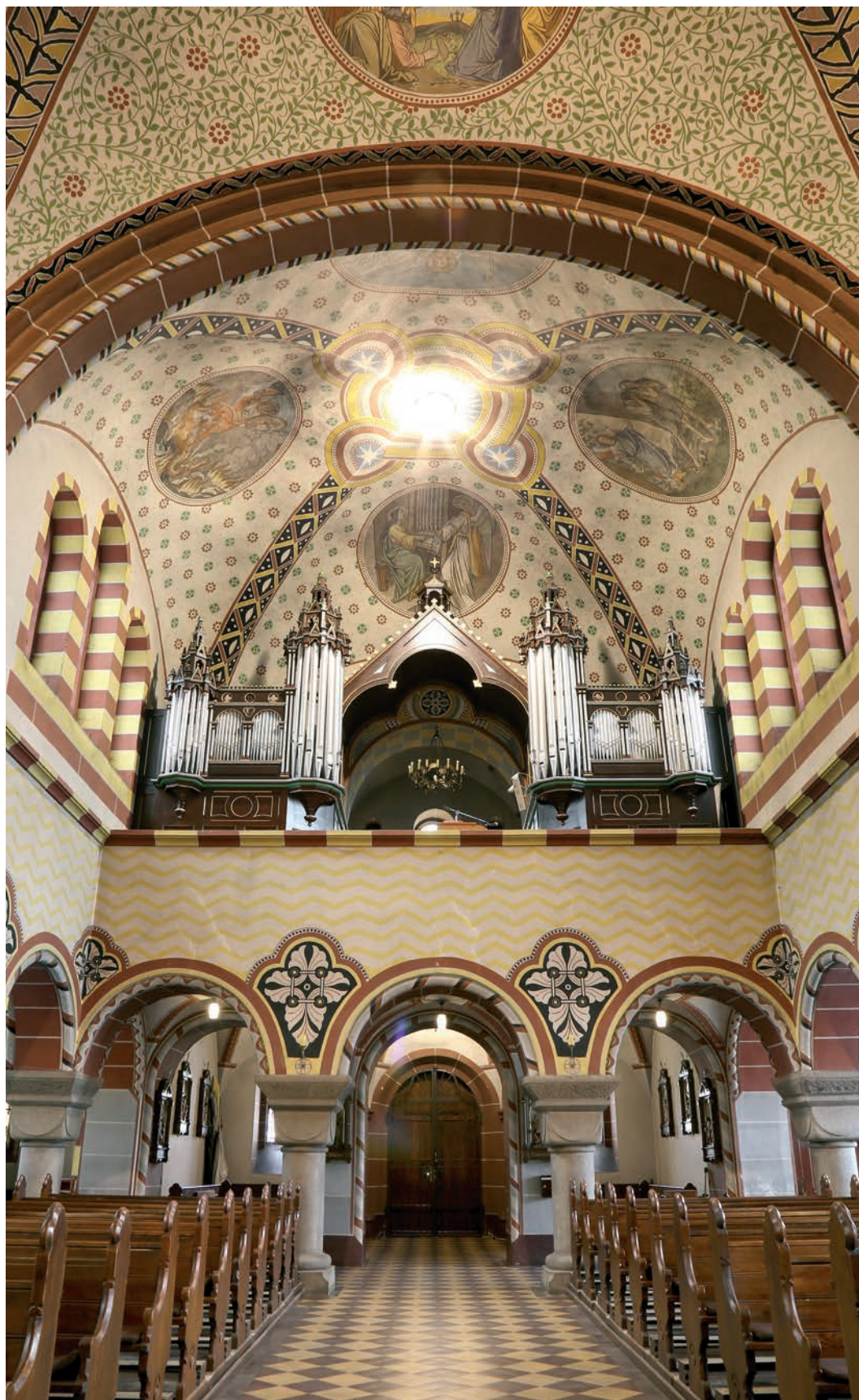
Odrestaurowana brama główna w nowej lokacji przed kościołem pw. św. Floriana w Wirach.

Renovated main gate in the new location in front of the church of St. Florian in Wiry.



Od drugiej poł. XIII wieku, w którym powstała parafia i pierwszy kościół drewniany, aż do końca XIX w. w miejscu tym kolejno po sobie istniały najprawdopodobniej cztery świątynie o konstrukcji drewnianej. Obecny, piąty budynek kościoła usytuowany w tym miejscu wzniesiono już w konstrukcji murowanej, na podstawie projektu sporządzonego w 1898 r. przez Juliana Łukomskiego. Kościół zaprojektowano i wzniesiono w stylu odwołującym się do wczesnośredniowiecznych kompozycji ro-

mańskich. Zasadnicze prace budowlane prowadzono w latach 1899–1900. W tym samym czasie w Wielkopolsce i Poznaniu powstało wiele kościołów odwołujących się w swej stylistyce do form historycznych lub historyzujących, zwłaszcza neoromańskich, jednak wystrój architektoniczny elewacji zewnętrznych większości świątyń wykonano z czerwonych, surowych cegieł. Na tym tle kościół w Wirach wyróżnia się z nieco skromniejszym wystrojem elewacji tynkowanej. Wybór stylu



Widok zrewaloryzowanej nawy świątyni w kierunku zachodnim – westwerk.

View of the temple's revalorized nave towards the west – the so-called westwerk.



Usytuowanie bramy  
po modernizacji  
i przebudowie  
drogi głównej  
(ul. Komornickiej).  
Fot. M. Lewicki

Location of the gate  
after the modernization  
and reconstruction  
of the main road  
(Komornicka Street).  
Photo by M. Lewicki.



neoromańskiego dla budowanych w tym okresie świątyń katolickich częstokroć poddyktowany był chęcią odróżnienia ich od zborów ewangelickich, wznoszonych przez Niemców najczęściej w stylu neogotyckim.

Prawdopodobnie tuż po wybudowaniu kościoła w Wirach (1901 r.), najpóźniej do roku 1904, wzniesiono murowane ogrodzenie od strony drogi wraz z monumentalną bramą wjazdową z dwiema furtkami bocznymi, nacechowaną stylem architektury neoromańskiej. Datowanie potwierdza fotografia z roku 1904, na której brama widnieje w pełnej krasie.

Bramę wzniesiono jako murowaną konstrukcję ceglana w formie półkolistego łuku opartego na masywnych filarach, z otworem przejazdowym wyciętym od strony jego światła w formie trójlistnego podłucza. Nad łukiem głównym wznosi się szczyt schodkowy zdobiony arkadkami, zwieńczony krzyżem. Zasadniczą bramę przejazdową flankują z obu stron furtki zamknięte od góry pełnymi murowanymi łukami opartymi z jednej strony na filarach bramy, z drugiej zaś na własnych mniejszych filarach, nad którymi na stożkowych cokółkach ustawiono akroteriony ze sztucznego kamienia. Łuki nad furtkami przykryto symetrycznymi daszkami dwuspadowymi. Zarówno bramę przejazdową, jak i boczne furtki tworzą kute ażurowe skrzydła stalowe zawieszane na zawiasach osadzonych w murowanych filarach. Całość bramy, analogicznie do budynku kościoła, została otynkowana i pokryta zakładkową dachówką „esówką” z gąsiorami wzdłuż kalenicy.

Od roku 1928 aż do czasów współczesnych obszar dawnej parafii wireckiej znacznie zredukowano. Obecnie funkcjonuje tam

dość skromna liczebnie, ale niezwykle prężna wspólnota parafialna. Przewodzi jej niezwykle moderator wszelkich aktywności społecznych, który pod auspicjami Probostwa, od lat nieustrudzenie odgrywa czołową rolę inspiratora i realizatora śmiałych inicjatyw służących dobru mieszkańców, a także trwałości zabytków kultury materialnej wchodzących w skład inwentarza parafialnego.

Pan Marian Adamski, bo o nim mowa, w imieniu parafii przez blisko 10 lat zabiegał u Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zgodę na przeniesienie bramy głównej, stojącej w zdumiewająco małej odległości (jedynie 130 cm) od krawędzi biegnącej przez Wiry drogi głównej (ul. Komornickiej). Sytuacja taka istniała od 40 lat i była konsekwencją modernizacji i przebudowy drogi. Ruch kołowy wywoływał drgania zagrażające zabytkowi, powodujące jego degradację i znaczne pogorszenie stanu zachowania. Stąd konieczne stało się bezzwłoczne podjęcie działań inżyniersko-konserwatorskich, mających na celu profilaktykę i ochronę obiektu.

Początkowo planowano rozebrać bramę i ponownie wymurować z odzyskanych materiałów w nowym miejscu. Byłaby to jednak zwyczajna rekonstrukcja, w tym przypadku daleka od wymogów konserwatorskich. Z tego powodu pomysł zarzucono na rzecz koncepcji przeniesienia bramy w całości, spełniając tym samym postulat stawiany przez Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Właśnie dzięki jego wytycznym i wsparciu, jakiego udzielił inicjatywie, w latach 2012–14 stworzono i zrealizowano projekt rewaloryzacji i konserwacji obiektów wchodzących w skład





Widok bramy przeniesionej na nowe fundamenty.  
Fot. M. Lewicki

View of the gate moved onto new foundations.  
Photo by M. Lewicki.



zabudowy kościoła parafialnego oraz jego otoczenia, rozpoczętego od niezwykle skomplikowanej technicznie, przez wielu ocenianej jako „szalonej”, relokacji czyli przestawienia zabytkowego ogrodzenia, a przede wszystkim bramy głównej przed kościoła.

Przez wzgląd na zagrożenie zarówno dla zabytku, jak i użytkowników drogi, w roku 2012 pan Marian Adamski zebrał wokół siebie zespół doświadczonych fachowców, którzy dwa lata wcześniej dowiedli swych umiejęt-

ści, przestawiając o 40 m ceglana bramę folwarku Edwardowo w Poznaniu. Ich zadaniem było zaprojektowanie i realizacja spełniającej wymogi konserwatorskie, bezrozbiórkowej relokacji zabytkowej bramy na nowe fundamenty, a następnie jej właściwa konserwacja, restauracja i należyta ekspozycja w przestrzeni. Całym projektem architektonicznym kierował pan Juliusz Malepszak. Projekt konstrukcyjny opracowali panowie Artur Sokołowski i Krzysztof Marciniak. Kierownictwo budowy

Widok odrestaurowanej bramy głównej od strony świątyni.

View of the renovated main gate from the side of the church.



objął pan Waław Jeziński, a nadzór konserwatorski sprawował autor tego artykułu. Opracowany projekt zakładał: sztywne składowanie 35-tonowego monumentu o szerokości 9,18 m i wysokości 5,57 m spawaną i skręcaną konstrukcją stalową o masie 7 ton; następnie podcięcie filarów u podstawy i, przy użyciu dźwigu o nośności 250 ton, przestawienie obiektu na nowy, monolityczny fundament betonowy i wymurowane na nim cokoły ceglane pod wszystkie filary. Bramę oddalono od ul. Komornickiej o 3,60 m.

Prace przygotowawcze rozpoczęto w październiku 2013 r. Akcją przeniesienia bramy przeprowadzono 23 listopada 2013 r. Trwała sześć godzin i zakończyła się pełnym sukcesem, otwierając drogę do dalszych działań, mających na celu jej pełną konserwację i rewaloryzację polegającą na usunięciu skutków poprzednio realizowanych napraw, przywróceniu charakteru architektonicznego, z jedno-

czesnym strukturalnym wzmocnieniem i zabezpieczeniem przed wpływem czynników korozyjnych. Podczas ich realizacji usunięto wszelkie wtórne nawarstwienia, a obiekt został poddany wszechstronnym badaniom, na podstawie których udało się odtworzyć pierwotną kolorystykę. Zachowano oryginalne tynki i detale wystroju architektonicznego. Odtworzono brakujące elementy.

Dzięki unikatowej operacji relokacji bramy wszelkie późniejsze prace konserwatorskie przeprowadzono na oryginalnej tkance obiektu, a nie na jego rekonstrukcji, która w swych założeniach powinna polegać na odtworzeniu zniszczonego obiektu na podstawie materiałów archiwalnych. Tutaj się udało. Możemy podziwiać oryginalne dzieło z 1904 roku.

*Mariusz Lewicki*  
konserwator dzieł sztuki

Przy okazji relokacji bramy zadbane też o oczyszczenie i odświeżenie wystroju architektonicznego świątyni.

The architectural elements of the church were also cleaned and renovated on the occasion of the relocation of the gate.







Impressive rosette from the north wall of the church's transept.

Imponująca rozeta ze ściany północnej transeptu świątyni.

## Relocation – movement and restoration of the historic main entrance gate to the church of St. Florian in Wiry

Mariusz LEWICKI

The parish in Wiry (Komorniki commune) was presumably created around the year 1260. It covered relatively large areas. From 1928 until the present times, the area of the former parish of Wiry was significantly reduced. Today a relatively small but very resilient parish community exists there.

The current church building was erected in the years 1899–1900. The brick fence from the side of the road along with the monumental neo-Roman gate was erected by the year 1904 at the latest.

The gate was built as a brick masonry structure in the form of a semi-circular arch based on massive pillars, with an aperture cut-out from the side of the clear opening in the form of three-leaf arch intrados. The structure is decorated with arcades, topped with a cross, and acroterions made of artificial stone. The whole gate, like the church building, was plastered and covered with roofing pantiles, with ridge tiles along the roof ridge.

After the reconstruction of the Komornicka street, the gate was left in a very short distance (only 130 cm) from the curb, and the intense vehicle traffic caused vibration threatening the monument. Hence the need for immediate launch of engineering and conservation works, aimed at protecting the object.

The original plan was to dismantle the gate and to erect a new one in a new location using the recovered materials. That, however, would be an ordinary reconstruction. The idea was abandoned in favor of a concept of moving the gate in its entirety, which also met the demands of the Poznań County Historic Preservation Officer.

In the years 2012–2014 a team of experienced professionals prepared and implemented the project of relocation of the main gate in front of the church of St. Florian.

The project provided for the precise and rigid clamping of the 35-ton monument with a welded and bolted steel structure weighing 7 tons. The object was then moved to a new, monolithic foundation using a crane with a lifting capacity of 250 tons. The gate was moved away from the Komornicka Street by 3.60 meters.

The successful unique relocation of the gate was carried out on 23 November 2013. As a result all the subsequent restoration works were carried out on the original tissue of the object. Now we can enjoy the original structure from 1904.



# Rewitalizacja dworców kolejowych w ramach projektu Poznańskiej Kolei Metropolitalnej

Anna  
RYLUKOWSKA

**Muzeum d'Orsay w Paryżu, dawny dworzec, obecnie mieszczący największe zbiory malarstwa impresjonistycznego na świecie, Hamburger Bahnhof w Berlinie, obecnie muzeum sztuki współczesnej czy Hundertwasser Bahnhof, mały podupadły dworzec zrewitalizowany przez znanego austriackiego artystę Friedensreicha Hundertwassera i stanowiący obecnie dużą atrakcję turystyczną regionu, to tylko kilka z najbardziej znanych i udanych przykładów nadania drugiego życia budynkom dworców kolejowych w Europie.**

Trend ten powoli staje się coraz bardziej popularny także u nas. Coraz więcej podupadłych budynków dworcowych zyskuje nie tylko nową szatę architektoniczną, ale też nową funkcję użytkową. Dobrym przykładem mogą być tak udane realizacje, jak adaptacja dworca w Rumii (woj. pomorskie) na centrum Stacja Kultura, która w swych przestrzeniach mieści bibliotekę miejską, sale konferencyjne, pracownię malarstwa, rzeźby i fotografii, sale prób muzycznych oraz sale organizacji pozarządowych, czy remont prywatnego dworca w Puszczykowie koło Poznania i zlokalizowanie tam restauracji z pamiątkami związanymi z kolejnictwem.

Wynalezienie kolei w XIX w. przyczyniło się do wielu znacznych zmian społeczno-gospodarczych: od konieczności uregulowania stref czasowych i wprowadzenia jednej szerokości torów, po rozwój przemysłu i znaczną migrację ludności z prowincji do miast.

Złota epoka kolei przypada na 2. poł. XIX w. W Wielkopolsce kolej pojawia się w 1848 r., kiedy to połączono Szczecin z Poznaniem, a następne lata są czasem rozwoju infrastruktury kolejowej w Polsce zachodniej. Łączy się małe ośrodki z większymi miastami, wzdłuż wyznaczonych linii powstają dworce kolejowe obsługujące ruch pasażerski. Rozwój ten trwa do lat 20. XX w. i od tego momentu powoli spada popularność kolei jako środka lokomocji – zostaje ona wyparta przez transport samochodowy oraz żeglugę morską.

Najgorszy okres dla kolei w Polsce to lata 90. XX w., kiedy wzrasta znaczenie transportu samochodowego, spychając na dalszy plan transport kolejowy. Znaczna część połączeń ze względu na brak rentowności zostaje

zawieszona, a stan dworców i taboru kolejowego jest bardzo zły.

Niespodziewanie jednak w ostatnich latach, m.in. dzięki funduszom europejskim oraz ze względu na zmiany społeczne, tj. migrację ludzi z centrów miast do ośrodków podmiejskich w celach mieszkaniowych i konieczność ich dojazdu do pracy, kolej wraca do łask.

Przykładem szeroko zakrojonego programu, który ma uzdrowić stan kolei w regionie, jest projekt Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Zakłada on rewitalizację połączeń na linii Poznań – miejscowości ościenne, remont infrastruktury kolejowej, rewitalizację budynków kolejowych. Celem programu jest odciążenie ruchu samochodowego, zachęcenie ludzi do dojeżdżania do pracy koleją oraz przekazanie budynków dworcowych na rzecz i we władanie gmin. W ramach programu przewiduje się remont dworców na całej linii kolejowej m.in. Poznań–Wągrowiec, obejmującej na terenie powiatu poznańskiego obiekty w Murowanej Goślinie, Łopuchowie, Bolechowie, Czerwonaku i Owińskach, czy renowację linii Poznań–Rogoźno na terenie powiatu obejmującego zabytkowe stacje kolejowe Złotniki i Gołęczewo.

Omówione poniżej kilka przykładów zakresu planowanych lub zrealizowanych prac ukazuje przekrojowo nowy sposób myślenia o przestrzeni kolejowej.

Dworzec w Swarzędzu, którego remont rozpoczął się jeszcze przed uchwaleniem koncepcji Wielkopolskiej Kolei Aglomeracyjnej, stanowi dobry przykład gotowej już realizacji. Obiekt ten powstał w końcu XIX w., przy linii kolejowej Poznań–Września, która obecnie jest linią E20 łączącą Berlin z Moskwą i stanowi część Paneuropejskiego Korytarza





Dworzec w Swarzędzu, stan obecny.

Railway station in Swarzędz, current state.

Transportowego Zachód–Wschód. Obiekt ujęty jest w gminnej ewidencji zabytków. Początek prac rewitalizacyjnych miał miejsce w 2011 r. Prace rozpoczęto od przygotowania programu konserwatorskiego opracowanego na podstawie wytycznych konserwatorskich. Stworzono dwa warianty remontu elewacji. Pierwszy z nich nawiązywał do pierwotnego charakteru budynku, który wyłania się z pocztówki, najprawdopodobniej z przełomu XIX i XX w. lub początku XX w., na której widać dworzec jako ceglany, nieotynkowany obiekt. Zadaniem ekipy remontowej było oczyszczenie budynku z wtórnych powłok malarskich i sprawdzenie stanu cegieł. Wariant drugi zakładał zachowanie elewacji pomalowanych na biało w przypadku stwierdzenia złego stanu cegieł.

Poza tymi szczegółami oba warianty były zgodne co do konieczności zachowania istniejącej bryły budynku w niezmienionej formie. Zakładały: wymianę pokrycia dachowego na nowe z dachówki ceramicznej karpiówki układanej w koronkę; wymianę stolarki okiennej na nową, zespoloną, drewnianą, z zachowaniem historycznych form w kolorze złamanej bieli; wymianę drewnianych drzwi dwuskrzydłowych i ich odtworzenie na wzór istniejących.

Ostatecznie, po oczyszczeniu cegieł metodą hydrodynamiczną i odsłonięciu ich lic, uznano, że ich stan jest na tyle dobry, iż można wykonać pierwszą wersję programu konserwatorskiego oraz zostawić elewacje ceglane z uzupełnieniem ubytków i spoin. Projekt budowlany zakładał większą ingerencję we wnętrze obiektu.

Gmina Swarzędz, na rzecz której Polskie Koleje Państwowe przekazały budynek, postanowiła zaadaptować wnętrze na Centrum Powiadomienia Ratunkowego (dalej: CPR) z funkcjami towarzyszącymi oraz na pomieszczenie obsługi pasażerów z zapleczem. Część dworcowa zlokalizowana została na parterze



we wschodniej części budynku z oddzielnym wejściem. W jednym z pomieszczeń zachowano i poddano konserwacji oryginalną drewnianą boazerię naścienną. Punkt CPR rozszerzono o nowy budynek, który stanął na miejscu dawnego budynku gospodarczego zlokalizowanego od strony zachodniej dworca. Obiekt nawiązywał swą formą do wcześniejszej zabudowy, jednak został wzniesiony zgodnie z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi i połączony z dworcem szklanym łącznikiem. Oprócz służb dyspozytorskich straży pożarnej, straży miejskiej i pogotowia ratunkowego w budynkach zlokalizowane będą służby ratownicze wraz z punktem medycznym, służby straży pożarnej i straży miejskiej.

Pierwsze piętro to pomieszczenia biurowe straży pożarnej, miejskiej i pokoje biurowe pracowników CPR, a także pomieszczenia socjalne. Nowe funkcje wymusiły ingerencję w historyczną substancję zabytku poprzez wyburzenie ścian działowych i elementów konstrukcyjnych, przebicie nowych otworów itp.

Budynek oddano do użytku w 2013 r. Oprócz rewitalizacji dworca i budynku sąsiedniego, pracom remontowym podlegała cała infrastruktura sąsiadująca, tj. tory, perony, drogi dojazdowe. Wybudowano rondo oraz

Dworzec w Swarzędzu. Widokówka ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

Railway station in Swarzędz. Postcard from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Dworzec w Murowanej Goślinie, stan obecny.

Railway station in Murowana Goślina, current state.



Dworzec w Murowanej Goślinie, 1916 r. Widokówka ze zbiorów Biblioteki UAM w Poznaniu.

Railway station in Murowana Goślina, 1916. Postcard from the collection of the A. Mickiewicz University Library in Poznań.



Podczas działań wojennych budynek został znacznie oszczędzony. Jego obecna forma pochodzi z lat powojennych. Jest to prosty budynek położony na planie prostokąta, pozbawiony detalu architektonicznego, pokryty dachem płaskim, kubiczny, jakich wiele powstało w Polsce po II wojnie światowej.

Po przekazaniu obiektu w zarząd gminy założono, że rewitalizacja dworca ma polegać na przywróceniu mu formy pierwotnej z jednoczesnym podkreśleniem i wprowadzeniem elementów współczesnych. Zaproponowany projekt, który uzyskał akceptację konserwatorską, spełnia powyższe wymogi. Dworzec po remoncie ma mieć dwie kondygnacje i poddasze użytkowe, ceglana elewację z ozdobnymi szczytami odtworzonymi na wzór historycznych, dach stromy pokryty dachówką. Od strony ulicy elewacja udekorowana będzie współczesną szklaną dobudówką pokrytą blachą tytanowo-cynkową. Inspirację czerpano z bogatego materiału ikonograficznego.

Budynek ubrany w historyczno-nowoczesne szaty będzie pełnił różnorodne funkcje: na parterze projektowana jest część do obsługi pasażerów, tj. poczekalnia, kasy, toalety oraz gastronomia. Na piętrze znajdzie się klub seniora i siedziba straży miejskiej, zaś poddasze zajęte będzie przez ośrodek pomocy społecznej.

Na południe od budynku dworca kolejowego zlokalizowany jest niepozorny obiekt magazynowo-mieszkalno-garażowy; w ramach tej samej inwestycji planowany jest również jego remont i przeznaczenie go na funkcje handlowo-usługowe. Projekt zakłada zachowanie najstarszej części i jego nadbudowę o dach stromy współczesny oraz rozbudowę w kierunku północnym o przeszkloną część, zakończoną prostokątną ścianą ceglana, pokrytą płaskim dachem. Nie zapomniano o remoncie okolicznej infrastruktury drogowej.



Wizualizacja dworca w Murowanej Goślinie, wł. Urzędu Miasta i Gminy w Murowanej Goślinie.

Visualization of the railway station in Murowana Goślina, property of the Town and Commune Office in Murowana Goślina.

duży parking przed dawnym budynkiem magazynowym, obecnie garażem dla pojazdów straży pożarnej.

Ciekawym przykładem rewitalizacji w ramach programu Wielkopolskiej Kolei Aglomeracyjnej jest budynek dworca w Murowanej Goślinie. Powstał on na początku XX w. Pierwotnie był to typowy obiekt kolejowy z okresu prosperity kolejnictwa na ziemiach zachodniej Polski, tj. murowany z cegły pełnej, nieotynkowany, dwukondygnacyjny z dachem dwuspadowym z naczółkami, pokryty dachówką ceramiczną karpieńską. Budynek powstał przy linii kolejowej pochodzącej z 1905 r. Poznań Wschód-Janowiec Wlkp., której znaczenie z czasem rosło i w 1908 r. zbudowano odgałęzienie Skoki-Wągrowiec.





Dworzec w Czerwonaku, stan obecny.

Railway station in Czerwonak, current state.

Następnym przystankiem kolejowym przy tej samej linii w kierunku Wągrowca jest Łopuchowo (gm. Murowana Goślina). Budynek pochodzi z początku XX w. Poza nieznacznymi zmianami zachował się w formie pierwotnej, przypomina budynek dworca w Murowanej Goślinie przed II wojną światową. Obecnie stacja pełni rolę przystanku, zaś wnętrze budynku przerobiono na mieszkania. Przewidziana rewitalizacja zakłada konserwację i prace remontowe przywracające blask elewacjom. Wnętrze parteru przeznaczono na świetlicę oraz punkt obsługi pasażerów, piętro pozostawiono bez zmian funkcjonalnych. Obok głównego budynku znajduje się mały obiekt gospodarczy z epoki, który będzie również zmodernizowany i przeznaczony na siedzibę ochotniczej straży pożarnej.

Warte odnotowania są też zamiary gminy Czerwonak, na terenie której zlokalizowane są trzy historyczne budynki dworcowe: w Czerwonaku, Owińskach i Bolechowie. Mają one podobną architekturę, są dwukondygnacyjne z czerwonej cegły, nieotynkowane, z dachami stromymi nakrytymi dachówką ceramiczną.

Dworzec w Czerwonaku po remoncie będzie pełnił funkcję pierwotną, tj. obsługę ruchu pasażerskiego, oraz nową – biblioteczną z funkcjami towarzyszącymi. Główna bryła pozostanie bez zmian. Planowane są prace związane z podniesieniem poddasza części magazynowej, w której ma być umiejscowiona biblioteka. Główne prace remontowe prowadzone będą we wnętrzu obiektu.

Podobny los ma spotkać dworce w Owińskach i Bolechowie, ponieważ oba dworce nie podlegały głębokim przeobrażeniom architektonicznym na przestrzeni lat. Planowane jest odświeżenie elewacji oraz głębszy remont wnętrza. Dworzec w Owińskach będzie spełniał funkcję dworcową oraz miał



lokale użytkowe na parterze, zaś na piętrze i poddaszu nadal będą mieszkania.

Na terenie gminy Suchy Las również planowana jest rewitalizacja dwóch zabytkowych obiektów dworcowych: w Gołęczewie i Złotnikach.

Dworzec w Gołęczewie pochodzi z początku XX w. i wpisany jest do rejestru zabytków. Wzniesiony w konstrukcji drewnianej wypełnionej ceglami, pokryty został dachem wielospadowym z dachówką karpiówką. Obecnie nieużytkowany, zostały przekazany przez PKP Gminie Suchy Las, która zamierza go wyremontować z zachowaniem historycznej substancji zabytkowej i wprowadzeniem nowoczesnych elementów. Dworzec ma pełnić funkcję poczekalni dworcowej oraz posterunku policji dla dwóch policjantów.

Dworzec w Złotnikach pochodzi z początku XX w. Jest to obiekt ceglany, pomalowany na żółto. Pełni funkcję mieszkalno-dworcową. Wstępnie planowane jest oczyszczenie cegieł, zachowanie oryginalnej bryły i wprowadzenie funkcji: poczekalni dworcowej, posterunku straży gminnej i siedziby pogotowia ratunkowego. Prace projektowe zarówno przy dworcu w Gołęczewie, jak i w Złotnikach są

Wizualizacja wnętrza dworca w Czerwonaku, wł. Urzędu Gminy w Czerwonaku.

Visualization of the interior of the railway station in Czerwonak, property of the Czerwonak Commune Office.



Dworzec w Owińskach,  
stan obecny.

Railway station  
in Owińska, current state.



Dworzec w Bolechowie,  
stan obecny.

Railway station  
in Bolechowo,  
current state.



Wizualizacja dworców  
w Złotnikach  
i Gołęczewie,  
wł. Urzędu Gminy  
Suchy Las.

Visualization  
of the railway stations  
in Złotniki and  
Gołęczewo, property  
of the Suchy Las  
Commune Office.



we wstępnej fazie, w związku z czym mogą one ulec zmianie.

Wszystkie projekty przewidują nie tylko remont poszczególnych budynków, ale zakładają kompleksową modernizację otoczenia. Po stronie PKP jest remont torów i peronów.

Podsumowując, dzięki zmianom społeczno-gospodarczym w ostatnich latach mamy do czynienia ze wzrostem znaczenia kolei w Polsce, a co za tym idzie modernizacją in-

frastruktury kolejowej. Choć proces ten dopiero się rozpoczął, widać już pierwsze pozytywne efekty prac przeprowadzonych przy budynkach dworcowych, ponieważ oprócz remontów wykonuje się kompleksowe plany rewitalizacji budynków dworcowych i przeznaczają je na nowe funkcje społeczne. Celem takich działań jest m.in. zwiększenie znaczenia regionalnego transportu publicznego oraz odciążenie ruchu samochodowego.



## Bibliografia

Balińska G., Baliński J. A., Balińska D., Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa: *Linia kolejowa: Poznań Wsch.-Skoki-Janowiec Wlkp. Dworzec kolejowy Łopuchowo*, 2002.

Jaszczak A., Witkowska M., *Problemy rewitalizacji dworców i obiektów komunikacji kolejowej*, [w:] *Infrastruktura Komunikacyjna w krajobrazie*, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, 2012.

*Koncepcja architektoniczna adaptacja obiektu stacyjnego Gołęczewo, autorstwa jednostki projektowej Autorska Pracownia architektoniczna* – Jacek Bułat z września 2016 r.

*Koncepcja architektoniczna adaptacja obiektu stacyjnego Złotniki autorstwa jednostki projektowej Autorska Pracownia architektoniczna* – Jacek Bułat z września 2016 r.

Kurowska-Ciechańska J., Ciechański A., *Koleje. Przewodnik*, Carte Blanche 2008.

*Przebudowa budynków dworców w Murowanej Goślinie i w Łopuchowie wraz z zabudowaniami przyległymi w ramach zadania inwestycyjnego pt. Dokumentacja techniczna na rewitalizację dworców i terenów przydworcowych wzdłuż linii kolejowej nr 356-gmina Murowana Goślina*. Biuro Projektów Inżynierskich, Poznań 2015.

P.P.U.H Marker Magdalena Stułów, Centrum Zarządzania Kryzysowego – garaż z kanałem serwisowym i wewnętrzną instalacją gazową, Poznań 2013.  
Rail Projekt sp. z o.o., *Przebudowa dworca kolejowego Swarzędz*, Warszawa 2011.

*Anna Rylukowska*

*Wydział Powiatowy Konserwator Zabytków  
Starostwo Powiatowe w Poznaniu*

# Revitalization of railway stations as part of the Poznań Metropolitan Railway project

Anna  
RYLUKOWSKA

The development of railway transport in the Wielkopolska region took place in the second half of the 19<sup>th</sup> century, and that is when the biggest number of railway station buildings were erected in the region. They were built in a similar architectural style: typically as two-story buildings made of unplastered red brick, with a gabled roof covered with ceramic tiles. The railway boom lasted until the 1920s and from that point on, the importance of rail transport began to gradually decline. The 1990s were the worst period for railways in Poland – the number of connections was reduced, the technical condition of the railway infrastructure deteriorated.

However, in recent years, the importance of rail transport has unexpectedly begun increasing. This is due to a number of factors, including i.a.: large number of support grants from the European Union and societal changes. The migration from the cities to the neighboring villages, which have become so-called “bedroom communities” for large urban centers, has increased the demand for train connections bringing people “to” and “from” work.

The creation of the Wielkopolska Agglomeration Railway was the answer to such demand. This program provides for the revitalization of connections between Poznań and the neighboring villages, renovation of railway infrastructure, and revitalization of railway buildings.

One noteworthy project is the revitalization of the railway station in Swarzędz, restoration of its early 20<sup>th</sup> century form and adaptation for the new function of an Emergency Communication Center. The entire road and rail infrastructure along the station was renovated and a large parking lot was built next to the station, enabling the commuters to use the “Park and Ride” option.

Another important investment is the renovation of the railway station in Murowana Goślina, which was heavily remodeled after World War II. The renovation provides for the restoration of the building’s historical exterior and the introduction of a modern extension. In terms of functionality, the railway station will fulfill the original function on the ground floor, the first floor will house a seniors club and the seat of the municipal police, and the attic will be used by a social welfare center.

The revitalization program also covers railway station buildings in Łopuchowo, Owińska, Bolechowo and Czerwonak. The plan provides for the renewal of their exteriors and the introduction of new utility functions.

Although the years of neglect in the renovation of railway buildings cannot be a quickly fixed, the current period of increase in the importance of rail transport is conducive to the revitalization of railway infrastructure, the introduction of new commercial functions to the railway station buildings and their inclusion into the life of the local community.













# O rewaloryzacji i modernizacji rezydencji Raczyńskich w Rogalinie

Ewa  
LESZCZYŃSKA

**W połowie 2015 r. zakończony został długotrwały remont zespołu pałacowego w Rogalinie (gm. Mosina). Pozwoliło to udostępnić publiczności jedno z najcenniejszych źródeł rezydencjonalnych w Polsce, będące rodową siedzibą rodziny Raczyńskich.**

Rezydencja Raczyńskich  
w Rogalinie.

The Raczyński family  
residence in Rogalin.

Jego historia sięga lat 1770–76, kiedy Kazimierz Raczyński, wówczas bogaty szlachcic i pisarz koronny, przeniósł budowę swojej rodowej siedziby z Białośliwia nad Notecią do, równie malowniczo położonego, podpoznańskiego Rogalina. Zespół pałacowy zaprojektowany przez nieznanego architekta z kręgu drezdeńsko-warszawskiego, usytuowany został na krawędzi doliny Warty. Na założenie w typie *entre cour et jardin* składał się pałac z ćwierćkolistymi skrzydłami, regularny ogród oraz budynki stajni, powozowni, drewnitni i czworaków rozlokowane przy trzech połączonych trójarkadowym mostkiem dziedzińcach. Całość tej kompozycji, nosząca cechy stylu przejściowego pomiędzy późnym barokiem, rokokiem i klasycyzmem, zachowała się do dzisiaj niemal w pierwotnym kształcie,

tylko w niewielkim stopniu zaburzona późniejszymi zmianami.

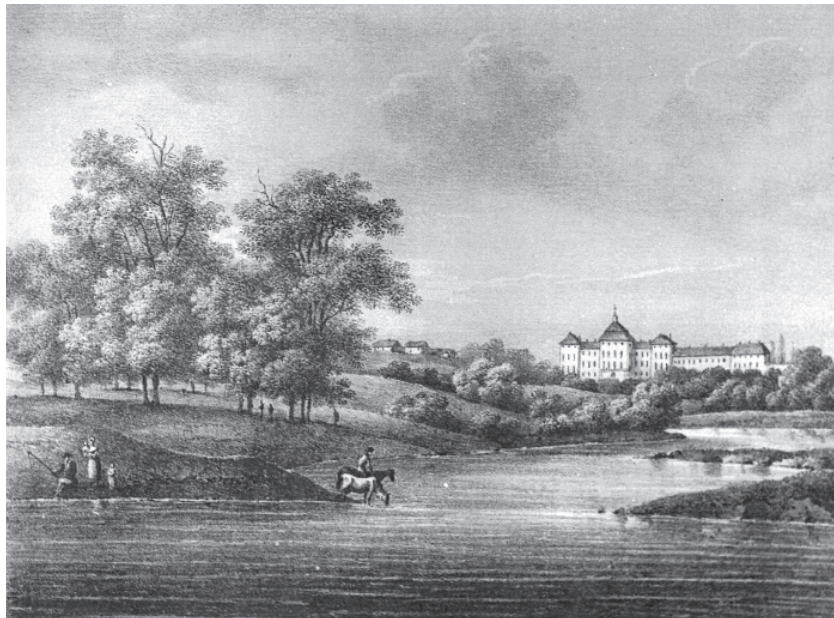
Autorem pierwszej był sam fundator, który w latach 80. XVIII w., już jako starosta generalny Wielkopolski oraz marszałek nadworny koronny, przystąpił do klasycystycznej modernizacji opartej o projekty królewskich architektów Domenica Merliniego i Jana Chrystiana Kamsetzera. Prace kontynuowane przez jego zięcia, Filipa Raczyńskiego, doprowadziły do zastąpienia pierwotnej klatki schodowej na osi pałacu nową, istniejącą do dzisiaj. W tym samym czasie dla jego przedwcześnie zmarłej żony, Michaliny, powstał projekt „dzikiego ogrodu”, który najprawdopodobniej dał początek rozwijanemu później parkowi krajobrazowemu. Inicjatywą Filipa było także zastąpienie szachulcowej konstrukcji stajni i powozowni





A. Lange, Widok pałacu od strony ogrodowej. Ryc. ze: „Zbioru widoków celniejszych ogrodów w Polsce”, wyd. 1825–27 przez Pillera we Lwowie.

A. Lange, View of the palace from the side of the garden. Drawing from “The collection of views of the most exquisite gardens in Poland”, published in 1825–7 by Piller in Lwów.



N. Orda, Widok pałacu od strony dziedzińca. Ryc. z „Albumu widoków historycznych Polski...”, W-wa 1873–1883, seria V, 1880.

Kościół-mauzoleum w Rogalinie. Ryc. ze „Wspomnień Wielkopolski” E. Raczyńskiego.

Church and mausoleum in Rogalin. Drawing from E. Raczyński’s “Reminiscences of Wielkopolska”.



N. Orda, View of the palace from the side of the courtyard. Drawing from “The Album of historical views of Poland...”, Warsaw 1873–1883, series V, 1880.



Schody paradne z kolekcją portretów rodzinnych.

Decorative stairs with a collection of family portraits.





Jadalnia.  
Dining room.



Salon błękitny.  
The blue room.





Salon malinowy.  
The raspberry room.



Sypialnia Róży.  
Róża's bedroom.







Salon zielony.  
The green room.



Biblioteka-garderoba.  
Library and wardrobe  
room.



Górna kondygnacja schodów paradnych.  
Upper storey of the decorative staircase.





murowaną oraz przybranie ich w późnoklasy-  
cystyczny kostium. Taki też charakter miała  
niezachowana ujeżdżalnia, którą dobudowa-  
no w tym czasie do stajni.

Do kolejnych zmian należała, podyk-  
towana względami ideowo-użytkowymi, ro-  
mantyczna modernizacja wnętrza dokonana  
po 1815 r. przez jego syna, Edwarda. W miej-  
scu sali balowej urządził on neogotycką, wy-  
pełnioną dawną bronią i pamiątkami naro-  
dowymi zbrojownię, a sąsiadujące wnętrza,  
w tym prowadzącą do niej kamsetzerowską  
klatkę schodową, przybrał empirową dekorac-  
ją. Zlikwidowaną dwukondygnacyjną kaplicę  
w skrzydle przeznaczył natomiast na owalną  
bibliotekę i oranżerię. Równocześnie w posze-  
rzonym przez siebie wspaniałym parku krajo-  
brazowym wznosił kościół-mauzoleum wzoro-  
wany na rzymskiej świątyni w Nîmes, a także  
niezachowany neogotycki młyn.

Po połowie XIX w. dwa pierwsze bruko-  
wane dziedzińce połączono i wzbogacono  
o rozległy gazon otoczony kasztanowo-lipo-  
wymi alejami.

Zbrojownia w Rogalinie.  
Ryc. z „Przyjaciela Ludu” z 1841 roku.

Armory in Rogalin.  
Drawing from the “Przyjaciel Ludu” magazine from 1841.



Górna kondygnacja  
schodów paradywnych, lata  
30. XX w.  
Fot. R.S. Ulatowski.  
Ze zb. WKZ w Poznaniu.

The upper storey  
of the decorative  
staircase, 1930s.  
Photo by R.S. Ulatowski.  
From the collection of  
the Wielkopolskie  
Voivodeship Historic  
Preservation Office  
in Poznań.

Zbrojownia  
Armory.





Biblioteka – stan współczesny.

Library – current state.





Dziełem Edwarda Aleksandra i jego żony, Róży z Potockich, było utworzenie w dawnej sali biesiadnej neorokokowej biblioteki autorstwa Zygmunta Hendla z 1892 r. oraz wybudowanie w 1910 r., według projektu Mieczysława Powidzkiego, publicznie dostępnej galerii, mieszczącej jego imponującą kolekcję współczesnego malarstwa polskiego i zagranicznego. Do innych, drobniejszych zmian dokonanych na przełomie XIX i XX w. należało wzmocnienie wybranych stropów i związane



Biblioteka w końcu XIX w.  
proj. Z. Hendla,  
fot. M. Witkowski.  
Ze zb. MNP.

Library from the late 19<sup>th</sup>  
century, designed by  
Z. Hendel, photo by  
M. Witkowski. From the  
collection of the National  
Museum in Poznań.



Biblioteka –  
stan współczesny.

Library – current state.





Salonik amorków – stan obecny.

The cupid room – current state.

Salonik amorków,  
lata 30. XX w.  
fot. R.S. Ulatowski.  
Ze zb. WKZ w Poznaniu.

The cupid room, 1930s.  
Photo by R.S. Ulatowski.  
From the collection  
of the Wielkopolskie  
Voivodeship Historic  
Preservation Office  
in Poznań.

z tym korekty w sztukatorskiej dekoracji sufitów w pomieszczeniach pod biblioteką hendlowską, a także użytkowa modernizacja skrzydła południowego. Przeprowadzona rewaloryzacja dokonana została z poszanowaniem artystycznej i historycznej wartości założenia w duchu najnowszych wtedy doktryn konserwatorskich. Kierujący tymi pracami Hendel już wkrótce wykorzystał zdobyte tutaj doświadczenia jako pierwszy kierownik odbudowy zamku na Wawelu, polecony tam przez właścicieli Rogalina.

Takiego stanu pałacu nie zmienił użytkowy remont przeprowadzony pod koniec lat 20. XX w. przez Rogera Adama Raczyńskiego, wówczas wojewodę poznańskiego i ostatniego przedwojennego pana na Rogalinie, który poza wprowadzeniem w wybranych wnętrzach centralnego ogrzewania na nowo urządził dla siebie i swojej żony, Heleny Rohozińskiej, cztery pokoje dawnego apartamentu paradowego na piętrze.

Od czasów powstania aż do 1939 r. rezydencja była nie tylko główną siedzibą rodziny i miejscem wyteżonej pracy sześciu pokoleń tego wybitnego wielkopolskiego rodu, ale także ważnym ośrodkiem polityczno-kulturalnym o charakterze patriotycznym. Tutaj planowano podejmować Stanisława Augusta i zjednywano stronników dla jego reformatorskich planów, tutaj nawoływano do wspólnej pracy u podstaw, zachowania tożsamości narodowej i budowania narodowej zgody, tutaj wreszcie – w obliczu nadciągających powstań i wojen – przygotowywano się do walki zbrojnej i zachowania dziedzictwa narodowego. Równocześnie przez podejmowane działania wspierano polskich artystów i rzemieślników, a także udostępniano wybitne zbiory, zgromadzone nie tylko w galerii obrazów, ale też w pałacu, który od czasów powstania zbrojowni miał również, tak jak wielkopolskie zamki w Kórniku czy w Gołuchowie, charakter na poły muzealny.







Wybuch II wojny światowej, a następnie lata komunizmu w Polsce pozbawiły prawowitych właścicieli ich rodzinnego gniazda i przerwały kulturowane w tym miejscu tradycje. Niemcy uczynili z pałacu siedzibę szkoły Hitlerjugend, likwidując przy tym wystrój biblioteki hendlowskiej przeznaczony na salę wykładową, a także niszcząc parter ogrodu zamienionego na plac apelowy. Dodatkowo utworzyli w parku boisko sportowe, które dopiero w 1992 r. udało się przenieść poza obręb rezydencji.

Powojenne władze wykorzystywały pałac na cele szkolne i mieszkaniowe, a po wojnie na świetlicę wiejską, przedszkole i ośrodek zdrowia. Zmieniło się to częściowo po 1948 r., kiedy zespół pałacowo-parkowy stał się Oddziałem Muzeum Wielkopolskiego (obecnie Narodowego w Poznaniu). Na cele muzealne przeznaczony został tylko korpus główny oraz galeria obrazów. Zorganizowana tam dydaktyczna ekspozycja o charakterze artystyczno-historycznym, a początkowo także

Muzeum w Rogalinie.  
Fot. ze zb. MNP.

Museum in Rogalin.  
Photo from the  
collection of the National  
Museum in Poznań.



Ekspozycja muzealna  
w dawnej zbrojowni  
w latach 60. XX w.  
Fot. ze zb. MNP.

Museum exhibition  
in the former armory,  
1960s. Photo from the  
collection of the National  
Museum in Poznań.



etnograficznym, daleko jednak odbiegała od przedwojennego charakteru tego miejsca.

Doszło wtedy również do zmian w zabytkowej substancji obiektu, która ulegała powolnej degradacji, wynikającej nie tylko z niewłaściwego użytkowania przez przypadkowych lokatorów, ale też pochopnych decyzji władz muzealnych. W ich wyniku usunięto cenne elementy dawnego wystroju w postaci dekoracji grotty muszlowej i pieców, a także rozebrano przybudówki mieszczące dawne garderoby, łazienki i toalety. Równocześnie przebudowano wybrane wnętrza na parterze korpusu i wzniesiono schody ogrodowe według niezrealizowanych wcześniej przez Raczyńskich projektów Merliniego i Kamsetzera. Z jednej strony pociągnęło to za sobą likwidację dekoracji sztukatorskich w salonie owalnym, a z drugiej usunięcie tarasu ziemnego, który od połowy XIX w. przysłaniał dolną kondygnację elewacji ogrodowej. W 1965 r. wysadzono w powietrze pierwotny, niezwykle solidny trójarkadowy ceglany mostek, by w jego miejscu wybudować jednoarkadowy, otynkowany, oparty o wzornik z początku XIX w.

Do dalszych zniszczeń doszło w czasie zainicjowanego w 1973 r. generalnego remontu, który podporządkowano programowi uczynienia z tego miejsca również reprezentacyjnego ośrodka ówczesnych władz. Prace remontowo-adaptacyjne rozpoczęto w 1975 r. od południowego skrzydła pałacu, zajmowanego od zakończenia wojny przez szkołę podstawową. Przekształcenie go na cele hotelowe doprowadziło do częściowej przebudowy pierwotnego układu pomieszczeń oraz zniszczenia XIX-wiecznego wystroju. Równocześnie przy dawnym wjeździe do rezydencji wybudowano szpecący budynek zaplecza budowy i ahistoryczny zespół garażowy. Wyburzono także dwa szachulcowe czworaki pałacowe, by w ich obrysie postawić nowe, murowane.

Na czas remontu głównej części pałacu, który podjęto w 1987 r., zwiedzającym udostępniono odnowioną galerię obrazów, nową ekspozycję pojazdów konnych w powozowni oraz czasową ekspozycję wewnątrz w skrzydle południowym.



Wnętrze pałacu przed rozpoczęciem prac w 2007 roku.  
Fot. E. Leszczyńska.

Interior of the palace before the commencement of the renovation works in 2007.  
Photo by E. Leszczyńska.

Zgodnie z projektami z lat 70. piwnice korpusu głównego, które miały być przeznaczone na cele gastronomiczno-rekreacyjne pogłębić i zaopatrzyć w system wentylacji przerywający strukturę sklepień. Doprowadziło to w efekcie do naruszenia konstrukcji budynku, który w późniejszych latach musiał być kotwiony i odpowiednio wzmacniany. W tym samym czasie karygodnej ingerencji poddano stropy, podłogi, ściany oraz paradne schody.

Zmiany polityczne po 1989 r. otworzyły możliwość zatrzymania dalszej dewastacji pałacu i kontynuacji prac remontowych, zmierzających do przywrócenia mu dawnej świetności z czasów Raczyńskich. W latach 90. udało się odnowić pałacowe elewacje oraz zrekonstruować pierwotne schody ogrodowe.

W wyremontowanym w międzyczasie skrzydle północnym powstał tzw. Gabinet Londyński Edwarda Bernarda Raczyńskiego, Prezydenta RP na Uchodźstwie, a zarazem ostatniego męskiego potomka rogałińskiej linii rodu. W 1990 r. powołał on do życia Fundację im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu, której przekazał wszelkie prawa do swojej rodowej siedziby oraz zbiorów zgromadzonych przez jego przodków. Zgodnie z jego intencją zasadniczym celem fundacji jest ochrona i udostępnianie społeczeństwu polskiemu dzieł sztuki i innych zbiorów rodziny Raczyńskich oraz całego zespołu pałacowego w Rogalinie. Tym samym Edward Bernard Raczyński w modelowy sposób rozwiązał kwestię koegzystencji Fundacji i Muzeum. Otworzyło to dalszą drogę do przywracania założeniu historycznego kształtu.

Wobec ogromu zniszczeń we wnętrzach korpusu głównego, a także konieczności objęcia remontem pozostałych budynków





i modernizacji infrastruktury całego założenia, skromne i nieregularne dotacje ministerialne nie pozwalały na zakończenie prac, a tym bardziej na kosztowne odtworzenie wyposażenia wnętrz pałacowych. Tak długi cykl realizacyjny spowodował także ostateczną dezaktualizację funkcjonalną i techniczną projektów. Tymczasem opracowanie nowej dokumentacji projektowej przez wiele lat uniemożliwiał brak dotacji z budżetu państwa.

Kontynuowane były jednak nadal badania archiwalne i konserwatorskie, które poszerzyły wiedzę na temat faz budowlanych i kolejnych zmian wystroju. Ich wyniki wykorzystano przy opracowywaniu nowego programu rewaloryzacji zespołu pałacowego oraz koncepcji funkcjonalnej, uwzględniającej wymogi nowoczesnego muzealnictwa. Zakładał on odtworzenie historycznych wnętrz korpusu głównego w kształcie nadanym im przez właścicieli, z uwzględnieniem zmian wprowadzanych przez nich do 1939 r.<sup>1</sup> W przygotowanym programie priorytetem była konieczność zachowania nawarstwień historycznych, będących wyrazem szacunku kolejnych pokoleń Raczyńskich dla dzieła antenatów, co stanowiło o indywidualności i niepowtarzalnej atmosferze ich rodowej siedziby. Takie podejście dawało też względną gwarancję odczytania wielowymiarowej jakości kulturowej i historycznej, jaką tworzy tego rodzaju obiekt, będący połączeniem różnorodnych dziedzin sztuki, przestrzeni i natury, a z drugiej strony myśli ludzkiej, która nie tylko przyczyniła się

<sup>1</sup> Leszczyńska E., Nowak J., *Wytyczne historyczne do projektu plastycznego rekonstrukcji wnętrza pałacu w Rogalinie*, Rogalin 2007, maszynopis na pracach rękopisu w zbiorach MNP.

do jego powstania, ale też wyrastała na jego bazie, tworząc indywidualną tradycję miejsca. Przyjęty program zamknął też dyskusje na temat osobistych preferencji autorów programu rewaloryzacji, które są uzależnione od stopnia ich przygotowania i smaku, ale też stanu zaawansowania badań nad obiektem i możliwości ich różnorodnych interpretacji. W sytuacji pośpiechu i nieoczekiwanych odkryć podejście takie ułatwia też podejmowanie ważkich decyzji, dla których punktem odniesienia są zawsze decyzje samych właścicieli, a nie historyków sztuki czy innych specjalistów.

Realizacja takiego programu była możliwa dopiero po 2005 r., kiedy po wieloletnich staraniach Muzeum Narodowe w Poznaniu uzyskało środki finansowe na opracowanie dokumentacji projektowej<sup>2</sup>, a w 2006 r. otrzymało dofinansowanie na realizację I etapu rewaloryzacji z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z tzw. Funduszu Norweskiego<sup>3</sup>.

I etap, prowadzony w latach 2007–2009<sup>4</sup>, obejmował prace konstrukcyjne, budowlane, konserwatorskie i instalacyjne w korpusie

<sup>2</sup> Kompleksowy projekt rewaloryzacji dla I etapu opracowała wrocławska firma „Pracownie Konserwacji Zabytków. Architektura-Rzeźba-Sztukaterie. Sp. z o.o.”.

<sup>3</sup> Całkowity koszt realizacji I etapu wyniósł 3.509.295 euro (14.000.333,36 zł), z czego 85% pochodziło z Funduszu Norweskiego, w którym partycypowały również Islandia i Liechtenstein w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Pozostałe 15% pochodziło z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (tzw. Promesa Ministra Kultury).

<sup>4</sup> Prace na tym etapie wykonywało Konsorcjum Wykonawców pod przewodnictwem firm sztukatorsko-budowlanych Mariana i Walentego Domanieckich z Poznania.



Prace rewaloryzacyjno-modernizacyjne w latach 2007–09. Fot. E. Leszczyńska.

Revalorization and modernization works in the years 2007–2009. Photo by E. Leszczyńska.



Wnętrza korpusu  
głównego  
po zakończeniu prac  
I etapu, 2009 r.  
Fot. E. Leszczyńska.

Interiors of the palace's  
main body after the  
completion of the 1<sup>st</sup>  
stage of renovation  
works, 2009.  
Photo by E. Leszczyńska.



głównym oraz wprowadzenie nowoczesnych systemów zabezpieczających i grzewczych we wszystkich budynkach. W głównej części pałacu wzmocniono stropy i XVIII-wieczną konstrukcję więźby dachu, a także wymieniono jego pokrycie. W całym budynku rozprowadzono nową instalację elektryczną, a zabytkowe okna, drzwi, boazerie i okiennice poddano konserwacji. Pracami konserwatorsko-rekonstrukcyjnymi objęto też kominki i schody oraz drewniane i kamienne podłogi, z których udało się uratować około 40%. W pomieszczeniach parteru odtworzono, usunięte po 1939 r., sztukatorskie dekoracje z XVIII w. Pałac przystosowano również do obsługi osób niepełnosprawnych ruchowo przez zamontowanie windy umożliwiającej dostęp do wszystkich kondygnacji. W galerii malarstwa – oprócz

świetlika z szybami pochłaniającymi promienie UV – zamontowano system klimatyzacji. Nowe rozwiązania znacznie poprawiły warunki konserwatorskie dla eksponowanej tam kolekcji oraz znacząco wpłynęły na komfort zwiedzania.

W latach 2009–2012, w oczekiwaniu na decyzję o przyznaniu środków na kontynuację remontu, gościom muzeum – poza galerią obrazów, powozownią oraz galerią antenatów i Gabinetem Londyńskim – udostępniono także korpus główny pałacu z odtworzoną architekturą wnętrz, lecz jeszcze bez wyposażenia.

W tym samym czasie prowadzone były szeroko zakrojone przygotowania do kolejnego etapu. Obejmowały one prace projektowe dotyczące remontu kolejnych budynków, modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej, wprowadzenia sieci informatycznej i systemu obsługi turystyczno-edukacyjnej, a z drugiej strony odtworzenia historycznych wnętrz<sup>5</sup> wraz z rekonstrukcją biblioteki hendlowskiej<sup>6</sup>. Trwały również poszukiwania i komasacja obiektów z przedwojennego wyposażenia pałacu, które dotychczas znajdowały się w magazynach lub innych działach Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wobec zaginięcia większości mebli i drobniejszych przedmiotów rzemiosła artystycznego konieczne było pozyskanie ich zamienników. W ramach funduszu, do którego aplikowało muzeum, nie można jednak było

Poszukiwanie dawnego  
wyposażenia pałacu  
i opracowywanie jego  
programów  
konserwatorskich.  
Fot. E. Leszczyńska.

Search for the palace's  
old furnishings and  
development of  
conservation programs.  
Photo by E. Leszczyńska.

<sup>5</sup> Putowski M., *Projekt odtworzenia historycznie zasadnego charakteru wyposażenia oraz wystroju tkaninami i wybranymi elementami stolarki wnętrz w korpusie głównym i skrzydle południowym zabytkowego pałacu Raczyńskich w Rogalinie*, Warszawa 2008.

<sup>6</sup> Borwiński J., *Projekt odtworzenia historycznego wnętrza Biblioteki Hendlowskiej zabytkowego Pałacu w Rogalinie wykonany na podstawie badań źródeł historycznych* (oparty o oryginalne projekty Z. Hendla zachowane w Muzeum Narodowym w Krakowie i zdjęcia archiwalne), Poznań 2009.





Salon Heleny.  
Helena's room.







Remont skrzydeł pałacowych, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Renovation of the palace wings, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.

kupować ich na rynku antykwarycznym, lecz tylko dokonywać rekonstrukcji lub konserwacji własnych muzealiów. Wytypowano zatem ze zbiorów muzeum kilkaset obiektów mogących zastąpić utracone przedwojenne wyposażenie oraz przygotowano dla nich programy konserwatorskie. Dotyczyło to w sumie kilkaset mebli i drobniejszych przedmiotów rzemiosła artystycznego.

Program II etapu prac przewidywał nie tylko zakończenie rewaloryzacji zabytkowych budynków, modernizację pozostałej infrastruktury i odtworzenie historycznych wnętrz, ale również uczynienie z tego miejsca nowoczesnej placówki muzealnej, przyjaznej możliwie najszerszemu kręgowi odbiorców. Realizacja tak różnorodnego programu przewidziana była na cztery lata. Jednak dopiero w czerwcu 2012 r., po interwencjach społecznych i medialnych oraz odwołaniu wystosowanemu przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjął decyzję o przyznaniu środków na realizację II etapu z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Oznaczało to skrócenie czasu realizacji do nieco ponad dwóch i pół roku. W tym okresie wyremontowano pozostałe budynki zespołu pałacowego, przywrócono hi-



Remont elewacji i dachów galerii obrazów, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Renovation of the facades and roofs of the painting gallery, 2012–2014. Photo by E. Leszczyńska.



Remont stajni i powozowni,  
2012–14. Fot. E. Leszczyńska.

Renovation of the stable and the carriage house, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.





Rekonstrukcja XVIII-wiecznego mostku, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska

Reconstruction of the 18<sup>th</sup> century bridge, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.

staryczny układ ścieżek na przeddziedzińcu, zrekonstruowano trójarkadowy mostek i bruk kwaterowy przed pałacem, naprawiono mury oporowe, ogrodzenia oraz zachowane bruki, które w części dostosowano do poruszania się osób na wózkach, wreszcie zmodernizowano sieć wodno-kanalizacyjną i system odprowadzający wodę deszczową.

Odrębnym, bardzo dużym zadaniem, było odtworzenie historycznego charakteru wnętrza korpusu głównego oraz wybranych pomieszczeń skrzydła południowego pałacu i przygotowanie ich do udostępnienia zwiedzającym. Do najważniejszych prac należało zrekonstruowanie wyposażenia neorokokowej biblioteki i wybranych elementów zabytkowej stolarki, dalej zrekonstruowanie portali kominkowych, licznych elementów kamiennych, sztukatorskich i metalowych, wreszcie obić ściennych i tekstylnych dekoracji okien, drzwi oraz łóżek. Wielkim zadaniem było też zrekonstruowanie czternastu pieców oraz zakonserwowanie czterech zachowanych, a z drugiej strony odtworzenie witraży do zbrojowni, czterech rzeźb czy też modelu XVII-wiecznego żagłowca oraz XIX-wiecznej kanonierki. Pracom konserwatorskim i rekonstrukcyjnym poddano też blisko 300 mebli, kilkadziesiąt żyrandoli, lamp,



Rekonstrukcja obić ściennych, 2012–14. Fot. E. Leszczyńska. ►

Reconstruction of wall claddings, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Rekonstrukcja portali kominkowych, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Reconstruction of chimney portals, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Zrekonstruowany piec do biblioteki hendlowskiej przed montażem, 2012–14 (po lewej).  
Fot. E. Leszczyńska.



Reconstructed stove for the Hendel Library before installation, 2012–2014 (on the left).  
Photo by E. Leszczyńska.

Zakonserwowany piec z wytwórni nieborowskiej w trakcie tzw. „suchego montażu”, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Preserved stove from the Nieborów factory during so-called “dry installation”, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Montaż zakonserwowanych i zrekonstruowanych witraży w zbrojowni, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Installation of the preserved and reconstructed stained glass windows in the armory, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Rekonstrukcja rzeźb, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Restoration of sculptures, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



świeczników i lamp talerzowych, a także kilkanaście zegarów. Równocześnie zakonserwowano 4 pojazdy konne przeznaczone do powozowni, a także witraż Louisa Comfорта Tiffaniego z galerii obrazów. Udało się także odtworzyć ramę do prezentowanej tam Dziewicy Orleańskiej Jana Matejki.

Dzięki skrupulatnie przygotowywanym postępowaniom przetargowym i ofertowym, nad których prawidłowością czuwał muzealny Dział Zamówień Publicznych, udało się wyłonić zespół doskonałych fachowców i rzetelnych dostawców, którzy zapewnili wykonanie poszczególnych zadań na najwyższym poziomie<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Do najważniejszych firm należały: Beata Oleszczuk Witraże z Wrocławia (konserwacja i rekonstrukcja witraży); DART s.c. Pracownice Konserwatorskie z Gdańska (konserwacja i rekonstrukcja mebli); Instytut Włókiennictwa w Łodzi (rekonstrukcja tkanin ściennych); Jaki Projekt Joanna Kujawa-Zielonka z Kościana (rekonstrukcja rzeźb, portali kominkowych oraz detali kamiennych i sztukatorskich); Janczarski STUDIO z Warszawy (rekonstrukcja oświetlenia, dostarczanie tkanin opartych o wzory historyczne); Kafel-Kar Rafał Karny z Białegostoku (rekonstrukcja, konserwacja i montaż pieców); Lizel. Cezary Ciesielski z Wolsztyna (rekonstrukcja modelu żaglowca i kanonierki); Manufaktur Rentmeister z Krefeld (rekonstrukcja tkaniny tureckiej); Mielczarek-Kulak. Artystyczna Pracownia Wyrobów Oświetleniowych z Warszawy (konserwacja i rekonstrukcja żyrandoli i latarni); Restauro Sp. z o.o. z Torunia (prace budowlano-konserwatorskie i rekonstrukcyjne); Ridex Dekoracja z Poznania (rekonstrukcja tekstylnych dekoracji okien, drzwi i innych elementów wyposażenia,

Pracownice Konserwatorskie z Gdańska (konserwacja i rekonstrukcja mebli); Instytut Włókiennictwa w Łodzi (rekonstrukcja tkanin ściennych); Jaki Projekt Joanna Kujawa-Zielonka z Kościana (rekonstrukcja rzeźb, portali kominkowych oraz detali kamiennych i sztukatorskich); Janczarski STUDIO z Warszawy (rekonstrukcja oświetlenia, dostarczanie tkanin opartych o wzory historyczne); Kafel-Kar Rafał Karny z Białegostoku (rekonstrukcja, konserwacja i montaż pieców); Lizel. Cezary Ciesielski z Wolsztyna (rekonstrukcja modelu żaglowca i kanonierki); Manufaktur Rentmeister z Krefeld (rekonstrukcja tkaniny tureckiej); Mielczarek-Kulak. Artystyczna Pracownia Wyrobów Oświetleniowych z Warszawy (konserwacja i rekonstrukcja żyrandoli i latarni); Restauro Sp. z o.o. z Torunia (prace budowlano-konserwatorskie i rekonstrukcyjne); Ridex Dekoracja z Poznania (rekonstrukcja tekstylnych dekoracji okien, drzwi i innych elementów wyposażenia,



Prace rekonstrukcyjno-konserwatorskie prowadzone były również przez zespół 32 konserwatorów z 8 pracowni Muzeum Narodowego w Poznaniu, którzy przygotowywali pozostałe obiekty przeznaczone do pałacu, w tym: ponad 100 obrazów (w tym także 16 prac odzyskanych przez rodzinę Raczyńskich z warszawskiego Muzeum Narodowego w celu uzupełnienia ekspozycji pałacu w Rogalinie), tła su-praport w salonie gobelinowym, polichromię parawanu ze zbrojowni, około 200 ram i mebli, ponad 100 obiektów metalowych, ceramicznych i szklanych, w tym żyrandoli, lamp, zegarów, rzeźb, wazonów, parawanów i wielu innych, dalej trzy instrumenty, japoński parawan, kilka prac na podłożu papierowym i skórzanym, siedem dużych zabytkowych tkanin oraz liczne mniejsze, do których należały także tapicerki mebli.

Niemal wszystkie prace konserwatorskie poprzedzone były badaniami technologicznymi

dostarczanie tkanin opartych o wzory historyczne); PKZ Wawel z Krakowa (rekonstrukcja wyposażenia biblioteki hendlowskiej oraz wybranych mebli i detali drewnianych); Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki Maria i Marek Sieńkowsy z Gdańska (konserwacja i montaż zabytkowych pieców); Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Augustyna Stefaniaka ze Skórzewa (rekonstrukcja detali metalowych); Usługowy Zakład Stolarsko-powoźniczy Ireneusza Weissa z Nowego Tomyśla (renowacja zabytkowych pojazdów); Zakład Konserwacji Obiektów Zabytkowych Krzysztofa Kurka z Puszczykowa (konserwacja i rekonstrukcja zegarów, rekonstrukcje detali metalowych); Zakład zegarmistrzowski Jacek Nowicki ze Smochowic (konserwacja i rekonstrukcja zegarów).



Meble i zegary po konserwacji, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Furniture and clocks after restoration, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Witraże w trakcie konserwacji i rekonstrukcji, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Stained glass windows during restoration and reconstruction, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



Konserwacja obrazów w Pracowni Konserwacji Malarstwa MNP, 2012–14. Fot. E. Leszczyńska.

Conservation and restoration works at the Painting Restoration Workshop of the National Museum in Poznań, 2012–2014. Photo by E. Leszczyńska.

wykonywanymi w muzealnym Laboratorium Chemicznym, a także zabiegami odkażającymi, nadzorowanymi i wykonywanymi przez Dział Profilaktyki MNP. Równocześnie dla wszystkich prac konserwatorskich przygotowano programy konserwatorskie oraz dokumentowano przebieg prac. Wybrani przedstawiciele wymienionych działów brali też udział w przygotowaniu postępowań ofertowych na zakup materiałów potrzebnych do realizacji tych zadań, a także w komisjach konserwa-

torskich, nadzorujących przebieg prac wykonywanych poza muzeum<sup>8</sup>.

W ramach projektu w dawnej pałacowej stajni powstała również nowoczesna pracownia konserwatorsko-stolarska, w której systematycznej renowacji poddawane będą meble ze zbiorów MNP.

Rogalińska realizacja to również wiele innych działań mających uczynić muzeum przyjaznym dla wszystkich gości. Z myślą o najmłodszych zwiedzających w odrestaurowanych pomieszczeniach przyziemia pałacu przygotowano specjalne Muzeum Dziecięce oraz salę multimedialno-edukacyjno-konferencyjną. Obiekt przystosowany jest także do potrzeb i wygody osób z dysfunkcjami narządów ruchu i wzroku. Za sprawą utworzonego portalu

<sup>8</sup> Obok A. Lewandowskiej, Głównego Konserwatora MNP, szczególny swój udział w tym przedsięwzięciu mieli: S. Figurniak, K. Kalitko, J. Kokoć, M. Kozielczyk, T. Kozioł, A. Maciejewska, A. Michnikowska, M. Peda, T. Pokorski, A. Rękawek, A. Skowrońska, a także: W. Baruch, L. Balewska, M. Baran, Ł. Błażczek, P. Cieślak, M. Dinwibel-Owsian, M. Drewniak, K. Horzowska, S. Jahns, T. Koszuta, A. Kwiatkowska, E. Maliczak-Jarosik, H. Melion-Kutzner, S. Łucka, K. Męczyńska, G. Musiał, P. Napierała, W. Piechel, R. Pilawska, D. Tomaszewska, I. Wiciak, M. Zjeżdżałka.



Salon Rogera.

Roger's room.





www.rogalin.mnp.art.pl z kolekcją cyfrową i wirtualnymi panoramami galerii dotyczy to również osób, które nie mogą odwiedzić Rogalina.

W poruszaniu się i zwiedzaniu rezydencji pomagać ma również zintegrowany system informacji turystycznej, obejmujący kiosk multimedialne, audioprzewodniki, ale też system drogowych i innych nośników informacyjnych.

Zrealizowanie i rozliczenie<sup>9</sup> tego niezwykle skomplikowanego i różnorodnego projektu w tak krótkim czasie nie byłoby jednak możliwe bez olbrzymiego zaangażowania nie tylko firm zewnętrznych, przedstawicieli nadzoru autorskiego<sup>10</sup> i inwestycyjnego oraz Powiatowego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków<sup>11</sup>, ale przede wszystkim olbrzymiej

<sup>9</sup> Koszt realizacji II etapu wyniósł 38 639 085,40 zł brutto, z czego 85% pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, a pozostałe 15% z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

<sup>10</sup> M.M. Putowski.

<sup>11</sup> W szczególności dotyczy to Wiesława Biegańskiego oraz Aleksandra Starzyńskiego i Jolanty Goszczyńskiej.

Pojazd konny w trakcie konserwacji, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Horse carriage during restoration, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.



rzeszy pracowników Muzeum Narodowego w Poznaniu. Warunkiem powodzenia było też posiadanie szczegółowego programu rewalforyzacji, a także programów konserwatorskich, czy też logistycznego planu i harmonogramu całej inwestycji. Trzeba bowiem pamiętać, że przystąpienie do niej oznaczało nie tylko likwidację i ewakuację dotychczasowych ekspozycji i magazynów, ale także stałą dyslokację muzealiów wywożonych i przywożonych po

Prace konserwatorskie w Pracowni Konserwacji Ram i Pozłotnictwa MNP, 2012–14.

Fot. E. Leszczyńska.

Conservation and restoration works at the Frames and Gilding Restoration Workshop of the National Museum in Poznań, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.





konserwacji czy wreszcie urządzenia wszytkiego na nowo<sup>12</sup>.

\* \* \*

30 maja 2015 r. w trakcie uroczystego otwarcia odrestaurowanego założenia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, dziękując wszystkim, dzięki którym pałac w Rogalinie odzyskał świetność, zauważył, iż stało się to możliwe dzięki staraniom nowego typu mecenatu, jakim jest mecenat państwowy, wsparty także przez członkostwo Polski w UE.

W efekcie – jak zauważyła Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Małgorzata Omilanowska – „udało się dokonać czegoś bezprecedensowego w historii polskiego muzealnictwa (...). Oddanie do użytku (...) rezydencji w Rogalinie to nie tylko wielki dzień dla polskiego państwa, dla Wielkopolski, dla ro-

du Raczyńskich, ale także dla polskiego muzealnictwa i polskiej historii sztuki”.

Wirydiana Rey, córka Prezydenta Raczyńskiego, mówiła także: „(...) Ojciec kochał Rogalin. (...) Obok zbiorów malarstwa Gallerii Rogalińskiej (...) i majątku ziemskiego słynącego z wiekowych dębów, pięknego krajobrazu i przyrody, przeznaczył pałac i park narodowi polskiemu. Przyświecała mu myśl, że Rogalin ma służyć, jak mówią Anglicy o swoim *national trust – forever for everyone* – na zawsze i wszystkim. Jestem przekonana, że ojciec cieszy się dzisiaj razem z nami, że jego ukochany dom rodzinny po wielu latach ponownie otwiera swoje drzwi dla zwiedzających, świadcząc o tradycji i ucząc historii Polski. Oby również piękne środowisko naturalne otaczające pałac i park rogaliński mogło zostać zachowane dla przyszłych pokoleń”.

16 czerwca 2015 r. odnowiony pałac, pierwszy raz po II wojnie światowej, został udostępniony w tak szerokim zakresie. W ciągu roku odwiedziło go ponad 100 tys. osób. Spełniło się zatem życzenie Wirydiany Rey, ale też pracowników muzeum, którzy po wielu latach ciężkiej pracy doprowadzili do odnowienia mającego służyć społeczeństwu domu Raczyńskich.

Na tym jednak prace się nie kończą. Uzupełnienia wymaga ekspozycja dwóch bibliotek i zbrojowni. W kolejnych latach planowana jest rewaloryzacja założenia

<sup>12</sup> Niezwykle ważna była zatem stała współpraca osób przygotowujących i nadzorujących poszczególne zadania, a w szczególności koordynatorów ds. merytorycznych (J. Nowak, E. Leszczyńska), konserwatorskich (A. Lewandowska), administracyjnych (M. Wilanowska), współpracy z nadzorem inwestorskim i firmą prowadzącą prace budowlane i rewaloryzacyjne w obrębie terenu (P. Wilanowski), informatycznych (J. Ustasiak), inwestycyjnych (A. Grabowski, K. Tobiasz-Maksymiuk), zamówień publicznych (J. Synak, A. Kurkiewicz), ekonomiczno-księgowych (D. Mielcarek, A.Orchowska) oraz nadzorującego całość zadania Zastępcy Dyrektora MNP ds. administracji (A. Motała).

Prace konserwatorskie w Pracowni Konserwacji Sztuki Użytkowej MNP, 2012–14.  
Fot. E. Leszczyńska.

Conservation and restoration works at the Applied Art Restoration Workshop of the National Museum in Poznań, 2012–2014.  
Photo by E. Leszczyńska.







ogrodowo-parkowego, oparta o właśnie odbierane projekty. Dopiero jej realizacja zakończy wieloletni proces przywracania historycznego kształtu i świetności dawnej rezydencji Raczyńskich.

*dr Ewa Leszczyńska*  
*Muzeum Pałac w Rogalinie*  
*Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu*



Prace konserwatorskie w Pracowni Konserwacji Ram i Pozłotnictwa MNP, 2012–14.  
 Fot. E. Leszczyńska.

Conservation and restoration works at the Frames and Gilding Restoration Workshop of the National Museum in Poznań, 2012–2014.  
 Photo by E. Leszczyńska.

Sypialnia Heleny.  
 Helena's bedroom.







Meissen chandelier  
from the blue room  
after restoration.

Żyrandol miśnieński  
z saloniku błękitnego  
po konserwacji.

Ewa  
LESZCZYŃSKA

## About the revitalization and modernization of the Raczyński family residence in Rogalin

The long-running renovation of the palace complex in Rogalin was completed in mid-2015. As a result one of the most valuable residential buildings in Poland, which was the family seat of the House of Raczyński, could be made available to the public.

Its history dates back to the 1770s, when Kazimierz Raczyński, who later became the general governor of Wielkopolska and the Court Marshall of the Crown, erected an impressive residence in the *entre cour et jardin style*. It was only slightly modified by his successors and remained the seat and place of work of this distinguished Wielkopolska-based family until 1939.

The outbreak of World War II and the years of communism in Poland deprived the rightful owners of their family seat and interrupted the patriotic traditions cultivated here. Germans used the palace as the seat of a Hitler Youth school, and the post-war authorities used it as a primary school, village community room, nursery and a health care center. Since 1948 it has served as the branch of the National Museum in Poznań, however, with an exhibition deviating from the pre-war character of this place.

The historic substance of the building was destroyed not only by the hasty decisions made in the 1950s and 1960s, but also by the general overhaul started in 1973, which was subordinated to the plans of adapting this object as a representative center for the authorities.

After 1989 and the creation of the Raczyński Foundation at the National Museum in Poznań in 1990, it was possible to stop the further degradation of the palace and to launch an overhaul effort aiming to restore its glory from the days of the Raczyński family.

However, the modest and irregular grants from the Ministry did not allow for the completion of the works, and especially for the costly reproduction of the furnishings of the palace interiors. Poland's accession to the European Union proved beneficial in this situation, and has allowed for the continuation of the works in two stages. The first stage, from the years 2007–2009, was funded from the so-called Norway Grants, and the second one, carried out in the years 2013–2015, was financed from the Infrastructure and Environment operational program, as well as own contributions of the Ministry of Culture and National Heritage. As a result, at the expense of more than 52 million złoty, it was possible to renovate all the buildings, rebuilt the pavings and the original bridge, recreate the historic character of the palace interiors and to adapt the palace to the needs of a wide range of audiences.